Dzisiejszy numer kosztuje jak zwykle 20 gr.

Nal. poczt. opł. rycz.

Numer zawiera 16 stron druku

Wydanie: F

Cena numeru w Krakowie: na prowincji 20 gr.

PRENUMERATA WYNOSI
W Krakowie bez odnoszenia zł. 6·—
W Krakowie z odnoszeniem zł. 6·40
Na prowincji . . . . . zł. 6·40
Zagranica . . . . . zł. 10·—

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

Rękopisów nie zwraca się. | Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski. | Naczelny Redaktor przyjmuje w poniedziałki i soboty od 1—2 pop.

Telefony: 1198, 3542, 4456. Dla rozmów międzymiast. Redakcji 3292. Kraków, ul. Basztowa L. 18. Konto czekowe Nr. 140.725 (Warszawa), 400.200 (Kraków). Konto żyrowe: Ziemski Bank Kredytowy — Kraków.

Oddziały: w WARSZAWIE, ulica Nowogrodzka 26, telefonu Nr. 234-65 i 70-21 — w POZNANIU, ulica Gwarna 14, telefonu Nr. 17-22, w KATOWICACH, ulica Teatralna 6, telefonu Nr. 23-78 — we LWOWIE, ulica Legjonów 1, telefon 49-58, administracji telefon 7-97.

Rok XVII. Kraków, czwartek 8 lipca 1926. Nr. 185.

Święto polsko-amerykańskie we Lwowie.

Podobnie — jak w innych miastach Polski — imponująco wypadł obchód 150-lecia Stanów Zjednoczonych Ameryki we Lwowie. Fotografja nasza przedstawia uczestników uroczystości przed kolumną Adama Mickiewicza na placu Marjackim.

Obchód w Poznaniu.

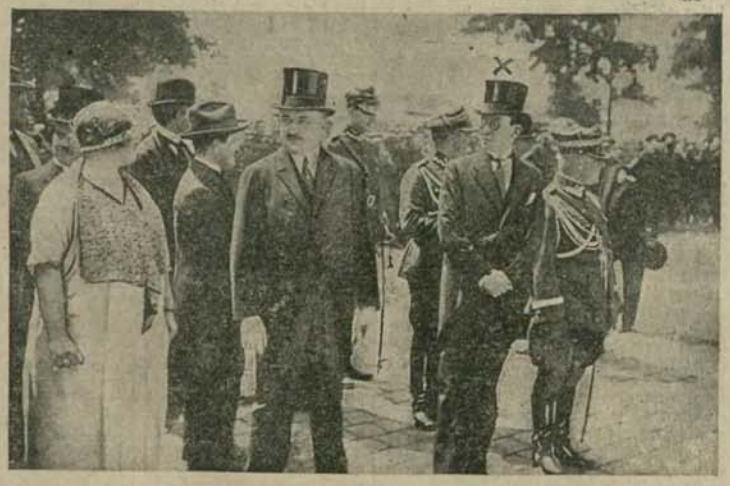

W dniu święta amerykańskiego w Poznaniu odbyło się w obecności przedstawiciela poselstwa amerykańskiego w Warszawie p. Hubbarda uroczyste przemianowanie ogrodu botanicznego na „Park im. Wilsona", na cześć którego wzniesiono tam kamień pamiątkowy. Po uroczystości w „Parku im. Wilsona" odbyła się defilada załogi poznańskiej przed przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych. Zdjęcie nasze przedstawia delegata poselstwa St. Zjednoczonych w Warszawie p. Hubbarda (x) w otoczeniu wojewody pozn. p. Bnińskiego (na lewo) i dow. korp. gen Hausera (na prawo)

ZASTĘPSTWO
dla fachowca z branży drukarskiej 1263
Dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo dla sprzedaży artykułów graficznych, poszukuje energicznego fachowca jako zastępcę na województwo Krakowskie, dla sprzedaży maszyn, farb, czcionek, oraz wszelkich innych, wchodzących w zakres drukarski, litograficzny, introligatorski i pudełkarski. Zabezpieczenie pożądane. Oferty złożyć pod szyfrem: „126 g" w Admin. Kurjera.

Misja p. Kemmerera w Warszawie.

Kraków, 7 lipca.

(xy) Prawie cała Europa przeżywa dziś ciężką **chorobę walutową**, która objawia się gorączkowemi zwyżkami albo — zniżkami kursów. Onegdaj płacono w Paryżu 185 franków za funta szterlinga, a 100 franków równało się 2 dolarom 62 centom. I lira **włoska** walczy ciężko o stabilizację. W przeciwieństwie do tych łacińskich dewiz **podniósł** się jednak kurs **złotego** oraz **lei rumuńskiej.** Ale ta zwyżka — zbyt nagła! — (dziś podobno wstrzymana) obudziła niepokój w kołach eskportujących, które lękają się utraty możności wywozu. Wszędzie tedy woła się **o stabilizację,** która jedynie umożliwia racjonalną gospodarkę. Stabilizacja zaś zależy **od uporządkowania budżetu i usprawnienia maszyny państwowej.**

W takiej ciężkiej dobie niepewności i zastoju gospodarczego, rząd polski, dążąc do sanacji, zaprosił jako swego doradcę w tem trudnem zadaniu **prof. Kemmerera** ze Stanów Zjednoczonych, który przybył w sobotę do Warszawy w towarzystwie **pięciu ekspertów** dla poszczególnych działów gospodarstwa i trzech sekretarzy. Misja prof. Kemmerera zabawić ma **trzy miesiące** w Polsce, a ten względnie **długi okres jej pobytu** oraz jej **skład** osobisty wskazują, że zamierza przeprowadzić **gruntowne i wszechstronne badania.** Jak się dowiadujemy, rząd zaprosił jeszcze znanego ekonomistę krakowskiego prof. dra **Adama Krzyżanowskiego** jako informatora i współpracownika misji prof. Kemmerera. Notujemy to ze szczególnem uznaniem, w przeświadczeniu, że współpraca naszych własnych fachowców, którzy gruntownie znają chorego pacjenta i wiedzą jakich lekarstw użyć, wyda najlepsze owoce.

Zaznaczyć nie będzie od rzeczy, że przyjazd amerykańskiego ekonomisty był już projektowany przez rząd poprzedni Skrzyńskiego. Obecny rząd zrealizował ten zamiar, w przekonaniu, że niczego nie należy zaniedbać, co może utorować i ułatwić sanację stosunków państwowych i odzyskać zaufanie za granicą.

Misja prof. Kemmerera, złożona z tylu fachowców, wypracuje niewątpliwie **szczegółowy program naprawy gospodarczej i finansowej.** Spodziewać się należy, że tym razem wskazówki fachowców nie będą traktowane jako świstek papieru i nowy rząd **nie pójdzie śladem p. Władysława Grabskiego,** który także zaprosił sobie doradcę w osobie p. Hiltona Younga, ale bynajmniej nie zastosował się do jego wskazówek, nie dokonał redukcji budżetu, nie ustabilizował naprzód marki, ale wprowadził wysoko wartościowego złotego — i naraził, po niespełna roku, państwo i społeczeństwo na straszliwy **kryzys,** na zastój przemysłowy, na bezrobocie, na

Archiwum Państwowe w Krakowie
© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

powszechną nędzę. Złoty, rzekomo ustabilizowany, załamał się i znalazł na **równi pochyłej**, społeczeństwo straszliwie zawiedzione i skrzywdzone, straciło zaufanie, wiarę do rządu — i wiarę we **własne siły**.

Obecnie trzeba to zło odrabiać.

Misja prof. Kemmerera przybyła do Polski w chwili, gdy ciężka rozpaczliwa sytuacja poprawiła się częściowo. Dzięki bowiem strajkowi angielskiemu wzmógł się wywóz węgla, a zatem zmniejszyło się bezrobocie; uodzaje zapowiadają się nieźle, a środków żywności nie potrzebowaliśmy na przednowku importować. Ale choć konjunktura jest pomyślna, jest to konjunktura **chwilowa**. Gospodarstwo polskie musi stanąć na zdrowych, mocnych nogach i uniezależnić się od przemijających konjunktur.

Oczekujemy, że fachowcy amerykańscy przedstawią nam w jesieni **program naprawy**, a rząd doń w pełni się zastosuje. Jeżli to nastąpi, **zaufanie do Polski**, w której nie będzie nic się ukrywało, wzrośnie tak w Europie jak przedewszystkiem **w Stanach Zjednoczonych** i zachęci obcy kapitał do pracy na terenie polskim.

Niemcy wciąż jeszcze utrudniają rokowania handlowe z Polską.

Chcą za ustępstwa gospodarcze wymienić koncesje polityczne. — Czy taktyka ta ulegnie zmianie?

(Oryginalna korespondencja „Il. Kuryera Codz.").

Berlin, 4 lipca.

W ubiegłym tygodniu zakończony został w Berlinie **pierwszy etap prac polsko-niemieckiej komisji taryfowej dla cel konwencjonalnych.**

Niemiecka lista żądań zniżek celnych, obejmowała dziewięćset pozycyj, lista polska zaledwie trzysta.

W przeprowadzonem właśnie pierwszem czytaniu, osiągnięto **porozumienie** co do edniej trzeciej **postulatów** każdej ze stron. W ten sposób pozostało do rozpatrzenia i uzgodnienia w czytaniu drugiem, które podjęte zostanie 12 lipca br., jeszcze około **sześćset punktów w żądaniach niemieckich i dwustu w żądaniach polskich.**

Wśród tych **nierozstrzygniętych** postulatów, znajdują się najważniejsze żądania stron obu, których uwzględnienie zależne będzie — rzecz jasna — od **wzajemnych rekompensat.**

W szczególności niezałatwioną pozostaje dotychczas sprawa **wywozu do Niemiec polskiego bydła i innych kategoryj produktów hodowlanych**, nastręczająca poważne trudności z powodu niezmiernie **opornego stanowiska delegacji niemieckiej.** Delegacja polska reprezentuje zupełnie zrozumiałe stanowisko, że **ze sprawą tą łączy się warunek równoczesnego ustalenia zasad konwencji weterynaryjnej.** Strona niemiecka nie ujawnia dotychczas najmniejszego **zrozumienia dla tego stanowiska,** dążąc nadal do nieobejmowania traktatem handlowym uregulowania **zagadnienia weterynaryjnego.**

Tutaj spoczywać więc będzie i nadal **punkt ciężkości,** przeszkód stojących na drodze ostatecznego porozumienia.

Naznaczone na 30 czerwca br. posiedzenie w sprawach **kontyngentowych, nie odbyło się.** Miano na konferencji tej oznaczyć **wzajemne kontyngenty towarów,** zasadniczo podlegających obustronnym zakazom przywozu, które jednak obecnie, w pewnych ilościach mogłyby być sprowadzone. Odwołanie posiedzenia w powyższych sprawach, nastąpiło z powodu **trudności technicznych i natury osobowej w łonie delegacji niemieckiej.**

W ten sposób **rokowania berlińskie** o polsko-niemiecki traktat handlowy **doznały przerwy,** która potrwa prawie do **połowy lipca.** W międzyczasie obie delegacje **złożą sprawozdania** z przebiegu prac swym rządom i zasięgną dalszych instrukcyj.

Od instrukcyj tych będzie oczywiście zależało wiele. Przedewszystkiem ważnem jest, **czy delegacja niemiecka otrzyma wreszcie faktyczne upoważnienie do zawarcia raktau.** Jeśliby odpowiedź na pytanie powyższe **okazała się twierdzącą,** drugiem równie ważnem pytaniem będzie, czy **instrukcje te nakazują zawrzeć traktat ten w interesie niemieckiego przemysłu czy rolnictwa.**

Dotychczas bowiem wskazuje wszystko, że Niemcy **nie dążą serjo do zawarcia z Polską traktatu.** Gdyby było inaczej, ujawniłyby to **po stronie niemieckiej pewne symptomy.**

Po pierwsze, **wielkie dzienniki niemieckie przerwałyby kampanję przeciwpolską.** Wiadomo jest bowiem, że kampanja ta **trwać będzie tak długo, jak długo za cenę jej zawieszenia, rząd polski nie przyzna Niemcom jakiejś poważniejszej koncesji politycznej.** Przyznał to, równie szczerze jak brutalnie, **„Vorwärts",** w godnym uwagi artykule (do którego zresztą powrócimy przy najbliższej sposobności) **o roli prasy niemieckiej jako informatora Zachodu.**

Po drugie, rząd Rzeszy **nie dopuszczałby w interesie rokowań, do żadnych aktów dla Polski szkodliwych,** podkreślających rolę Niemiec we wojnie celnej jako **czynnika agresywnego.**

Tymczasem, jak się okazuje, **zarząd kolei Rzeszy** zawiadomił władze polskie, że **nie może dostarczyć potrzebnej ilości wagonów dla transportu do Szczecina i Hamburga** węgla polskiego, przeznaczonego dla Szwecji. Rzecz jasna, że akt taki zrozumiany być może tylko jako **konsekwentne zdążanie Niemiec, po drodze bezwzględnej blokady ekonomicznej państwa polskiego.**

Po trzecie, czynniki rządzące przeszkodziłyby powzięciu przez komisję gospodarczą Reichstagu uchwały, skierowanej **przeciw polskim robotnikom sezonowym, zatrudnionym w niemieckiem rolnictwie.** Uchwała ta — jak zupełnie słusznie stwierdza „Berliner Tagbl." — **nie jest wymierzoną przeciw tym 55 tysiącom polskich robotników** rolnych, wpuszczonych do Niemiec na wiosnę b. r. na zasadzie prowizorycznego porozumienia co do przyjazdu i wyjazdu robotników sezonowych z 12 stycznia 1926. Robotnicy ci opuszczą bowiem granice Rzeszy w terminie, **przewidzianym w kontraktach. Uchwała godzi w 80 tysięcy robotników polskich, przebywających w granicach Niemiec od szeregu, przeważnie jedenastu lat, a więc zwerbowania ich przez niemieckie władze okupacyjne.** Robotnicy ci uregulowali sobie przeważnie egzystencję. Wielu z nich zajęło mieszkania robotnicze, niektórzy awansowali na dozorujących etc.

Uchwała komisji Reichstagu posiada więc — stwierdzamy to bez ogródek — **charakter narzędzia presji,** która w odpowiednim momencie może być skierowana **przeciw tej kategorji robotników polskich.**

Niemcy — jak widać — czekają jeszcze. Nad Sprewą nie wyzbyto się dotychczas **naiwnej nadziei kapitulacji Polski w narzuconej jej wojnie celnej. Nie** uległy też rewizji **dotychczasowe metody postępowania:** kampanja prasowa i akty presji, a w rokowaniach w dalszym ciągu **celowe tworzenie uzależnień własnych ustępstw** natury czysto **gospodarczej** od koncesyj **politycznych.**

W najbliższym czasie zobaczymy, **czy ta taktyka ulegnie zmianie.**

Marjan Mayer.

Drzewo czy metal?

Jeszcze o samolotach z duraluminium i o stoczni „Aerolotu".

Kraków, 7 lipca.

(xy) Kwestja, co lepsze w powietrzu: **drzewo czy metal,** niejednokrotnie omawiana była nietylko na łamach prasy, ale i w rządzie i na terenie sejmowym. Po licznych dyskusjach uznane zostały powody, dla których Polska Linja Lotnicza „Aerolot" używa samolotów **typu metalowego prof. Junkersa.** Niemniej przed kilku dniami „Kurjer Pozn." zmatakował nasze pismo, które z uznaniem powitało fakt założenia w Warszawie **stoczni dla płatowców metalowych.**

Ze strony fachowej otrzymujemy jeszcze szereg **interesujących informacyj,** które pozwalają czytelnikom wyrobić sobie właściwe zdanie o bezsensowności ataku „Kurj. Pozn.":

Przedewszystkiem stwierdzić trzeba, że Tow. „Aerolot" założone zostało **z inicjatywy trzech obywateli polskich: dra Ignacego Wygarda, dra Bronisława Dunin-Rzuchowskiego i Kazimierza Unruha.**

Nietylko nieprawdą jest, jakoby „Aerolot" powstał z inicjatywy niemieckiej prof. Junkers'a, ale również i to, by kapitał zakładowy Towarzystwa, nazywającego się przedtem „Aerolloyd" Sp. z ogr. odp., a obecnie „Aerolot S. A." znajdował się **w rękach obcych.** Aczkolwiek ministerstwo kolei, ministerstwo przemysłu i handlu oraz ministerstwo skarbu zezwoliły by $^{1}/_{4}$ kapitału mogła być wykupiona przez cudzoziemców, to **wszystkie akcje „Aerolotu" w całości były i są w rękach obywateli polskich.**

Korzyści jakie osiąga się przez posiadanie stoczni nie ograniczają się bynajmniej — choć i to już z punktu widzenia ogólnych interesów państwowych jest niezmiernie ważne — do tego, iż „Aerolot" może w niej dokonywać napraw samolotów własnych. Znaczenie **pedagogiczne stoczni** polega na tem, że uczy ona praktycznie zaznajamiać się **z konstrukcją samolotów metalowych.** Pomijając fakt, że nad zorganizowaniem wytwórni dur-aluminium w Polsce już dawno się pracuje i że posiadamy w naszym kraju dostateczne pokłady aluminium, to okoliczność, że stocznia warszawska zajmuje się samolotami dur-aluminiowemi, stanowczo nie przeszkadza, by w przyszłości nie miała posługiwać się innemi metalami. Stocznia ta jest **pierwszym i jedynym zaczątkiem do stworzenia u nas fabrykacji samolotów metalowych.**

Znaczenie polityczne stoczni polega nietylko na tem, że posiadając ją będziemy mogli w Polsce naprawiać samoloty, które w czasie wojny zestrzelone będą nad naszem terytorjum, zarówno bowiem Niemcy jak i Rosja po największej części tylko samolotów metalowych będą używały, lecz również i na tem, że przez jej posiadanie posuwamy się **w organizacji naszego przemysłu lotniczego.**

Niesłusznem jest zaprzeczenie „Kurjera Poznańskiego", jakoby samoloty metalowe nie były **przyszłością lotnictwa.** Wypowiedział się już cały świat na ich korzyść, wypowiedziały się już również w

Ks. Dr. JAN KORZONKIEWICZ.

„Miłościwe lato"

O roku i odpuście jubileuszowym uwag kilkoro.

Kiedy w wilję Bożego Narodzenia 1924-go roku papież Pius XI otwierał zamurowaną przez Leona XIII w r. 1900 *„Świętą Bramę"* Bazyliki św. Piotra w Rzymie, ogłaszając tem samem za rozpoczęty Święty Rok wielkiego Jubileuszu 1925-go roku, wielu powątpiewało, czy wezwanie papieża do zyskania odpustu jubileuszowego znajdzie oddźwięk w sercach ludzi XX wieku. Niektórzy obawiali się, że tym razem do Wiecznego Miasta nie podążą pobożne, jak to dawniej bywało, pielgrzymki, by *dostąpić odpustu zupełnego.* Zdawało się bowiem niejednemu, że takie rzeczy jak jubileusz, pielgrzymka i odpust, stały się obce dzisiejszemu człowiekowi, który jest przecież dzieckiem XX. wieku, a wiek XX. chełpi się, że jest *wiekiem wolnej myśli i nieubłaganej krytyki, wiekiem światopoglądu przyrodniczego, wiekiem postępu technicznego,* wiekiem aeroplanów i radjotelefonji.

Inaczej myślał papież.

Człowiek mógł się zmienić w XX w., ale *nie zmienił się Bóg, ani nie skasował praw moralności,* których On jest dawcą i źródłem.

I jak praw przyrody nikt nie może gwałcić bezkarnie, tak też i *każde naruszenie praw etyki jest naruszeniem równowagi moralnej w świecie,* które nieodparcie domaga się naprawy i ekspiacji przez skruchę, pokutę i zadośćuczynienie.

Że człowiek nawet współczesny nie pozbył się zrozumienia tych podstawowych prawd i zasad wszelakiej praworządności, w to papież nie przestał wierzyć i nie przestał ufać, że człowiek ten skwapliwie skorzysta z nadarzającej się sposobności, ażeby ze siebie *zrzucić zmorę nierównanych zobowiązań moralnych* i że chętnie chwyci dłoń, która się ku niemu wyciągnie, ażeby go wynieść w sferę oswobodzenia etycznego.

Tą ręką przez Kościół wyciągniętą ku człowiekowi dzisiejszemu jest *jubileusz z odpustem zupełnym.*

Na mocy słów swego Założyciela: *„Cobyściekolwiek związali na ziemi, będzie związane i na niebie, a cobyściekolwiek rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie"* (u św. Mateusza 18, 18), Kościół ofiaruje w tym odpuście *darowanie doczesnych kar grzechowych tym,* którzyby, dostąpiwszy odpuszczenia grzechów i kary wiecznej w Sakramencie Pokuty i zjednoczywszy się z Chrystusem w Komunji, wykonali pewne dobre uczynki, jak odwiedzenie pewnych kościołów i modlitwa w nich na intencje, przez papieża określone.

Kościół może uczynić tę darowiznę, bo rozporządza duchowną skarbnicą nieprzebranych zasług Chrystusa i Świętych, oraz dusz sprawiedliwych, na gruncie wspaniałej tajemnicy Świętych Obcowania.

To wszystko są — przyzna to każdy — walory nie do pogardzenia.

Dla pozyskania tych walorów trzeba się zdobyć na czyn, czyn całkiem swobodny i dobrowolny. Kto raz zaznał nader błogich dla wewnętrznej wolności człowieczej skutków świadomego czynu religijnego, ten zrozumie, jakie dobrodziejstwo pragnie Kościół wyświadczyć człowiekowi, wzywając go, by w tym roku zdobył się na *świadomy cel czyn religijny.* Taki czyn oswobadza na duszy, przysparza radości życiowej i przywraca człowiekowi świadomość górnych przeznaczeń i sensu życia.

Papież w swej wierze w dobre pierwiastki u nowoczesnego człowieka nie zawiódł się. Wbrew wszelkim złowieszczym proroctwom, w roku jubileuszowym 1925 Rzym gościł w swoich murach takie *tłumy pobożnych pielgrzymów,* jakich tam jeszcze w żadnym roku jubileuszowym nie widziano. Na szczęście nie zabrakło także *pielgrzymów z Polski.* Nie było ich wprawdzie tyle, ile ich mogła była wysłać Polska, katolicka przecież nietylko z tradycji, lecz także z przekonania, ale byli i dali przed światem świadectwo, że *Polska zna się na wartościach duchowych.*

Otóż, aby korzystanie z łask jubileuszowych umożliwić także i tym, *którzy do Rzymu nie mogli podążyć,* Ojciec św. Pius XI., gdy we wilję Bożego Narodzenia 1925 roku zamykał „Świętą Bramę" i rok jubileuszowy dla Rzymu, sarazem *rozszerzył i przedłużył jubileusz na cały świat i na cały rok 1926-ty,* nakreślając także warunki, na jakich z tak rozszerzonego jubileuszu można korzystać.

Archiwum Państwowe w Krakowie

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Biskupi polscy na Kongresie eucharystycznym w Chicago.

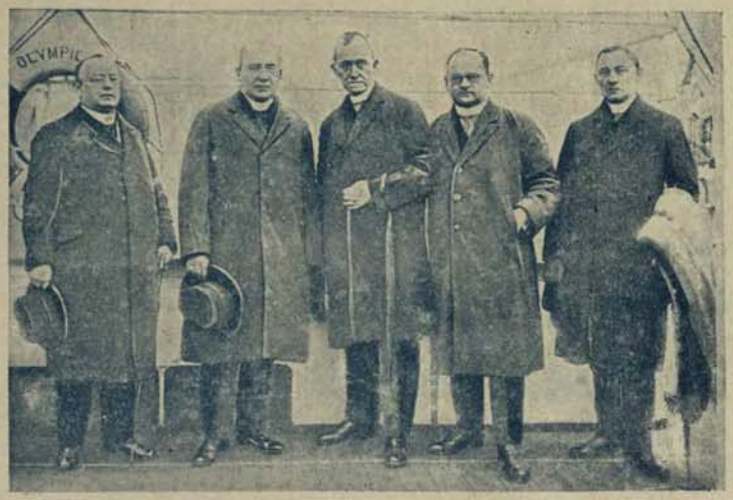

W ubiegłym tygodniu zamknięty został kongres eucharystyczny w Chicago, w którym wzięli udział reprezentanci kościoła katolickiego z całego świata. Również i episkopat polski wysłał swoich przedstawicieli, a mianowicie księdza Józefa Klosa, kanclerza papieskiego i redaktora tygodnika „Katolik w Poznaniu", biskupa podlaskiego ks. Henryka Przeździeckiego, biskupa częstochowskiego Teodora Kubinę i ks. Stanisława Łukomskiego. Delegaci ci, których widzimy na powyższej ilustracji, sfotografowani zostali na okręcie „Olympic" w drodze do Nowego Jorku, w towarzystwie biskupa Jeglie z Lublany (trzeci z rzędu).

tym duchu **nasze najpoważniejsze sfery lotnicze**, zabierające głos w ubiegłym roku w ankiecie „Drzewo czy metal" na łamach „Lotu Polskiego" (oficjalny organ L. O. P. P.).

Słusznie podkreślono, że celem subwencjonowania przedsiębiorstw komunikacji powietrznej jest otwarcie rynku zbytu dla krajowego przemysłu lotniczego. Logicznie jednak myśląc, musi się uznać, że godząc się na używanie samolotów dur-aluminiowych, sukcesem jest założenie stoczni, aczkolwiek nie mamy jeszcze fabrykacji dur-aluminium. Przedewszystkiem bowiem należy stworzyć zapotrzebowanie, a dopiero w przyszłości — wyrób metali.

Autor artykułu nie wie, czy zapomina, że niestety **drzewo**, z którego są robione samoloty **w fabryce poznańskiej, nie jest polskie**, a pochodzi **via Niemcy z Ameryki**. Z powodu ego nikt jednak nie wymaga, aby tamtą fabrykę zamknąć.

Rewizja tekstu Wulgaty.

Na razie będzie wydany pięcioksiąg, za parę lat reszta pism świętego.

Kraków, 7 lipca.

Przed paru dniami angielski kardynał Aidan Gasquet **przedłożył papieżowi w Watykanie pierwszy tom krytycznego tekstu wulgaty.** Kardynał Gasquet jest przewodniczącym watykańskiej komisji biblijnej, która **od 1912 r. pracuje nad rewizją tekstu.** Pierwszy tom, który obejmuje księgi genezy, będzie można niebawem nabyć w handlu księgarskim; inne tomy tak daleko już się posunęły, że w ciągu dwóch lub trzech lat, można będzie myśleć o wydaniu całego dzieła.

Według wywiadu, udzielonego przez kardynała Garsqueta redaktorowi „Manchester Guardian", **nowy krytyczny tekst pisma świętego będzie przeznaczony dla celów naukowych,** a nie liturgicznych. Na razie w służbie bożej będzie używany **stary tekst.** Zmiana na tem polu nastąpi dopiero wtedy, gdy porównawcze studja nad tekstem wulgaty w greckim i hebrajskim języku posuną się dalej.

Zadaniem watykańskiej komisji biblijnej jest tylko **przywrócenie łacińskiemu tłumaczeniu świętego Hieronima jego dawnej czystości.** Jak wiadomo, św. Hieronim otrzymał w r. 380 od papieża Damazego polecenie, by **porównał rozliczne łacińskie tłumaczenia Biblji i z tego stworzył czysty tekst.** W trakcie prac uznał Hieronim za konieczne nauczyć się po hebrajsku i przetłumaczyć pięcioksiąg na nowo, podczas gdy jego poprzednicy trzymali się tylko greckich tłumaczeń. **To monumentalne dzieło Hieronima zwie się właśnie wulgatą.**

Ale w ciągu średnich wieków **tekst wulgaty został niezmiernie zepsuty.** Teologowie uniwersytetu paryskiego, Dominikanie i Franciszkanie, wprowadzali ciągle nowe sposoby czytania. Już w r. 1583 specjalna komisja zaproponowała ważne reformy w tekście. Ale papież Sykstus V oparł się opinji komisji i kazał wydrukować tekst, odpowiadający jego przekonaniom. Tekst ten został po śmierci papieża wycofany z druku. W r. 1592 kazał papież Klemens VIII ustalić nowy tekst, który dziś jeszcze jest używany.

Obecna rewizja jest głównie dziełem Benedyktynów w różnych krajach. Komisja ustaliła istnienie nie mniej, jak **700 różnych tekstów,** wszystkie pochodzące z przed r. tysiącznego.

Teksty te sfotografowano i oddano Benedyktynom do porównania i opracowania. Komisja rewiduje i ostatecznie ustala brzmienie tekstu.

Zgon czarodzieja z Nancy.

Twórca autosugestji, słynny na cały świat aptekarz Coué zmarł w Nancy w 68 roku życia.

Kraków, 7 lipca.

Emil Coué, ów siewca radości życia, który tyle lat niezmordowanie wracał ludziom zdrowie i uśmiech szczęścia i sam największy optymista życiowy **odszedł z tego świata.** Mając lat sześćdziesiąt pisał:

„Wczoraj przekroczyłem sześćdziesiątkę, ale jeżeli mnie nie spotka kulka lub bomba, dożyję siedmdziesiątki. Nigdy trud życia nie „wydawał mi się lżejszy".

Gdy go, podczas jego pobytu we Wiedniu po wykładzie pytał pewien lekarz wiedeński, czy może swem czarodziejskiem słowem odegnać uciążliwości podeszłego wieku rzekł:

„Ciężar starości odrzucam ze stołu swego życia, jak okruszynki chleba, które mi przeszkadzają przy jedzeniu. Starość nie przychodzi, gdy się jej nie wzywa".

Coué chętnie opowiadał o swem życiu, ponieważ nie tylko **wierzył w swe posłannictwo,** ale też chciał i w swych słuchaczach obudzić **ufność w siebie.** Urodził się w r. 1857, jako syn biednego urzędnika kolejowego i z trudem przebijał się przez studja. Chętnie opowiadał, że musiał dwa razy zdawać baccalaureat, jako przykład dla pacjentów, że **nie trzeba się zrażać chwilowem niepowodzeniem.** Idąc za wolą ojca poświęcił się aptekarstwu. Jako aptekarz **zaczął się zajmować hypnozą** i robił na tem polu duże postępy.

Pewnego razu przyszła doń do apteki dziewczyna okropnie wychudzona, która wyrzucała wszystkie spożyte pokarmy, prosząc o lekarstwo. W porozumieniu z lekarzem chorej, Coué **wprowadził dziewczę w sen hypnotyczny.** Po obudzeniu się **zjadła ona śmiało biftek z ziemniakami** i wymiotowanie nie powtórzyło się ani tym razem, ani już nigdy.

Aż do roku 1901 leczył Coué hypnozą. Ale pod wpływem profesora uniwersytetu w Nancy, Bernsteina, który twierdził, że hypnotyzm jest niczem innem, jak tylko sugestją na śpiąco zaczął się Coué zajmować **sugestją na jawie** i wkrótce doszedł do przekonania, że **każda sugestja działa tylko jako autosugestja,** to znaczy przez wmówienie w siebie samego: idąc dalej przekonał się Coué, że ta siła autosugestji, jest silniejsza niż siła woli, a nawet w odpowiednich warunkach strzaskana **wola wspierauautosugestję.** Dziesięciu lat potrzebował Coué, nim wykształcił w sobie sugestionera i stworzył **swój własny system.** We Francji system ten spotkał się w kołach lekarskich początkowo z wielką nieufnością. Tylko niewielu lekarzy ważyło się stanąć po jego stronie. Ale publiczność dokonała tego, że **lekarze zmienili zdanie i wielu z nich zjeżdżało się do Nancy, aby „praktykować" w „Instytucie wychowania duszy".** Coué, który tenże sobie otworzył w Nancy. Wkrótce pod wynikami uleczeń Couégo dyskutowano po zebraniach lekarskich bardzo poważnie i mówiono o „szkole nancejskiej" Couégo.

Coué urządzał w pewnych dniach bezpłatne prelekcje dla wszystkich. Sposób, w jaki ów mały, starannie odziany człowiek, ze spiczastą bródką mówił i uspokajał chorych przypominał pod wielu względami metody księdza Kneipa. Zarówno aptekarz z Nancy, jak i proboszcz z Wörichshofen — **nie wiele znali się na medycynie, ale za to znali doskonale duszę** tych ludzi, którzy z pełnem zaufaniem przychodzili do nich po zdrowie. Przytem brakowało czarodziejowi z Nancy zupełnie czegoś takiego, co fascynuje i imponuje:

„Nie mam ani magnetycznych sił, twierdził, ani nie wypływa ze mnie żaden fluid; chcę tylko was nauczyć, abyście sami sobie pomagali — mawiał Coué do swych pacjentów; mówił też: *„Nie myśl, że będziesz uzdrowiony, myśl, że jesteś już zdrowy".*

Na ścianach instytutu Couégo wisiały tablice z napisami:

„Instytut wychowania duszy jest dziełem dobroczynności, rozporządzającem własnemi środkami: może on działać bez nagrody pieniężnej".

A drugie obwieszczenie:

„Nasze zarządzenia nie uwalniają chorego od obowiązku pozostania w opiece lekarskiej".

Słynna jest też sugestja, którą stale podawał pacjentom:

„Od dzisiejszej chwili, aż do ostatniego dnia waszego życia, każdego ranka i wieczora, zasypiając i budząc się, mówcie głośno przed siebie, dwadzieścia razy, raz za razem: „Ça passe, ça passe", to przechodzi, to przechodzi i codzień czuję się pod jakimkolwiek względem lepiej".

Usta, które nieznużenie wypowiadały z uśmiechem tę czarodziejską formułkę zamilkły. Pamięć jego pozostanie jednak na długo, jako tego, który nie będąc lekarzem ulżył cierpienia większej ilości ludzi, niż największe sławy medyczne...

Mój felieton.

„Letnia rocznica" i inne podobne „kawałki"

Przed niedawnym czasem pisano u nas o rozmaitych nieprawidłowościach i błędach językowych, używanych w mowie potocznej przez Polaków z trzech dawnych zaborów.

Między temi nieprawidłościami znalazło się i kilka prowincjonalizmów djalektowych, które właściwie nie stanowią wielkiego błędu, ponieważ są w gruncie rzeczy niejako magazynem zapasowym bogactwa językowego, z którego język ten niejednokrotnie czerpie, wprowadzając wyrazy narzeczy prowincjonalnych do języka literackiego. Jednakże część przeważna — to pozostałości czasów niewoli, rusycyzmy i germanizmy różnego autoramentu, które oczywiście szpecą i kaleczą język, nadając mu jakieś piętno nieudolności i niechlujstwa.

Przytoczone błędy mowy potocznej były rzeczywiście przykre. Ale o ile przykrzejszem jest, jeżeli błędy takie i tym podobne powtarzają się w druku na łamach prasy, która tem niestety często grzeszy. Mówimy tu za siebie i za inne dzienniki, „pro domo sua", uderzając się ze skruchą w piersi — ale niema innej rady, jak chociaż tą drogą częściowo się usprawiedliwić. Bo rzeczy te stają się tembardziej rażące, że są systematycznie powtarzane.

Czytam naprzykład znowu, po raz już nie wiem któ ry, że 4 lipca była „150-letnia rocznica" niepodległości Stanów Zjednoczonych. Może rzeczywiście dla autora rocznica była „letnia", to jest ani zimna ani gorąca, czyli taka, która go „ani grzeje, ani ziębi". Ale czytelnik tego nie jest ciekawy, on bowiem wie, że autor chciałby powiedzieć, iż owa „150-letnia rocznica" oznacza, iż upłynęło 150 lat; jeżeli jednak mówi się rocznica, to już w tem słowie owe „lata" są zawarte i niepotrzebne jest dodawanie jeszcze „letnia".

W używaniu takiego wzrotu celują wszystkie dzienniki bez wyjątku, warszawskie, krakowskie czy poznańskie — a wszystko to oczywiście z prędkości, gdyż praca dziennikarska wymaga pośpiechu i takiego naprężenia nerwów, wśród którego uchodzą uwagi różne nieprawidłowości. Niechże tylko publiczność tego się nie uczy.

Powtarzają się jednak w prasie i inne błędy, już obcyzną zatrącające. Więc znowu stale we wszystkich dziennikach pisze się, że taki i taki żołnierz lub oddział „oddał strzały" (abgegeben). Dlaczego oddał — czy je komu przedtem wziął. Po polsku mówi się, a tembardziej pisze poprostu wystrzelił, a jeżeli już koniecznie chce się powiedzieć, że dał strzały, to wystarczy samo danie bez oddania.

Albo naprzykład — jak się komu może podobać stale używany w prasie naszej wzrot w tym rodzaju, że „Liga Narodów zajęła stanowisko do kwestji", zamiast wobec kwestji? Albo jak dzienniki warszawskie piszą, że ktoś „prześledził" (prosledził) rozwój wypadków"; albo jak się pisze w prasie poznańskiej i warszawskiej O szlachtuzie" i „szlachtowaniu" zamiast o rzeźni i uboju bydła. Albo gdy się w Krakowie czyta na reklamach różnych pracowni, że się w nich „endluje". Co to może znaczyć to endlowanie? Z domniemania niemieckiej osnowy „end" można się domyślić, że oznacza to wykończanie czy też zakończanie, ale pocóż w takim razie u licha „endlować".

Mógłbym jeszcze parę szpalt zapisać takiemi rażącemi błędami, które się coraz bardziej uclerają za-

równo w mowie potocznej, jak w słowie drukowanem, przedewszystkiem w języku dziennikarskim, przechodząc z jednej do drugiego i naodwrót i w ten sposób niejako umacniając swój autorytet. Ale na to niema teraz czasu ani miejsca, zresztą zrobię to innym razem.

Na częściowe usprawiedliwienie tych błędów można powiedzieć, że ojcem ich był niejednokrotnie p r z y m u s, a matką p o w t a r z a n i e przez żywioły obce za czasów zaborów, trzeba więc teraz dość długo i powoli, lecz systematycznie wykorzeniać.

N i e m o ż n a przytem powiedzieć, abyśmy się z całej siły n i e o p i e r a l i i temu przymusowi i temu narzuconemu powtarzaniu. Przeciwnie opieraliśmy się i z tego także wynikały czasem rzeczy zabawne.

Tak naprzykład w Królestwie utarło się wyrażenie m i n i s t e r j u m, ponieważ po r o s y j s k u nazywało się to „m i n i s t i e r s t w o" i mówienie ministerjum akcentowało niejako polskość pochodzenia tego wyrazu. Natomiast w Małopolsce, a dawniej w Galicji, gdzie z Wiednia przyszło „k. k. ministerium", znowu dla przeciwstawienia nazwano taką instytucję ministerstwem, przytem dla poparcia przytaczało się popularnie, a żartobliwie rozumowanie, że przecież nie mówi się „świnium" tylko świństwo, dlatego też bardziej po polsku będzie ministerstwo, z czego zresztą powstał dowcipny i wcale trafny czasem dwuznacznik. Teraz może trzeba też czasem przechylić się do „ministerjum"...

No, ale co było, to nie jest. Do innych takich „rajcujących", „sznytowych" i pikantnych „kawałków" jeszcze nieraz będziemy musieli powrócić — po swych własnych i sąsiadów błędach.

St. M.

I nagroda „TATRA" 15 HP
I nagroda „TATRA" 15 HP
20 czerwca 1926 roku
TATRA
Tourist - Trophy Czechosłowacja
23¹k
REPREZENTACJA:
AUTOMOTOR KRAKÓW
UL. SMOLEŃSKA L. 33. TEL. 153.

Podziękowanie.

Za skutecznie przeprowadzoną ciężką operację, oraz pełną altruizmu, bezinteresowną opiekę nad naszym synem, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie dyr. szpit. pow. JWP Drowi Rybickiemu w Gorlicach, sekundarjuszowi Drowi Marjanowi Duniewskiemu oraz wszystkim Siostrom, szczególnie zaś Siostrze Amalji.

Zabierowscy.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. Heleny z Czubrytów-Polomskiej i współczuli z nami w najcięższym smutku, z głębi serca dziękujemy, a przedewszystkiem Najprzewielebniejszemu Duchowieństwu z Krzęcina, Skawiny, WP. Inspektorom szkolnym, Wnym Koleżankom i Kolegom, ludności z Krzęcina, dziatwie szkolnej oraz wszystkim znajomym.

130z **Mąż z dziećmi i Rodziną.**

Śmierć na poligonie w Powursku.

Pocisk czy mina? — Zaniedbania i niewłaściwości.

Kraków, 7 lipca.

(xy.). Tajemnica straszliwej katastrofy w Powursku, dotychczas niewyjaśniona, omawiana jest żywo w kołach fachowych, przyczem wychodzą na jaw różne niewłaściwości, odnośnie do prowadzenia **manewrów** w powiecie kowelskim, które tak nieszczęśliwie się zakończyły. Opinja publiczna oczekuje, że **władze wojskowe** wyciągną **naukę** na przyszłość z tego okropnego doświadczenia oraz pociągną do odpowiedzialności tych, którzy zawinili zaniedbaniem nakazów ostrożności.

Podminowany teren nad Stochodem.

Nasz korespondent (ge) z Kowla pisze nam: Komisja śledcza, która po strasznej katastrofie na Poligonie koło Powurska udała się na miejsce, stwierdziła, że nie zachodzi tu ani prowokacja, ani rzekome podminowanie wzgórza, **ale „zwyczajny wypadek".**

Trudno jednakże uwierzyć w taki „zwyczajny wypadek", zwłaszcza tym wszystkim, co się choć trochę na pociskach artyleryjskich znają. Faktem bowiem jest jedno przy ogniu artyleryjskim, zwłaszcza, kiedy chodzi o pociski 15 cm., że do rzadkości należy wypadek, by taki jeden pocisk na wojnie narobił tyle szkód.

Znawcy i terenu i tego rodzaju broni utrzymują, że w Powursku rzecz inaczej się mieć musiała — Przypuszczają, że na owem tragicznem wzgórzu **zakopany był „fugas", czyli t. zw. mina lądowa.** Kiedy więc żołnierz rzucił pocisk na wzgórzu, fugas eksplodował, powodując jednocześnie eksplozję pocisku, który był **specjalnej konstrukcji, ładowany siekańcami** stali, bijący nisko po ziemi, a nie lejkowato w powietrze.

Inż. B e r e z o w s k i, przedstawiciel Demału, znający doskonale teren, utrzymuje, że wogóle nad **Stochodem, a więc i na całym poligonie wojskowym** w okolicach Powurska, do dzisiaj znajduje się jeszcze w ziemi **bardzo wiele min, nie licząc samego Stochodu, który do dnia dzisiejszego jest groźnem niebezpieczeństwem** tak dla mieszkańców, jak też i dla wojska, odbywającego tam ćwiczenia, jest on bowiem **w p r o s t n a s z p i k o w a n y t a k m i n a m i, j a k o t e ż i p o c i s k a m i.** A nie trzeba dodawać i tłumaczyć, jak straszną bronią jest fugas.

Ów straszny posiew śmierci, jaki się ostatnio wyważył, jest już **czwartym z kolei, czwartym i najstraszniejszym,** a jednak nie spowodował **nikogo z władz kompetentnych,** aby się poligonem i jego „zawartością" zajęły. Ktoś tu ponosić winę musi! Demał powiada, że usunięcie pozostałości **z wielkiej** wojny na poligonie, było rzeczą władz wojskowych, którym zwracano uwagę na owe pozostałości fugasów, min i pocisków.

Wogóle obecnie **niema tego, kto miałby odwagę przyznać się,** że jego obowiązkiem było **zabezpieczyć tak armję, jak i ludność od wypadku.** Teren poligonu musi być zabezpieczony, **muszą być zbadane wszystkie podejrzane pagórki i wzgórza,** zwłaszcza to, które przed paru dniami było miejscem tak strasznej katastrofy.

W jakich warunkach odbywały się manewry?

Piszą nam z Kowla ze strony dobrze poinformowanej:

Pułk, który znajdował się na drodze do Powurska, gdzie go nieszczęście trafiło, był w dość opłakanym stanie. Dowódca dywizji 13-tej ma w oznaczonym czasie rozpocząć manewry, czeka go marsz 120 klm. z Równego na miejsce koncentracji, **opóźnia jednak wymarsz o jeden dzień (z powodu imienin żony),** a chcąc na czas nadążyć, daje rozkaz marszu **pięciodniowego,** wbrew regulaminowi, który przewiduje po trzech dniach odpoczynek. Marsz wypada w niedzielę i jedno święto, to go nie wzrusza; deszcze ulewne i kąpiele po drodze też go nie zatrzymują, a nawet urządza ćwiczenia jak forsowanie rzeki, które musi przepływać. Zamiast więc wpierw zrekognoskować drogę, naraża **się** żołnierzy na **topienie się, że bez wypadków, to cud!**

Niech więc zajmie się powołana władza rozkazami, jakie wydał d-ca dywizji co do marszu i do ćwiczeń, niech zbada, jak przedstawiały się drogi, przeprawy i mosty, które d-ca dywizji widział jedynie na mapie jeszcze z przed wojny wielkiej. Dlaczego nie słuchał ludzi tamtejszych, którzy mu przedstawiali **stan dróg? Jakie wydał rozkazy, które**by żołnierzy pouczały i tem samem chroniły przed wypadkiem na tym niebezpiecznym terenie? Kolumnę prowadzić miał pp. **D o j a n-S u r ó w k a, nie było go jednak na czele pułku! Zastępował go** major P a p i z, który na niewłaściwą drogę skierował pułk. Żołnierze byli przemęczeni i nadmiernie obładowani trzema porcjami chleba.

Po wypadku **rozgrywały się straszliwe sceny z** powodu braku pomocy. **Należy zbadać, co robił pułk** po katastrofie, **gdzie byli lekarze z innych** oddziałów z 44 p. p., jak i kiedy pułk zawiadomił rodziny ofiar poległych i rannych?

Trzeba zbadać te wszystkie okoliczności — i wyciągnąć z nich naukę na przyszłość!

Chcą uśpić sąsiadów!

Inicjator wojny chemicznej o skutkach gazów trujących.

Kraków, 7 lipca.

(?) Z Berlina donoszą, że prof. H a b e r, chemik, który w czasie wojny kierował fabrykacją gazów trujących, oświadczył obecnie na konferencji urządzonej przez sekcję niemiecką unji międzyparlamentarnej, że zbyt wielkie znaczenie przypisuje się gazom w wojnie nowoczesnej.

Między innemi powiedział on co następuje:

— **Wpływ gazów jest przedewszystkiem natury moralnej, bo wywołuje panikę.** Liczba zabitych przy pomocy gazów trujących jest nieznaczna w porównaniu z liczbą ofiar dział i karabinów maszynowych. Tak też będzie się rzecz przedstawiała w przyszłej wojnie.

Jeżeli zakaże się używania gazów, jako broni wojenej — dodał prof. Haber — to będziemy zadowoleni nie tylko ze względów humanitarnych, **ale również** dlatego, że **inne państwa górują dziś nad nami w tej dziedzinie.**

Tak mówił niemiecki inicjator wojny gazowej, to też, dzisiejsze jego słowa mają służyć zapewne nie czemu innemu, jak tylko **uśpieniu czujności sąsiadów Niemiec,** które wysilają całą swoją energję, aby opanować ten połapiany niby przez Habera środek wojeny, jakim są gazy trujące.

DINOL płynny niezawodny środek od potu.

Z wywczasów rybackich.

Polowanie na łososia

Nowy Targ, w lipcu

Przysłowie: *„Do św. Ducha nie zdejmuj kożucha, a po św. Duchu chodź dalej w kożuchu",* jeżeli gdzie, to na Podhalu jest zawsze aktualne. Jeszcze zimno można jakoś przetrzymać, ale deszcz? Od miesiąca *lało i lało,* więc rozpacz letników była bez granic. Marzyło się o wycieczkach, a tu chlapa i pluta listopadowa.

Stukam w barometr. Przebrzydły ten instrument *spada, jak marka za czasów inflacji.* Czasami *podniesie się* o dwie kreski, zapewne *wskutek interwencji na giełdzie niebieskiej, ale zaraz spada.*

Przeglądam także *kalendarz marjański i stuletni, zapowiadają pogodę.* A więc ostatnia deska ratunku stracona. Bo wiadomo, że kiedy kalendarz przepowiada pogodę, to będzie z pewnością deszcz.

Rozczytuję się także w komunikatach państwowego Instytutu metereologicznego: *„Wskutek głębokiej depresji, która umiejscowiła się nad Polską, spodziewane są gwałtowne i długotrwałe opady".*

A zatem wieczny deszcz! Bo skoro głębokiej depresji z nad Polski nie potrafiły usunąć nawet majowe armaty, to trudno żądać, aby ta depresja tak sama przez się wyemigrowała z Polski naprzykład do Portugalji.

Moi przyjaciele z Warszawy, lekce sobie ważąc wszelkie mądrości książkowe, bardziej ufają doświadczeniu ludu.

Co tam barometry. Każdy stary góral, to chodząca wyrocznia meteoreologiczna.

Szuka więc całe towarzystwo i szuka górala, koniecznie starego.

— *Panie gazdo, czy będzie pogoda?* — szczebiocze młoda panienka.

A góral, siedząc na ławie, fajeczkę pyka, na Tatry orlim wzrokiem poziera, na góry i na lasy, pociągnął nosem, jakby badając wilgotność powietrza i kierunek wiatrów.

Zapatrzyło się w jego spaloną od słońca i poraną bróździami twarz całe towarzystwo. Stoją z otwartemi gębami i czekają odpowiedzi.

Aż góral przemówił:

— *„Jak nie bandzie dysco, to be pogodo".*

* * *

Dunajec ciągle mętny. Jedźmy do *Poronina.*

Letnisko to, jakby wymarzone dla ludzi, potrzebujących spokoju i pragnących wypocząć zdala od zgiełku miejskiego. Cudowna panorama tatrzańska i orzeźwiająca kąpiel w Dunajcu, starczą za wszystkie rozkosze kawiarniano-dancingowe.

A przytem jest tu tanio. Naprzykład w pensjonacie Kupca płaciło się w czerwcu za pokój z utrzymaniem 5 zł. dziennie. Taki wydatek może wytrzymać nawet kieszeń inteligenta.

Spieszę nad rzekę.

Towarzyszy mi wiekowy góral, pamiętający czasy *Sabały,* ostatni Mohikanin legendy tatrzańskiej.

Pytam o ryby, ale on rozgląda się niecierpliwie.

— *Wyście panocku z Warszawy?*

— Tak.

— Z przeproszeniem łaski wielmożnego pana, niby co słychać *z tym kłopotem w Warszawie?*

— Z jakim kłopotem?

— A niby skroś tej rewolucji. A hej! My se tak uwazujemy, co jak nie bandzie lepiej, to bandzie gorzej.

— No, to dobrze uwazujecie. *Będą zresztą nowe wybory.*

Skoczył góral i skrzywił się, jakby go kto ubrał w ciasne buty.

— *Oj, to niedobrze, powiada, niedobrze!*

— Dlaczego, przyjdą lepsi, zrobią porządek..

Ale góral ciągle kiwał głową.

— Niedobrze, panocku. *Bo do siela, to sie już ta wiedziało, kto tam jest złodziej, a potem to trzeba bandzie dopiro powoli miarkować. A hej!* (autentyczne). Tak my se tu uradzili, co już *nijakich posłów do nijakiego sejmu wybierać nie bandziemy.*

— Ale pstrągi są?

— Hej! Godne pstrągi.

Zarzucam. Połów pstrąga na muchę, to miła zabawa. Jeżeli ryba bierze, mucha jest ciągle atakowana. Złowiłem tego dnia 41 sztuk. Ale ambicją każdego rybaka jest borykanie się z łososiem.

Więc wybieramy się *pod Hubę.* Huba, jest to gospoda nad Dunajcem, położona w odległości 7 klm. od *Czorsztyna,* u podnóża wsi tej nazwy. Niedopodal biegła tutaj dawniej granica węgierska, o czem świadczą liczne słupy kamienne, zapadnięte w ziemię i zapomniane.

Wody tu wielkie, głębokie i szeroko rozlane, jakby stworzone dla łososia.

Łososia szuka się na bystrych prądach, na zwarach i garbach. Ale ciężka ta ryba, niechętnie podnosi się z dna, aby wziąć przynętę. Trzeba więc dobrze i cierpliwie pracować na prądzie, zanim łosoś złakomi się na muchę.

Już od godziny rzucam bez rezultatu. Nagle szarpnięcie. Kołowrotek warczy, kij zgina się.

Łosoś wziął.

Ale jeszcze nie zdążyłem wybiec na brzeg, a

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Z dnia.

Gołębie kościoła Panny Marji zagrożone!

(t) Ktokolwiek przechodząc zaułkiem placu Marackiego nie zatrzyma się chwilę, by spojrzeć **na gołębie kościoła Panny Marji?** Co za kochane zwierzątka, co za słodki widok. Owa **patra łaia,** która szeroko spada z gzymsów i załomów kościoła, szum, z jakim podrywają się z pod nóg, iż giniesz całkiem człeku w pośród tej żywej powodzi piór, wdzięczne podskoki po bruku w poszukiwaniu żeru, wreszcie owa antyteza starożytnej świątyni, oraz zapadłych kamienic z czarnemi od starości fasadami i małych stworzonek na tygodnie liczących swe wątłe życie — oto piękna poezja, którą czuje napewno każda dusza. A teraz **rzeczywistość, która zwykle brudzi poezji.** Rzeczywistość jest inna. Na te piękne, maczyńskie gołębie prof. Tomkowicz **wydał wyrok śmierci.** I oto nie wcale jakoby miał tak duży apetyt, tylko poprostu ze względów estetycznych. Oto pokłóciły się z sobą dwa piękna: jedno — **dzieło Stwórcy,** drugie **utwór rąk ludzkich.** I oto żywe piękno zagraża istnieniu martwego. Wygląda to tak nieprawdopodobnie, że gdyby nie autorytet p. Tomkowicza, który jest profesorem i znawcą sztuki, trudnoby w to uwierzyć. Posłuchajmy co mówi on o tem na łamach „Czasu".

„Gołąb jest ptakiem sporym, ciężkim, ruchliwym i szybko latającym. Gdy z rozmachem leci, by zapaść przy oknach kościelnych, nieraz **uderza silnie w szyby i rozbija je.** Od strony św. Barbary można widzieć setki uczepionych tam gołębi i można czasem widzieć, jak chłopcy rzucają za ptakami kamienie; w ten sposób **wytłuczono wiele szyb w niżej umieszczonych** oknach kościoła.

Ofiarą także **padła część witraży kolorowych.** Próbowano już osłonić najcenniejsze okna w sąsiedztwie w. ołtarza **siatkami drucianemi,** lecz siatki ulegają zniszczeniu, a ciągłe ich odnawianie, przy ogromie okien, mających po 16 m., wysokości, jest robotą trudną i kosztowną.

To są pośrednie szkody. Istnieją i bezpośrednie: gołębie bowiem obsiadają gromadnie gzymsy i sterczyny, rzeźbione ozdoby kamienne odrzwi i obramień okien i systematycznie prowadzoną przez szereg **lat pracą pazurków wyżłabiają w kamieniu dziury i rowki,** obrywają swoim ciężarem delikatniejsze zakończenia listków, żabek gotyckich, kwiatonów i ginakli. Jeśli oszklenie dałoby się w teorji przynajmniej — ochronić siatkami, to podobne jakieś zabezpieczenie gzymsów, rzeźb i sterczyn nie da się pomyśleć; przecież trudno osłonić je futerałami, albo **gołębiom nałożyć na nogi sandałki.**

Jakie szkody wyrządzają zabytkom, dowód mieliśmy lat może 20 temu, na **rzeźbie kamiennej Wita Stwosza „Chrystus w Ogrojcu",** która zdobiła fasadę domu l. 8 na placu Marjackim. Gołębie wyżłobiły górną część czaszki tak, że dla ocalenia reszt znakomitego dzieła trzeba było rzeźbę zastąpić kopją, a oryginał oddać do Muzeum Narodowego".

P. Tomkowicz zwraca też uwagę na ogromnie zanieczyszczenie zewnętrznych części kościoła i strychów. 40 lat temu podczas reustauracji kościoła uprzątnięto ze strychu kościoła **warstwę guana grubą na łokieć.** Obecnie znów warstwa ta narosła i trzeba ją usunąć z belek, by je uchronić przed gniciem. Autor zwraca też uwagę, że gołębie zagnieździły się w kościele dopiero od r. 1870, **wyparłszy zupełnie kawki,** dawniejsze lokatorki świątyni. Artykuł p. Tomkowicza kończy się smutnem dla gołębi **aut-aut...** albo gołębie albo kościół...

JUVENOL

znakomita farba na siwe włosy działa trwale i naturalnie we wszystkich odcieniach i jest bezwarunkowo nieszkodliwa. — Żądać wszędzie. 1984

Parfumerie d'Orient, Warszawa.

Olbrzymie wagony na helium.

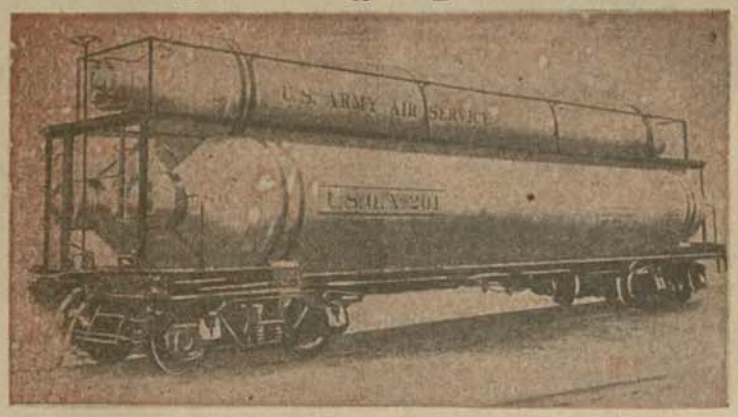

Amerykańska marynarka posługuje się przy transporcie gazu heljum olbrzymimi wagonami, z których gaz ten przeprowadza się do okrętów powietrznych.

Od środy dnia 6-go lipca 1926 r. w Kinie „Nowości". Niebywały prógram humoru i śmiechu!!

4 potentatów ekranu: **Pat i Patachon, Charlie Chaplin i Jackie Coogan** rozweselą i zachwycą widzów w 2 arcydziełach filmowych pt.: 280 k

„DWÓCH WŁÓCZĘGÓW Z PRATERU" tryskająca humorem farsa w 10-ciu aktach.

„BRZDĄC" („THE KID") pełna humoru komedja w 6-ciu aktach.

Program dwugodzinny, dla wszystkich dozwolony. Początek o g 5, 7 i 9, a w niedzielę o g. 3.

Nieszczęśliwa miłość „królowej tennisu"

Wiedeń, 4 lipca.

Pisma wiedeńskie występują z nowemi sensacyjnemi wiadomościami o słynnej „królowej tennisu" Zuzannie Lenglen. Wiadomości te dotyczą wciąż jeszcze owego głośnego na cały już nietylko sportowy, świat skandalu na wielkich turniejach w Wimbledon, gdy połączona z krańcową histerją rekordowa manja wielkości rozreklamowanej gwiazdy sportowej doprowadziła do niezwykłego skandalu, wskutek którego skompromitowana Lenglen musiała zicharzem i jak otwarcie upewniają dzienniki angielskie — bynajmniej nie dobrowolnie opuścić granice Anglji.

Jak teraz głoszą, przyczyną zarówno tego skandalu, jak i zaraz potem klęski Zuzanny Lenglen w podwójnej grze — miała być... **beznadziejna miłość rozgłośnej sportsmenki.**

Lenglen miała przybyć na turniej jak najświetniej usposobiona, wyjątkowo zrównoważona, wogóle w rekordowej „formie". Najzupełniej niespodziewanie, właśnie na dzień przybycia królowej angielskiej i swojej popisowej przed królową gry, gwiazda **ujawniła osłupiającą zmianę.** Wprawdzie — tak głoszą wieści — „forma" pozostała równie jak przedtem znakomita, lecz usposobienie psychiczne i nerwowe stało się wprost zatrważające. Wszystko to właśnie sprawić miała **miłość ku niezwykle pono urodziwemu mężczyźnia,** który na czas krótki ukazał się jako widz na turnieju. Lenglen bez trudu dokazała tego, że pięknego mężczyznę jej przedstawiono, lecz za żadną już cenę nie mogła dokazać tego, aby nagły ideał odwzajemnił się jej równie błyskawicznem pokochaniem. Wprost przeciwnie, wobec niezwykle jakoby natarczywych nalegań gwiazdy, mężczyzna opuszczając miejsce turnieju, oświadczył, że nie ukaże się, dopóki Lenglen będzie tam pozostawała. Zuzanna **udała się za nim w pogoń do Londynu.**

Na poszukiwanie uciekającego ukochanego poświęciła ten czas, który poświęcić winna była na granie przed królową Anglji, wyczekującą tymczasem bezowocnie. Ponieważ poszukiwała bezowocnie, więc powróciła w stanie zrozumiałego **nerwowego rozdrażnienia,** odmówiła stawienia się do gry i dopiero nazajutrz, już nie w obecności monarchini — przegrała.

Tyle sensacyjne wieści wiedeńskie, dodające jeszcze, że człowiekiem, który wzbudził taki żar w sportowem serduszku, jest **pewien znany pisarz angielski,** bardzo jeszcze młody, o lat kilka młodszy od „przedwojennej" w każdym razie Zuzanny, bo liczący dopiero lat 26. Zuzanna ma jakoby nie tracić nadziei na rozkochanie go w sobie, podczas, gdy on odgraża się podobno, **że nie cofnie się przed najbrutalniejszym skandalem,** w razie, gdyby go nadal prześladowała niepożądaną dlań miłością.

Ile w tem wszystkiem jest prawdy? Niektóre wiedeńskie dzienniki wierzą, że prawdziwe jest wszystko. Inne znowu wysuwają hypotezę, że cała historja zrodziła się w pomysłowości samej Lenglen; kolporterem jej na Wiedeń jest słynny z kolei **austrjacki tennisista hr. Salm,** który niewiadomo czy jest jeszcze nadal, lecz w każdym razie **był narzeczonym Zuzanny** w czasie jej zeszłorocznych tryumfów nad Dunajem. Historja miałaby na celu zarazem usprawiedliwienie przegranej w Wimbledon i odrestaurowanie aureoli efektownej i pociągającej reklamy dla „królowej tennisu", skompromitowanej przez bardzo oryginalny skandal w stosunku do królowej — prawdziwej.

---

już wędzisko wraca do równowagi! Zachlupotało tylko w wodzie i łosoś poszedł.

Potem znowu przez kilka godzin żadnych emocyj.

Nareszcie o 3-ciej popołudniu dochodzę do granicy naszego rewiru w Czorsztynie. Rzucam i czuję, jakby uderzenie obuchem w rękę.

Znów łosoś! — ale tym razem gruba sztuka. Wyskoczył nad wodę, zwalił się w zwary i ruszył pod drugi brzeg. Kołowrotek znowu gra. Patrzę i z przerażeniem konstatuję, że jeszcze *jedno szarpnięcie, a zapas linki (60 m.) skończy się.*

A wtedy stracę i łososia i linkę. Paruję więc z całych sił i osadzam zbiega na miejscu.

Podbiegam naprzód i zwijam linkę. Teraz sprzymierzeńcem moim jest silny górski prąd, który nawet najsilniejszą rybę zmusza do kapitulacji pod naporem wędziska. Krok za krokiem sprowadzam rybę do brzegu, tak manewrując kijem, aby nie stracić z nią kontaktu, a równocześnie, aby przez nieoględne szarpnięcie nie zerwać jej.

Łosoś miota się na płytkiej wodzie, a mnie aż nogi uginają się ze wzruszenia, bo widzę, że jest to *łosoś nad łososiami, olbrzym, jakich mało w Dunajcu.*

Znów szarpnął i pomknął jak strzała.

Trzymam wędzisko prawie pionowo, ale ryba mknie na przeciwną stronę.

Woda huczy i pędzi, deszcz pada, a zimny wiatr zawiewa od gór.

Zatrzymałem zbiega wprost przemocą i znowu skracam linkę, pracując gorączkowo. Mam go już u moich nóg. Rozwarł kufę i zaparł się pletwami.

Pochylam się, a łosoś znowu mknie na głębię. Przepadł w zwarach, opadł na dno i stanął. Próbuję ruszyć go, ale nadaremno.

Trwa ten pojedynek już około godziny. Pomimo zimna, pot leje się mi z czoła. Zapalam papierosa i czekam.

Ale łosoś nie reaguje na żadne szarpnięcie. Nareszcie po półgodzinnem mordowaniu się zaczyna iść.

Widzę go w całej okazałości. *Wspaniały klemp.* Jeszcze chwila, a będzie na brzegu.

W tym momencie jednak łosoś ożywia się. Naprężył stalowe muskuły, *podbił się w górę i...*

Domyślacie się, że powiedział dowidzenia.

Tak jest! Zwyciężył w pojedynku i uszedł bogatszy o jedno więcej doświadczenie życiowe.

Ja zaś zniechęcony wróciłem pod Hubę, wściekły, że puściłem dwa łososie.

Po drodze znajduję przy brzegu zdechniętego łososia z typowemi objawami wrzodnicy. *Choroba ta, właściwa Salmonidom, grasuje od kilku lat w Dunajcu, a ofiarą jej padło tysiące ryb. Zdechłe sztuki wyławiają górale i sprzedają do restauracyj, skąd wędrują na stół, jako marynata dla przyjezdnych gości.*

Dlatego ostrożnie z marynatami!

Nie łakomię się na te specjały, bo wypoczynek wakacyjny może łatwo zamienić się na wieczne odpoczywanie.

W karczmie pod Hubą, którą w Baedekerze polskim radziłbym oznaczyć trzema gwiazdkami (wyborna kuchnia!), popijam piwo, a wtem chłopaki wołają z mostu.

— *Łosoś... łosoś...*

Przewala się po wodzie, jak dobre prosię. ...nel jednak schował się pod kobylicami. Tego dnia miałem jednak pecha. Skłułem trzeciego łososia i z pustą sakwą wróciłem do domu, gdzie od prezesa naszego towarzystwa, mistrza nad mistrze, p. Kazimierza *Zielińskiego* z Krakowa, otrzymałem porządną burę za partacką robotę.

Nadszedł jednak dzień zapłaty.

Jest pod Nowym Targiem prąd, zwany *Banią* albo *Samorodami,* słynny z obfitości łososi.

Deszcz, jak zwykle mży, woda zimna, warunki więc jakby idealne do połowu na muchę.

Od godziny pracuję na Bani, jak maszyna obszukując muchą punkt po punkcie.

Nareszcie wziął.

Kołowrotek gra najcudniejszą w świecie melodję... *dzi... dzi... dzi...,*

Już ja cię, przyjacielu, nie puszczę.

Po siedmiu minutach mam go na brzegu.

Syt chwały, odpoczywam, podziwiając Tatry, które wynurzyły się z mgieł w całej krasie swojej okazałości.

A rzeka szumi, jak młodość, która nieopatrznie rwie się do życia, szalona i radosna, aby potem uspokoić się i rozlać w głębokie, ale prawie stojące, smutne i martwe wody.

Po co jednak oddawać się melancholji?

Wracajmy do łowów!

Łososie widocznie niecierpliwią się, bo po kilku rzutach zacinam drugą sztukę i po 5 minutach wracam do Domu rybackiego obciążony dwoma łososiami.

Gospodyni *Teklusia* z naszego Domu rybackiego na *Kowańcu* składa mi gratulacje, ale równocześnie dodaje:

— Chciał pan jechać na pstrągi do Szaflar, a mówiłam, że lepiej zostać tutaj. *Kto chce co złapić, ten powinien jednego miejsca się trzymać,* a nie gonić po całej wodzie, jak szewc z butami na jarmark.

— Masz rację, zacna Teklusiu!

Jan Lankau.

© digitalizacja: nbc.malopolska.pl

265k

Dwuśrubowy parowiec wycieczkowy

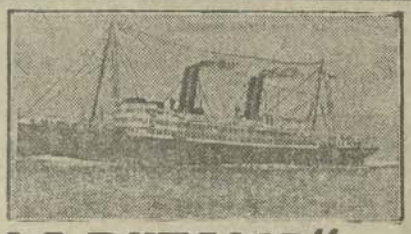

Jedyny w swoim rodzaju

„STELLA D'ITALIA" pływający luksusowy hotel

Wycieczki okrężne po **MORZU SRÓDZIEMNEM** lipiec — październik 1926 r.

luksus — wykwintne utrzymanie — niskie ceny.

Informacje i prospekty: COSULICH LINE, Warszawa, S-to Krzyska 25.

DR E. KAUFER

ORDYNUJE JAK PRZEDTEM 159g

KRYNICA willa „HERBST"

RESTAURACJA POWSZECHNA

w Krakowie, ul. Karmelicka 17.

w świeżo odnowionym lokalu wydaje śniadania, obiady i kolacje. Obiad z 3 dań zł. 1.20. Potrawy tylko na maśle. Przyjęcia dla wycieczek! Rendez vous dla przejezdnych. Znakomite wędliny tuchowskie codziennie świeże. Piwo okocimskie. Bufet obficie zaopatrzony. Lokal otwarty do godz. 11 w nocy. 279k

PIEGI

RADYKALNIE USUWA OD 20 LAT ZNANY KREM **LANOL**

DO NABYCIA WSZĘDZIE

KILKASET NAGRÓD

pieniężnych i cennych upominków przyznała Sp. Akc. „ALTESSE-WISŁA" stałym konsumentom światowej sławy gilz i bibułek do papierosów

„ALTESSE-MOKKA" 234k

Co dzień niesie?

7 lipca — **Środa**

Klaudjusza

Gr.-kat. 24 Czerwca: R. Joana

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Dnia ubyło	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
3·23	19·57	16·34	2m	1·31	17·43	

—oSo—

Wł. Grabski w obronie b. prezydenta Wojciechowskiego.

W jednym z tygodników warszawskich zamieścił Aleksander Świętochowski artykuł **przeciw b. Prezydentowi Wojciechowskiemu.**

W obronie p. Wojciechowskiego zabrał głos na łamach „Kurjera Warszawskiego" p. **Władysław Grabski,** który — jak wiadomo — cieszył się przesadnem wprost zaufaniem b. Prezydenta Rzeczypospolitej.

P. Władysław Grabski stara się usprawiedliwić postępowanie b. Prezydenta w czasie wypadków majowych. P. Grabski zaznacza, że nie brakło p. Wojciechowskiemu odwagi i zrzekł się on władzy „dopiero **po kilkudniowej walce,** w której sam występował w roli czynnej, ale był przez większość sił zbrojnych będących na miejscu, **opuszczony,** pomoce nie nadchodziły, a siły wojskowe, które miał koło siebie, nie były w możności zabezpieczyć dalszego rwania na stanowisku".

W końcowych ustępach obrony podaje p. Grabski, że p. Wojciechowski **„mógł czekać na bieg wypadków,** nie oddziaływując na nie, gdyż działanie należy do premjera i ministrów". Nie zrobił on jednak tego wskutek „rzadkiego w dziejach **bohaterstwa ducha:** gdy w wojsku i wśród części ludności stolicy wybuchła walka orężna przeciw rządowi, którego Prezydent **nie tworzył z własnego wyboru i z własnego zaufania,** lecz na zasadzie woli większości parlamentarnej i mimo o Prezydent nie czeka biernie na rozwój wypadków, tylko sam bierze już utworzony rząd pod swoją osłonę, sam staje jako wódz obrony tego rządu, sam dodaje otuchy, aby doprowadzić obronę do ostatniej fizycznej możliwości, sam prowadzi za sobą rząd, zapewniając mu swoją osobą **całe bezpieczeństwo".**

Działalnością b. Prezydenta Wojciechowskiego w czasie wypadków majowych zajmuje się również wczorajszy warszawski „Kurjer Poranny", który zamieścił obszerny artykuł pt. **„Tragedja b. Prezydenta wobec tekstu konstytucji marcowej".** Autor artykułu zarzuca b. Prezydentowi **słabość,** wskutek czego wypuścił z rąk **prawo formowania rządu po swojej myśli oraz zrzekł się indywidualnego zwierzchnictwa nad armją,** w obu wypadkach na rzecz stronnictw sejmowych. Dlatego też rola Prezydenta w państwie nabierała cech coraz to **większego tragizmu.**

Zmiany w wojsku.

Pułk. Minkowski, zajmujący stanowisko naczelnika wydziału przysposobienia wojskowego w ministerstwie spraw wojskowych otrzymał **dłuższy urlop wypoczynkowy.** Krążą pogłoski, że pułk. Minkowski **nie wróci już** na wymienione stanowisko. Jak wiadomo, po wypadkach majowych pułk. Minkowski zajął stanowisko zastępcy szefa oddziału V (personalnego) M. S. Wojsk., lecz po kilku dniach wrócił na stanowisko naczelnika wydziału przysposobienia wojskowego.

W wyższych władzach wojskowych mówią o powrocie do służby czynnej na dowództwo jednego z O. K. **gen. Kesslera,** b. szefa sztabu generalnego, który jest obecnie bez przydziału i bawi na urlopie.

Bawiący również na urlopie od wydarzeń majowych b. komendant m. Warszawy, **gen. Szczyński,** przejść ma do korpusu ochrony pogranicza na stanowisko zastępcy dowódcy i inspektora kawalerji.

Mądre zarządzenie ministerstwa spraw wewn.

Ponieważ niektóre urzędy przy załatwianiu spraw **pobytu cudzoziemców** w Polsce zatrzymywały u siebie w aktach paszporty tych cudzoziemców, skutkiem czego cudzoziemcy nie mogli wyjeżdżać lub byli narażeni **na przykrości** w związku z legitymowaniem się lub meldowaniem, min. spraw wewnętrznych **zarządziło, by władze administracyjne, załatwiające sprawy cudzoziemców,** zatrzymywały w aktach **odpisy paszportów** lub też wyciągi z nich, **a nie same paszporty.**

Dopłaty do paszportów na bezrobotnych.

Dla zasilenia funduszu komitetu warszawskiego pomocy bezrobotnym, projektowane są **dobrowolne dopłaty do paszportów** zagranicznych w wysokości: od paszportu normalnego 500 złotowego — ofiara na rzecz bezrobotnych **50 zł.,** od ulgowego t. zw. przemysłowego — **10 zł.,** i od ulgowego kuracyjnego — **5 zł.** Oczywiście niezamożnym, co zawsze wynika z załączonych papierów do podania o paszport — **nie będą czynione propozycje składania ofiary.**

O naprawę drogi do Ojcowa.

Przepiękna pogoda, jaka panuje od kilku dni po dłuższym okresie deszczów, nęci **do wyjazdu za miasto,** a więc **i do doliny Ojcowskiej,** która czaruje teraz w blaskach słońca urokiem swojego oryginalnego krajobrazu, nagiemi skałami i tajemniczemi grotami pośród bogato rozwiniętej zieloności.

Niestety, **niepogoda** znowu **nadwerężyła tę stosunkowo jeszcze najlepszą arterję komunikacyjną Krakowa z Ojcowem, jaką jest droga przez Tonie—Trojadyn—Szyce—Czajowice,** mało zresztą znaną krakowskim szoferom, którzy wybierają drogi inne, znacznie gorsze.

Odcinek wymienionej drogi przed wsią Trojadynem uległ skutkiem braku rowów i jakiejkolwiek konserwacji w czasie ostatnich deszczów **podmyciu** i z trudem da się przejechać autem, a podobny obraz przedstawia się na skręcie koło dawnej komory rosyjskiej.

Tuż za tem zaczyna się szosa, a nie widać dotąd żadnych prób naprawy, jakby dla większego kontrastu i jaskrawszego uwypuklenia zupełnej obojętności Rady powiatowej krakowskiej widomy **znak jej bezczynności.** Nie mniejszą bezwładność i lekceważenie potrzeb publiczności, która spieszy do Ojcowa nietylko dla wrażeń, lecz także dla leczenia, okazuje spółka drogowa, budująca szosę. Ciało to, bardzo ciężkie, złożone z przedstawicieli Rady powiatowej krakowskiej, dyrekcji robót publicznych, Krakowa i zarządu dóbr Czartoryskich, **trawi czas na bezpłodnych konferencjach i sporach, a w tym roku nie zdobyła się nawet na zwalcowanie jednego kilometra pośrodku szosy.**

Zarówno ten fakt, jak i brak wszelkiej konserwacji wybudowanej dotąd szosy, mimo, że w kasie leży dwadzieścia kilka tysięcy złotych, są krzyczącemi dowodami inercji. A gdy mijamy szosę w Czajowicach, zaczyna się zakres działania starostwa olkuskiego i **znowu najbliższy już Ojcowa odcinek drogi, zaniedbany zupełnie.**

Poprawa drogi, jaką wykonano w najgorszych odcinkach z końcem wiosny pod wpływem artykułów w prasie, świadczy najdowodniej, że **sprawa nie jest beznadziejna i przy dobrej woli i odrobinie energji, łatwo jest drogę udostępnić dla ruchu automobilowego.** Poprawa dzięki pogodzie jest możliwa, a **zarząd dóbr Czartoryskich pierwszy dał inicjatydę do tej akcji przez zajęcie się naprawą drogi przez las ojcowski.**

18-letnia gimnazjalistka pobita przez sklepikarkę.

Do sklepu z towarami galanteryjnemi kupc. W. Müller w Żyrardowie pod Warszawą weszła 18-letnia p. Janina Bieńkowska, uczenica gimnazjum. Chciała ona kupić pół metra t. zw. satyny; sklepowa zażądała 1 złoty. P. Bieńkowska miała przy sobie 90 groszy, **uprzedziła więc sprzedawczynię, by towaru nie cięła.** Ta nie zważając na to, **ucięła kawałek.** P. Bieńkowska, przypuszczając, że kupcowa zgadza się na cenę, wręczyła jej 90 groszy. Sklepikarka zażądała dopłaty, **nie chcąc wydać towaru, ani też zwrócić pieniędzy.**

Do powstałej sprzeczki wmieszała się córka właścicielki, 19-letnia Salba Müller, która **uderzyła p. Bieńkowską dwa razy w twarz,** a Müllerowa **zaczęła bić po głowie metrem służącym do mierzenia towarów.**

Na krzyk p. Bieńkowskiej zebrał się tłum, który dowiedziawszy się o pobiciu uczenicy, **byłby niechybnie zdemolował sklep, gdyby nie interwencja posterunkowego.**

Bezczelne sklepikarki pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Radek-Kradek marzy o marszu na... Warszawę!

Na wystawie rolniczej Karol Radek wygłosił przemówienie na temat rozbrojenia „państw imperjalistycznych".

Według sprawozdań, zamieszczonych w prasie sowieckiej, Radek wskazywał na wzrost uzbrojeń państw europejskich, co jego zdaniem powoduje się przedewszystkiem obawą ruchu rewolucyjnego na wschodzie. Prócz tego państwa burżuazyjne widzą, jakoby powodzenie gospodarczej odbudowy Związku sowieckiego i obawiają się tej pokojowej odbudowy w ciągu najbliższych 10 lat bardziej, niż wojny agresywnej ze strony Sowietów. Na zakończenie swojego przemówienia Radek powiedział:

— Nie pragniemy wojny agresywnej, lecz jeśli zechcą oni iść na nasze centra przemysłowe, to **powinniśmy być wcześniej w Warszawie, niż oni w zagłębiu Donieckiem.** Od granicy naszej **do Warszawy jest bliżej,** niż od Warszawy do Charkowa.

Krótkie sukienki i dekolty a zdrowie.

Tygodnik lekarski „Medicinische Wochenschrift" zamieszcza artykuł **o wpływie odzieży na zdrowie.** Odzież męska jest bardzo **niehigieniczna.**

Ilość chorób płucnych u kobiet znacznie się **zmniejszyła** z chwilą, kiedy **kobiety zaczęły nosić krótkie sukienki i wydekoltowane ubrania,** dzięki czemu promienie słoneczne mogą bezpośrednio oddziaływać na ciało.

Huraganowa burza nad Krakowem.

(x) Wczoraj w godzinach południowych przeciągnęła nad Krakowem **huraganowa burza.** Czarne wały chmur przesłoniły horyzont, **z dnia uczynił się zmierzch.** W domach poraźwiecano światła dla umożliwienia pracy, **poraźwiecano je także w tramwajach.** Głuchy odgłos gromu zwiastował nadejście burzy. Istotnie, dały się usłyszeć w mieście grzmoty, poczem **lunęła niebywała ulewa,** trwająca około 10 minut.

Piorun uderzył w kościół św. Florjana.

(i) Podczas wczorajszej burzy około godz. pół do 1-ej piorun uderzył w kościół św. Florjana i trafił wprost w figurę patrona kościoła, umieszczoną, jak wiadomo, we wnęce na frontonie kościoła. Cała rzeźba, przedstawiająca **postać świętego, pozostała nieuszkodzona.** Piorun **trafił tylko w lewą rękę świętego, trzymającego wiadro** (tak święty Florjan, jako patron od ognia przedstawiany jest zwykle na rzeźbach), **odtrącił dłoń świętego i trzymaną w niej konewkę,** strącił jedną z postaci aniołków, znajdujących się u dołu rzeźby, oraz — co wygląda szczególnie dziwnie — odbił wszystkie wypukłorzeźbione dekoracje naokoło wnęki.

Odłamki tej dekoracji i rzeźb rozleciały się szeroko nie tylko bezpośrednio koło kościoła, lecz także na ulicę, **przez całą szerokość ulicy, uderzając w ściany przeciwległego domu** (pałacyk p. Włodka). **Z przechodniów na szczęście nikt nie ucierpiał,** ponieważ rozpoczynała się ulewa i wszyscy szybko schronili się do mieszkań względnie do bram domów. Przypatrywał się działaniu piorunu tylko posterunkowy policjant, który na szczęście również nie stał nawprost kościoła, lecz z boku w głębi ulicy. Nie-

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Budowa Domu Ludowego w Brodach pod Kalwarją.

Piękne miasteczko podgórskie Kalwarja mimo ciężkich warunków ekonomicznych podnosi się zwolna z zastoju gospodarczego, a to głównie dzięki poparciu ze strony senatorstwa Hammerlingów, właścicieli w pobliżu leżącego majątku Brody. Również i w dziedzinie oświatowo społecznej miasteczko to ma wiele do zawdzięczenia senatorowi Hammerlingowi, który ostanio między innemi oddał na własność Sokola tamtejszego znaczną ilość gruntów dla rozbudowy gmachu sokolego. W ub. zaś tyg. odbyło się w Brodach poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom Ludowy, w którym znajdą pomieszczenie społeczno-gospodarcze instytucje tej miejscowości. Po poświęceniu rwygłosił sen. Hammerling przemówienie, w którem wezwał obecnych włościan do pracy nad utrwaleniem podwalin państwa. Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał proboszcz Nieć w asystencji księdza Sidelki. W uroczystości wzięli udział ponadto starosta wadowicki Milanicz, oraz reprezentanci wielu instytucyj kulturalnych w Kalwarji.

Rycina nasza przedstawia senatorstwo Hammerlingów w otoczeniu barwnych krakusików oraz oddziału straży pożarnej ze sztandarem.

zależnie od tego piorun, przebijając zdaje się mur, **wpadł na chór kościoła** i tam poczynił pewne spustoszenia.

Pożary.

(w) Piorun, który uderzył w kościół św. Florjana znalazł swego nieszczęsnego towarzysza w piorunie, który **równocześnie niemal uderzył w dom mieszkalny przy ul. Niepołomickiej 4** (własność p. Fr. Lewkowicza), a powstały wskutek tego **pożar zniszczył zarówno sam dom, jak i przyległą stodołę z nagromadzonem sianem i stajnię.** Straż ogniowa zdołała jedynie uratować ściany domu mieszkalnego.

W tym samym czasie zauważono z wieży Marjackiej **pożar w Bieżanowie,** powstały również **od pioruna.** Straży jednak nie wzywano.

Dwunastogodzinna ulewa w Magdeburgu.

(Własny radjotelegram „Il. Kuryera Codziennego").

Berlin, 6 lipca. (D) W ciągu dnia wczorajszego zaznaczyły się **burze w różnych miejscach Niemiec,** przyczem szczególnie dotknięty został **Magdeburg, gdzie przez prawie 12 godzin nieprzerwanie z chmur lały się wprost masy wód.**

Odnalezienie zwłok tragicznie zmarłego ś. p. inż. Zaleskiego.

Z Grudziądza donosi (M.): Wczoraj o godz. 7 rano w Grudziądzu koło mostu kolejowego **wyłowiono zwłoki inż. Zaleskiego,** który w piątek — jak już „Il. K. C." donosił — zatonął w tragiczny sposób w Wiśle koło Wiąku.

Zwłoki są zupełnie zniekształcone, w wielu miejscach pokaleczone, dłonie zaciśnięte silnie, koło ust jak gdyby nieboszczyk w ostatniej jeszcze chwili walcząc ze śmiercią, chronił usta przed naporem wody. Z rozdartych spodni należy wnosić, że ś. p. Zaleski **zaczepił się o znajdujący się w wodzie korzeń,** i że gdyby nie to, **byłby może zdołał uniknąć śmierci,** gdyż jak wiadomo, był znakomitym pływakiem.

Zwłoki ś. p. Zaleskiego, jak poinformowano naszego korespondenta, **mają być przewiezione do Lwowa i tam pochowane w grobie familijnym.**

Afera gramofonowa w Warszawie.

Wobec zakazu importowania płyt gramofonowych z zagranicy, w wytwórniach krajowych zawrzała gorączkowa praca. Kilku energicznych przemysłowców stworzyło spółkę pod nazwą „Polska Płyta" w Warszawie, której wyroby szybko zdobyły zaufanie publiczności.

Tymczasem w sklepach zaczęły pojawiać się naśladownictwa. Mianowicie konkurencyjna fabryka „Venus—Rekord" wypuściła płyty z etykietą **„Płyta Polska".** Na skutek skargi firmy Polska Płyta o naśladownictwo zastrzeżonego prawnie godła prokuratorja nakazała konfiskatę produkcji „Płyty polskiej". Onegdaj funkcjonarjusze urzędu śledczego zwiedzali składy instrumentów muzycznych. Obłożono aresztem: **1500 sztuk płyt z zakwestjonowaną etykietą** w sklepie przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 62, w sklepie przy ulicy Marszałkowskiej 91 — **750 sztuk,** wreszcie przy ulicy Nowy Świat 28 — też **750 sztuk.**

Pozatem władze złożyły wizytę w fabryce „Venus-Rekord", gdzie znaleziono aż **5700 płyt z niedozwolonym napisem.**

Ponieważ firma „Płyta polska" mimo zakazu sprzedawała potajemnie zakwestjonowane płyty — prokuratorja wdrożyła ponownie kroki.

Osławiony Putyra znów na widowni

Tuż przed wybuchem wojny światowej wiele rozgłosu nabrała u nas sprawa osławionego fałszerza dokumentów **Putyry-Połotyńskiego,** który występował w Małopolsce, jak również i w Wiedniu, jako członek **wysokiej arystokracji** polskiej, po jakimś czasie grasował gdzieindziej, jako wysoki dygnitarz, dopuszczając się wszędzie oszustw na poważne sumy. Putyra po zdemaskowaniu go zbiegł i słuchy po nim zaginęły. W czasie wojny sprawą tą się nie zajmowano i prawdopodobnie więcej nie słyszelibyśmy o nim, gdyby **nie nowa sprawa** zawodowego fałszerza dokumentów.

Otóż jak nam donoszą ze Stopnicy, w ziemi Kieleckiej, że Putyra Połotyński bynajmniej nie przepadł, lecz grasuje tym razem pod nazwiskiem **dra Tadeusza Jerzego Giedroycia** i przez rok cały zajmował on — na podstawie **sfałszowanych dokumentów,** jak doktoratu prawa i filozofji, metryki własnej i rzekomych dzieci — **stanowisko profesora w prywatnem gimnazjum sejmikowem w Stopnicy,** udzielając w tej szkole lekcji historji i geografji. W czasie swego „profesorowania" miał on się dopuścić licznych nadużyć. Sprawę tę starają się w Stopnicy zatuszować ci, którzy lekkomyślnością swą doprowadzili do zmarnowania grosza publicznego na rzecz tego osobnika. Putyra Połotyński el. dr. Giedroyć opuścił Stopnicę i podobno **udał się do Krakowa,** gdzie ma zamiar **uszczęśliwić swą osobą pewną gauczycielkę.**

—oSo—

Osobiste.

MIANOWANIA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujące nominacje: p. Czesława Muraszki na sędziego sądu okręgowego w Pińsku, p. Wincentego Krajewskiego na sędziego sądu okręgowego w Zamościu, p. Józefa Laszkiewicza na sędziego sądu okręgowego w Siedlcach, p. Stefana Sadkowskiego na sędziego sądu okręgowego w Sosnowcu, p. Stefana Sieczkowskiego na prokuratora przy sądzie najwyższym i p. Bronisława Kościeleckiego sędzią sądu okręgowego w Kielcach.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Adam Lazarski, rodem z Tarnowa, kapitan rez. 6 pułku artylerji polnej, otrzymał stopień doktora praw.

P. JAN JÓZEF WOŹNIAKOWSKI, rodem z Krakowa, aplikant sędziowski, uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw. 124g

CENY DETALICZNE NA PLACACH TARGOWYCH w Krakowie przedstawiają się następująco: mleka zbieranego (1 litr) 25—30 gr., niezbierane 35—40 gr., masło zwycz. (1 klg.) 4'80—5 zł., deserowe 6'60—6'80, ser krowi 1'20—1'30, jaja (sztuka) 14—15 gr., kurczęta (parą) 3—6 zł., kartofle stare (100 klg.) 10—11 zł., nowe 10—12 zł., 1 klg. nowych 18—20 gr. i t. d.

KRAKOWSKIE TOW. PRZECIWGRUŹLICZE. Wpisy i badania dzieci do półkolonji krakowskich odbywają się jeszcze do 7 bm. włącznie, t. j. do środy w miejskim urzędzie zdrowia — magistrat od godz. 9—10 przedpołudniem.

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE OBOZÓW LETNICH PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO. Z powodu różnych pogłosek na temat odwołania w b. r. obozów letnich P. W. dla młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, władze wojskowe wyjaśniają, że obozy letnie dla szkół odwołane zostały w b. r. przez M. S. Wojsk. wyjątkowo ze względów oszczędnościowych, jednak w roku przyszłym i nadal obozy urządzane będą jak dotychczas. Akcja obozowa w b. r. ogranicza się jedynie do urządzenia obozów dla akademików i maturzystów, ma na celu udostępnienie im wykorzystania przewidzianych dla nich ulg. na wypadek uzyskania cenzusu P. W. w obozie. Z tego powodu żadne interwencje co do urządzania obozów dla młodzieży szkolnej nie będą uwzględnione.

POLSCY HARCERZE DOOKOŁA POLSKI. Odwiedzili naszą redakcję pp. Zygmunt Czajkowski i Jan Kwasek, uczniowie 7-mej klasy gimnazjalnej z Bydgoszczy i harcerze-sportsmeni, pierwszy lekkoatleta, drugi piłkarz, którzy wyruszyli dnia 20 czerwca z Bydgoszczy piechotą dookoła Polski. Dzielnym turystom życzymy powodzenia.

ADRESY IMPORTERÓW BRAZYLIJSKICH. W biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie otrzymać mogą zainteresowane przedsiębiorstwa wywozowe adresy większych importerów w Rio de Janeiro (maszyny, materjały drzewne, posadzki, klepki, meble gięte, sukno bilardowe itd.).

UTONĄŁ W CZASIE KĄPIELI. Wczoraj przedpołudniem utonął w Wiśle obok Ludwinowa w czasie kąpieli Jan Bergel, majster szewski, zam. przy ul. Krasickiego 4. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

ŚMIERĆ ROBOTNIKA POD KOŁAMI POCIĄGU. Wczoraj w godzinach porannych na torze kolejowym u wylotu ul. Miodowej dostał się wskutek nieuwagi, pod koła przejeżdżającego pociągu osobowego Kraków Zakopane robotnik Jan Filipecki (lat 42), zamieszkały przy ul. Podgórskiej 25 i poniósł śmierć na miejscu.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA KOLEJOWEGO. Policja jarosławska aresztowała Michała Mielnickiego, który dopuścił się szeregu kradzieży w pociągach osobowych.

WŁAMANIE Z KRADZIEŻĄ DO FIRMY KUCZMIERCZYK. Ubiegłej nocy włamali się nieznani sprawcy do sklepu pod firmą Kuczmierczyk i skradli z zamkniętej kasy ogniotrwałej przez wycięcie otworu w bocznej ścianie kasy znajdującą się w niej gotówkę w kwocie 1.800 złotych, oraz 50 sztuk akcyj „Ćmielów", poczem nie zauważeni przez nikogo, zbiegli. Sprawcy dostali się do wnętrza lokalu przez piwnicę. Policja wszczęła niezwłocznie dochodzenia.

ZAPISKI POLICYJNE. Stanisław Rychlik, lat 8, najechany został w ulicy Łobzowskiej przez. dorożkę konną Jana Kurpiela i doznał licznych obrażeń cielesnych. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

Niejakiej Gold Toni, zamieszkałej przy ul. Lubicz 2, skradziono futro podróżne wartości 500 złotych.

Z kraju.

III. ZJAZD FIZYKÓW POLSKICH odbędzie się we Lwowie w dn. 26—28 września br. Zgłoszenia wraz z opłatą 5 zł. przyjmuje dr. Kazimierz Gostkowski, Inst. Fiz. Uniw. Lwów, ul. Długosza 8. Tytuły referatów należy podać przed 1 września.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU ZWIĄZKÓW ROBOTNICZYCH. W niedzielę, dnia 11 bm. odbędzie się w Rzeszowie uroczystość poświęcenia sztandaru chrześcijańskich Związków zawodowych. Z Krakowa przyjeżdża na uroczystość delegacja ze sztandarami związkowemi.

INFORMACJE W SPRAWIE STUDJÓW NA UNIWERSYTECIE W POZNANIU. Mającym zamiar odbyć studja wyższe na uniwersytecie poznańskim, udzielać będzie Akad. Koło Krakowian i Lwowian w Poznaniu bliższych informacyj, po które należy się zwracać pod adresem: Błoński Tadeusz, Bochnia, ul. Krakowska, leśnictwo; Bocheńska Flora, Jordanów, filozofja; Kaiserówna Stefanja, Tarnobrzeg, medycyna. Przy piśmiennem zwracaniu się o informacje załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź. Powyższe Koło jednoczy w sobie kol. pochodzących z Małopolski i ma na celu niesienie pomocy materjalnej swoim członkom.

POROZUMIENIE GOSPODARCZE PRZEMYSŁU ZACHOD. I POŁUDN. POLSKI obradowało 1 i 2 bm. w Bydgoszczy. W obradach wzięły udział przez swych delegatów zrzeszone związki, a to: Związek przemysłowców Bielska, Białej i okolicy, Związek fabrykantów w Bydgoszczy, Górnośląski Związek przemysłowców górniczo-hutniczych w Katowicach, Związek gospodarczy przemysłu przetwórczego w Katowicach, Związek przemysłowców w Krakowie, Związek fabrykantów w Poznaniu.

Uchwalone wnioski dotyczą głównie sprawy podatku majątkowego, dochodowego i przemysłowego. Obecna konstrukcja tych podatków jest wadliwa i niebezpieczna dla rozwoju przemysłu. Szczegółowe dezyderaty będą wysłane do rządu.

STRAJK DRUKARZY WARSZAWSKICH NIE OBJĄŁ DZIENNIKÓW. Jak już donosiliśmy w części nakładu, wybuchł w Warszawie strajk pracowników drukarskich, który objął z górą 100 drukarń i około 2.000 drukarzy. Żądają oni wypłacenia dodatku drożyźnianego od nowego roku w wysokości 20 procent. Jeszcze w dniu wczorajszym odbywały się rozmowy porozumiewawcze celem zlikwidowania strajku. Około 20 przedstawicieli zgodziło się na porozumienie. Nadzieje zlikwidowania są dosyć poważne. Strajk nie obejmuje pracowników gazetowych.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Przyjazd wycieczki węgierskiego klubu „Patria"

Kraków, 7 lipca.

(w) Wczoraj nad ranem przybyła do Krakowa pociągiem od strony Piotrowic wycieczka węgierskiego klubu „Patria" w liczbie 40 osób W wycieczce biorą udział przedstawiciele węgierskiego świata literackiego, artystycznego, dziennikarskiego itp. Goście węgierscy, wśród których uderza liczny współudział pań, zwiedzić mają wszystkie niemal większe miasta Polski. Kraków jest pierwszym w tej podróży etapem.

Po odpoczynku w wagonach członkowie wycieczki zgromadzili się o g. 9 rano w salonie recepcyjnym dworca kolejowego, przybranego w flagi węgierskie i polskie, gdzie ich oczekiwali przedstawiciele władz: wiceprez. miasta dr. **Wielgus**, (prezes Komitetu przyjęcia), r. wojew. **Skarbek** im. wojewody Darowskiego, prezes Izby skarbowej dr. **Greger**, prezes dyrekcji kolei inż. **Barwicz**, dyrektor policji dr. **Styczeń**, dyr. Banku Polskiego **Makowski**, starosta krakowski dr. **Bal**, komendant policji **Pilch**, inspektor kolei **Pollman** i inni, oraz członkowie Komitetu przyjęcia.

Przemówienie powitalne wygłosili: wiceprezydent **Wielgus** imieniem miasta, który powitał gości serdecznie, jako synów narodu złączonego z Polską od wieków węzłami przyjaźni. Przemówienie to przetłumaczył bezpośrednio na język węgierski podpułk. **dr. Kappel. Imieniem rządu** powitał gości radca **Skarbek**. W słowach nader serdecznych odpowiedział dziękując za powitanie **dr. Antoni Hempel**, b. węg. sekretarz stanu.

W chwili gdy goście opuszczali dworzec, ustawiona na placu przed dworcem orkiestra kolejarzy odegrała **hymn narodowy węgierski**. Następnie przeszli do cukierni Michalika przy ul. Florjańskiej, gdzie spożyli śniadanie, zwiedziwszy po drodze pomnik pogromcy Krzyżaków, Barbakan i Bramę Florjańską. Objaśnień w języku węgierskim udzielał ppułk. dr. Kappel, któremu dzielnie sekundowali pp. **Buczkowski, Steinauer** i p. **Puzyniankа**.

Po śniadaniu zwiedzano w dalszym ciągu zabytki miasta. W Muzeum Narodowem objaśniał gości dyr. Muzeum dr. **Kopera**.

O godzinie 1'30 odbyło się w Starym Teatrze **śniadanie**, wydane na cześć gości przez miasto, przy udziale reprezentantów władz, sfer artystycznych, literackich i dziennikarskich.

W godzinach popołudniowych **zwiedzili goście Wawel** i szereg kościołów, poczem po krótkim odpoczynku byli na przedstawieniu „Św. Joanny", po którem wzięli udział **w uroczystym obiedzie**, wydanym na ich cześć przez „Koło literackie" w lokalu Koła przy pl. Szczepańskim. W czasie obiadu wygłosił mowę dr. **Zawadzki**, wiceprezes Koła literatów i prawników. Mowca wskazawszy węzły historyczne, łączące Węgrów z Polakami, zakończył swe przemówienie słynnym okrzykiem węgierskim: „Magiar orszag nem vod hanem leaz".

Dzisiaj, tj. w drugim i ostatnim dniu pobytu wycieczka po śniadaniu w kawiarni „Esplanade" zwiedzać będzie w dalszym ciągu **zabytki miasta. W** godzinach popołudniowych uda się koleją do **Wieliczki, dla zwiedzenia salin.** Po powrocie i wypoczynku weźmie udział w obiedzie, wydanym przez prezydjum miasta w Starym Teatrze, poczem o godzinie 12'30 w nocy **odjedzie do Warszawy.**

DNIA 8 LIPCA WYJDZIE W ZMIENIONEJ FORMIE
POD REDAKCJĄ KAZIMIERZA WIERZYŃSKIEGO
PRZEGLĄD SPORTOWY
TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY
:-: WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU :-:
OBOK BOGATEJ TREŚCI ZAWIERAĆ
BĘDZIE WARUNKI WIELKIEGO
KONKURSU Z 100 NAGRODAMI
CENA EGZEMPLARZA 30 GROSZY
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3.50
284 k

ZAMACHY SAMOBÓJCZE CZTERECH MĘŻATEK. Z Warszawy donoszą: Cztery wypadki otrucia zanotowało wczoraj Pogotowie. Wbrew utartemu szablonowi, nie kilkunastoletnie dziewczęta piły esencję octową, lecz dojrzałe kobiety zamężne.

W domu nr. 22 przy ulicy Pańskiej usiłowała odebrać sobie życie 24-letnia p. Zofja Ajzensonowa. Umieszczona w szpitalu żydowskim.

Dwudziestoletnia p. eHlena Konarzewska napiła się esencji w ogrodzie Saskim. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala św. Łazarza.

Również chciała się otruć esencją p. Karolina Lipińska. Odwieziona do szpitala na Czystem.

Czwarta desperatka, p. Helena Książkowa napiła się ługu. Umieszczona w szpitalu św. Łazarza.

(o.) **TRAGICZNA ŚMIERĆ DWÓCH CHŁOPCÓW W SKALE.** Rozpoczęty okres upałów pochłania coraz więcej śmiertelnym ofiar przy nieostrożnem używaniu kąpieli. Jak nam donoszą z miasteczka Skały (na północ od Krakowa, na pograniczu dawnej Kongresówki), wczoraj utonęło tam dwóch braci, chłopców w wieku lat 15 i 17, którzy zatrudnieni pracą na polu, poszli się kąpać w głębokim dole, napełnionym wodą deszczową po ostatnich ulewach. Jeden z nich zaczął tonąć, a brat pospieszył mu na pomoc; ponieważ obaj nie umieli pływać, utonęli, gdyż ich wołania o ratunek nikt nie słyszał. Zaniepokojeni rodzice i sąsiedzi rozpoczęli poszukiwania, lecz przez długi czas nie można nawet było odszukać zwłok. Dopiero po 6 godzinach zwłoki jednego z chłopców wypłynęły na wierzch, zwłoki drugiego znajdują się jeszcze w głębinach dołu, tak, że nawet telefonowano do Krakowa o pomoc techniczną. Rozpacz rodziców jest okropna.

Ze świata.

POLSKA BIBLJOTEKA PRZY PUBLICZNEJ BIBLJOTECE W MOR. OSTRAWIE. Przy miejskiej bibliotece i czytelni w Mor. Ostrawie istnieje także publiczna polska biblioteka, wyposażona w kilkaset polskich książek, a w czytelni publicznej są również wyłożone polskie pisma. Byłoby pożądanem, ażeby polska ludność z Ostrawy i okolicy korzystała z tychże urządzeń bardziej niż dotąd, gdyż Polska Komisja Oświatowa zarządzająca tą bibljoteką starała się ją wyposażyć jak najlepiej.

WSTRZYMANIE PARCELACJI MAJĄTKÓW POLSKICH NA LITWIE. Z Kowna donoszą: Minister rolnictwa wydał zarządzenie w sprawie wstrzymania parcelacji majątków poniżej 150 ha, podczas gdy dotychczas obowiązywała norma 80 ha. Zarządzenie to wydane zostało pod naciskiem polskiej frakcji sejmowej, która między innemi od tego żądania uzależniła należenie do dzisiejszej koalicji rządowej.

(PAT) **POWAŻNY STAN ZDROWIA KRÓLOWEJ SZWEDZKIEJ.** Wedle doniesień pism wiedeńskich, stan zdrowia królowej szwedzkiej jest bardzo poważny. Królowa zachorowała na zapalenie płuc, a wczoraj doznała ciężkiego ataku sercowego.

NA ŁOTWIE NIEMA BEZROBOTNYCH. Z Rygi donoszą: Minister pomocy socjalnej oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, iż w chwili obecnej na Łotwie niema zupełnie bezrobotnych. Wobec braku rąk roboczych pozwolono na przyjazd kilkuset sezonowych robotników rolnych.

(PAT). **BYŁY KANCLERZ NIEMIEC WIRTH** zgłosił swój powrót do partji centrum.

(PAT). **PRZERWA W KOMUNIKACJI BELGRAD—PALAZZO SKUTKIEM POWODZI.** Zwiedzająca okolice, dotknięte klęską powodzi, para królewska spędziła dzień wczorajszy w Nowym Sadzie i okolicy. Wody Dunaju od dnia wczorajszego zaczęły opadać. Na środkowych obszarach kraju powódź rozszerza się, skutkiem czego przerwano komunikację pomiędzy Belgradem a Palazzo.

(PAT.) **ZATONIĘCIE ŁODZI MOTOROWEJ.** — „Echo de Paris" donosi z Genewy o zatonięciu łodzi motorowej na jeziorze Badeńskiem. Pięć osób zatonęło.

(C. B.). **POŻAR W FABRYCE „FIAT".** W turyńskiej fabryce „Fiat" wybuchł w niedzielę pożar, przy którym 4 robotnicy odnieśli rany. Szkody wynoszą 800.000 lirów.

(PAT) **100.000 OSÓB BEZ DACHU.** „Neues Wiener Journal" donosi z Amsterdamu, że straty w ludziach podczas trzęsienia ziemi na Sumatrze wynoszą 300 osób. Około 100.000 osób jest bez dachu.

KAWALERZY PŁACIĆ BĘDĄ PODATEK W GRECJI. Z Aten donoszą: Ogłoszono prawo, na mocy którego nieżonatych, liczących od 24 do 40 lat, obłożono podatkiem, wynoszącym 3.000 drachm. Nieżonaci powyżej lat 40 będą płacili 1.000 drachm rocznie.

—o—

TYDZIEŃ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA. W czasie Tygodnia P. C. K., t. j. od 30 maja do 6-go czerwca br. zebrano na cele P. C. K. kwotę zł. 2.011.31. Zarząd P. C. K. okręgu krakowskiego poczuwa się do miłego obowiązku złożenia gorącego podziękowania JWPani prof. L. Grodzickiej za zorganizowanie na rzecz P. C. K. koncertów letnich, cieszących się ogromnem powodzeniem, p. H. Bladowskiej doskonałej pianistce, art. op. St. Żurawskiej, W. Szczepańskiej i W. Rychterowi za piękny śpiew, słynnej orkiestrze mandolinistów „Espana" i jej zasłużonemu dyrygentowi St. Syrylle, orkiestrze 20 p. p., kolejowej Bursy ks. Kuznowicza, oraz wszystkim Paniom i Panom, biorącym udział w zbiórce Tygodnia P. C. K.

—o—

NAUKA i SZTUKA.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro po cenach do połowy zniżonych dwie komedie z repertuaru b. sezonu „Łatwiej przejść wielbłądowi..." i „Codziennie o piątej". W przygotowaniu krotochwila francuska Gignoux i Thery „Niedojrzały owoc". W głównych rolach: pp. Zaklicka, Rejewicz-Ziembińska, Kosmowska, Koronkiewiczówna, w męskich pp. Burnatowicz, Chodecki, Dobiesław, Niewiarowicz, Turski.

Rekonwalescencja jen. Sosnkowskiego.

Nasz korespondent poznański (Td) telefonuje: Stan zdrowia gen. Sosnkowskiego poprawia się stale. **Rekonwalescencja jednak potrwa jeszcze przez szereg miesięcy.** Celem dokończenia kuracji i gruntownego wypoczynku **generał Sosnkowski wyjedzie prawdopodobnie niezadługo.**

„HOCKI — KLOCKI" W „BAGATELI". Rewja „Hocki — Klock" cieszy się ogromnem powodzeniem. Specjalne uznanie zyskały stylowe piosenki w wykonaniu Hanki Ordonówny i świetna parodja „Halki". „Hocki — Klocki" ukażą się w środę 7 bm. Atrakcyjna ta rewja niezawodnie zapełni widownię „Bagateli" tak, jak i na poprzednich przedstawieniach. Tytuł następnej rewji, którą wystawi zespół „Qui pro quo" brzmi „Rączka w rączkę".

TEATR „NOWOŚCI" — ZRZESZENIE ART. DRAM. Dziś we środę 7 bm. o godz. 8 wiecz. ostatnia nowość J. Lasonia p. t. „Lewa żona".

IRENA DUBISKA, ZNAKOMITA WIOLINISTKA, która po wielkich sukcesach za granicą w miastach: Berlinie, Bremie, Düsseldorfie, Glasgowie, Edinburgu, Pradze, Sztokholmie, Wiedniu, powróciła do kraju, odbędzie w bieżącym sezonie tournée koncertowe po największych letniskach i zdrojowiskach naszych. Pierwszy z tych koncertów odbył się dnia 23 czerwca w Inowrocławiu, gdzie Dubiska grała przed przepełnioną doborową publicznością salą.

Sławna artystka wzbudziła swoją fenomenalną, żywiołowo muzykalną grą tak duży entuzjazm, że delegacja miasta zwróciła się z prośbą do solistki o odbycie w sierpniu drugiego koncertu. Partnerem Dubiskiej, jako akompaniator i solista jest znany pianista prof. Franciszek Łukaszewicz.

Artyści odwiedzą w ciągu lipca Krynicę, Szczawnicę, Iwonicz, Truskawiec, Rabkę, Zakopane, Nowy Sącz, w sierpniu zaś są projektowane miejscowości nadmorskie. Jest to jedyna w swoim rodzaju impreza, dająca możność wśród uroku kwitnącego lata i czarodziejskiej przyrody polskich gór i lasów, wysłuchania koncertu o najwyższym poziomie artystycznym.

(t) **MIESIĘCZNIK AMERYKAŃSKI KU PAMIĘCI KOŚCIUSZKI.** Wychodzące w Nowym Jorku czasopismo „Poland" poświęciło większą część swego ostatniego numeru pamięci Kościuszki, a zwłaszcza udziałowi jego w walce o niepodległość Ameryki. Jest tam szereg artykułów pierwszorzędnych piór, jak prof. Mierzwy rektora Maccrackena i innych, ślicznie ilustrowanych na doskonałym papierze. Inne artykuły są poświęcone polskiej sztuce i stosunkom ekonomicznym. Wspomniany prof. Mierzwa jest Polakiem i wykłada ekonomję polityczną na uniwersytecie Drake, w Des Moines w stanie Jowa. Jest to typowy amerykański self made men, który ze zwykłego robotnika samouctwem dobił się tej zaszczytnej karjery.

Pismo „Poland" jest poważnym miesięcznikiem, wydawanym przez polsko-amerykańską Izbę handlową, celem bliższego nawiązania stosunków między Polską i Ameryką.

—0—

Teatr „Qui pro Quo" w „Bagateli"

„HOCKI-KLOCKI"

Drugi program „Qui pro Quo"

„Qui pro quo" słusznie uchodzi w Warszawie za kabaret, mający najbardziej artystyczne aspiracje. Usprawiedliwia on tę swoją opinję w pierwszym rzędzie doskonałem opracowaniem inscenizacji, istotnie wysoce artystycznej, przy której dekorator (p. Salewski) pokazuje istotnie „wysoką klasę". To samo powiedzieć trzeba o niektórych numerach programu, oraz o „konferencerce p. Jarossy'ego, która jest równie inteligentna, jak dowcipna.

Od tego ogólnego artystycznego poziomu odskakują jednak zawsze pewne numery programu, oparte na brukowym „folklorze" warszawskim, które zresztą przy całej doskonałości opracowania w swoim rodzaju, zostawiają wrażenie czegoś chropawego i sztywnego. Zwłaszcza w Krakowie budzą one słabe echo na widowni, rażąc za mało pierwiastków interesujących ze strony artystycznej, a jako folklor stanowiąc temat mało ciekawy. „Poezja wielkiego miasta" od strony podwórka i suteryny, wymaga jakiegoś poprostu wyjątkowego przetrawienia artystycznego i przetworzenia, aby przestała być lokalnym „kawałkiem", a mogła się stać uniwersalnie interesującą. Miały właśnie takie zaciecie piosenki przedmiejskie p. Ordonówny w zeszłym programie — z folklorem warszawskim w obecnem numerze nie jest tak dobrze; na poziomie tamtych piosenek w obecnym programie stoi tylko „Żoska warjatka".

Ale za to stwierdzić trzeba z całą satysfakcją, prawie cała druga część programu obecnego to rzeczywiście pierwszą klasa. Przedewszystkiem świetny jest „pernyflaż" „Halki" na paryską modłę (przetłumaczonej, jako „descous"), którym zarówno przystosowanie muzyczne, jak śpiewy i tańce, wogóle całe wykonanie przez

Archiwum Państwowe w Krakowie
© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

szwórkę artystyczną, budziło co chwila wybuchy śmiechu, przegradzane uznaniem za wysoce artystyczną interpretację tej parodji. Były to dwa akty nieustającej fontanny dowcipu i komizmuw najlepszym stylu. Bardzo również podobał się ogólnie nastrojowy śpiewacki numer p. Wawrzkiewicza „Mgła", taniec z „perłami", piosenki „Chopiniana" były doskonale utrzymane w stylu i na artystycznym poziomie.

Numer pikantny „On nie ma nic" jest naprawdę bardzo pikantny i to w ostrym sosie; wykonanie poprzednie tej samej piosenki przez p. Jarossy'ego stwarzało nawet pewien dysonans z jego ogólnym wytwornym stylem, tak jak wogóle wypowiadane przez niego od czasu do czasu „jednoznaczniki", tworzą gwałtowny kontrast z jego całem wdziękiem się. Świetnie natomiast, przy całej groteskowości tego przebrania, wygląda ten sam p. Jarossy w stroju zakopiańskim z „gazdą" — jak zapewniał — w ręku i „clupagą" na głowie, zapowiadający paryską przeróbkę „Halki" na „dessous". Wogóle na ten program warto iść choćby dla samego tego ostatniego numeru. Jest to coś nieprzeparcie komicznego przy zachowaniu artystycznej linji.

St. M.

—0—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINACH?

Nowości: „Pat i Patachon" „Dwóch włóczęgów z Prateru", „Brzdąc".

Promień: „Tydzień miłości" dram. 8 akt.

Uciecha: „Księżniczka szynkowni" w gł. roli Norma Talmadge.

Reduta: „Żywot św. Franciszka z Assyżu".

Sztuka: „Z tajemnic toru wyścigowego" wielki dramat erot. w 10 aktach, osnuty na tle sensacyjnego romansu.

Wanda: „Szał jazzbandu" dram. w 8 akt. w rolach gł. Corinna Griffith, Kenneth Harlen i Nita Naldi.

Warszawa: „Rabbi z Kuan Fu" Król Makombe 3 i 4 serja filmu „Władczyni świata".

Na wakacje

wysyłka książek powieściowych i naukowych. Nowości polskie, francuskie, niemieckie, angielskie i włoskie. — Bogaty dział dla młodzieży. Katalog ogólny 2 zł. Katalog ogólny 2 zł. Praktyczne skrzynki do wysyłki.

CZYTELNIA NAUKOWA I BELETRYSTYCZNA W KRAKOWIE, UL. ŚW. JANA 8. 76 g

Zawiadomienie!

ŁAŹNIA RZYMSKA

ul. św. Sebastjana l. 9

z powodu remontu od dnia 12 lipca b. r. aż do odwołania **będzie nieczynną.** 129 g ZARZĄD.

Kurjer sportowy.

Sukces krakowskiej tennisistki w Poznaniu

W turnieju tennisowym o mistrzostwo Poznania, rozegranym na kortach AZS., mistrzostwo w grze pojedynczej pań zdobyła znana tennisistka krakowska, p. Fredro-Boniecka, którą przedstawia nasze zdjęcie po zwycięstwie w finale.

—0—

Dalsze wyniki zawodów piłkarskich.

Kraków, 4 lipca. Nadwiślan — Hasmonea 9:1. Mistrzostwo klasy C.

Żywiec, 4 lipca. Koszarawa — Garbarnia 2:1. Gra obustronnie słaba. U Koszarawy lepszy atak.

Tarnów, 3 lipca. Jutrzenka — Ż. M. S. 0:0. Przewaga Jutrzenki przez cały przeciąg zawodów. Sędziował dobrze p. Willer.

Bochnia, 4 lipca. Samson — Bochnia 3:0 (2:0). Zasłużone zwycięstwo Samsona. Sędziował dobrze p. Willer.

Łódź, 5 lipca. Hakoah — Widzew 4:2 (2:0). Mecz zakończył się pobiciem sędziego przez zwolenników Widzewa, jest to już drugi z rzędu wypadek w Łodzi w ciągu ostatnich dwu tygodni.

Zagrzeb, 4 lipca. W. A. C. (Wiedń) — **H. A. S. K. 4:4 (2:2).**

Helsingborg, 4 lipca. Rapid — Idrottsförening 1:1.

Kowno, 5 lipca. Morawska Slavia (Brno) — **Stadinas Kaunas Klubas 5:0.**

* * *

WARSZAWA — KRAKÓW. (Zawody artystów o puhar). Dowiadujemy się że w drużynie warszawskiej wezmą udział pp. Jarossy, Minowicz, Wojnar, Dymsza, Ciesielski, Wawrzkowicz, Berwaldt Ludwik, Belski, Halicz, Kubik i p. Znicz, który po zaangażowaniu się do teatrów warszawskich, będzie brał udział w barwach Warszawy.

Kraków przeciwstawi z pewnością jak najlepszy zespół.

Polska grupa wojskowa na zlocie w Pradze.

W drugim dniu zlotu Sokołów, poza zwykłemi pokazami **polska grupa, licząca 15 oficerów i podoficerów,** wykonała pokaz wzorowej gimnastyki według systemu Linda i Bucka, stosowanego w armji polskiej. Pokaz prowadził kpt. Szukiewicz, jednając Polakom w kołach sportowych uznanie za niezwykłą elegancję i precyzję ćwiczeń.

Na popisach był prezydent Masaryk i rumuński królewicz Mikołaj.

W środę popołudniu odbędą się zawody szermiercze. Polska wystawiła trzech szermierzy: sierż. Zawadzkiego, Baszkiego i znanego lekkoatletę wacom. Szelestowskiego.

—0—

Dziś premjera **Kino „WANDA" (Getrudy 5)** **Dziś premjera**

Poraz pierwszy w Krakowie! — Najnowszy film wytwórni First National Pictures pt.

„SZAŁ JAZZBANDU"

MOTTO: Wirują bez tchu, bez pam'ęci Przechodzą z rąk do rąk... W jazzbandu takt wszystko się kręci Wciąż kręci, kręci w krąg

Dramat w 8 aktach z życia współczesnej młodzieży, opętanej szałem jazzbandu, zarażonej bakcylami shimy, tango i charlestona. — W rolach głównych CORINNE GRIFFITH, KENNETH HARLEN i NITA NALDI. — Przepiękne kobiety, najurodziwsi mężczyźni, rewia pięknych toalet paryskich. Karnawał w New-Yorku i Paryżu, przebogata wystawa, wirtuozowska gra, mistrzowska reżyseria.

Ponadto wspaniała 2-aktowa farsa. 281 k **Początek o godz. 5, 7 i 9-tej.**

Prawo i sąd.

Ustawa o warunkowem zawieszaniu wykonania kary.

Kraków, 7 lipca.

(a) Z dniem 15 lipca wejdzie w życie ogłoszona w 61 numerze Dziennika Ustaw **nowela do ustawy o postępowaniu karnem na obszarze b. zaboru austrjackiego,** która jest wyrazem postępu w zakresie sądownictwa karnego. W myśl tej ustawy **sąd może zawiesić na czas do 5 lat wykonanie kary wolnościowej, nie przenoszącej 6 miesięcy,** jeśli ze względu na okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstwa, charakter i zachowanie się późniejsze skazanego przypuszczać należy, że wstrzyma się on od popełnienia nowego przestępstwa.

To warunkowe zawieszenie wykonania kary **nie może być stosowane do osób, które już poprzednio były skazane na karę więzienia,** chyba, że od dnia odcierpienia kary **upłynęło pięć lat,** oraz do osób, co do których sąd orzekł **dopuszczalność oddania pod dozór policyjny.** Również nie może być stosowane warunkowe zawieszenie wykonania kary co do czynów, **jeśli są zbrodnią, przekroczeniem kradzieży, sprzeniewierzenia, oszustwa, uczestnictwa w kradzieży** lub sprzeniewierzeniu, albo przestępstwem takim samem jak to, za które wymierzono karę zawieszoną.

Kara jest wtenczas również darowana po myśli tej ustawy, jeśli sąd w ciągu 3 miesięcy po upływie okresu zawieszenia nie zarządzi jej wykonania.

O warunkowem zawieszeniu wykonania kary orzeka sąd I instancji, względnie trybunał sądu przysięgłych z urzędu lub na wniosek stron. Także sądy wyższej instancji, rozpatrujące sprawę, mogą albo same orzec o warunkowem zawieszeniu wykonania kary lub polecić sądowi I instancji, aby rozważył, czy nie zachodzą ustawowe warunki zawieszenia kary. Sąd rozpatruje odnośne wnioski na posiedzeniu tajnem.

Orzeczenie o warunkowem zawieszeniu wykonania kary **ulega zaskarżeniu tylko w trybie odwołania, które odracza wykonanie kary.**

Przepisy tej ustawy będą stosowane także w tych wypadkach, w których wykonanie orzeczonej już kary nie zostało jeszcze rozpoczęte.

Kurjer handlowo-przemysłowy

Prof. Kemmerer o stabilizacji złotego.

Prof. Kemmerer w wywiadzie dziennikarskim na pytanie, czy zamierza dążyć do **ustabilizowania złotego na kursie parytetowym 10 zł.** za dolara, czy też będzie szukał dróg do przywrócenia pierwotnego **al pari** (5'18 i pół), odpowiedział:

„W obecnej chwili nie wiem, **co będzie lepsze** dla przyszłości, możliwe są obydwa wyjścia, przedewszystkiem muszę zbadać gruntownie sytuację. Podkreślam prosty i doniosły fakt: nasz przyjazd do Polski można porównać z **białym arkuszem papieru,** jeszcze niezapisanym. Życie i nasze badania wypełnią **plan świetnej przyszłości Polski** i wypiszą go na tym papierze. W obecnej chwili nie mam jeszcze zdania o żadnem z zagadnień finansowych Polski. My, t. zn. wszyscy członkowie komisji, postawiliśmy sobie za cel: **chcemy służyć państwu polskiemu i chcemy pomóc Polsce i polskim finansom.** Przybyłem tutaj do Polski ze współpracownikami, którzy poświęcili wiele czasu i siły problematom finansów państwowych i życia gospodarczego całego szeregu krajów, oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Jestem przekonany, że będą **to właściwi ludzie na właściwem miejscu,** aby gruntownie zbadać sytuację w Polsce i znaleźć najkrótszą drogę do uzdrowienia finansów i życia gospodarczego państwa polskiego".

Prof. Krzyżanowski informatorem misji prof. Kemmerera.

Dowiadujemy się, że rząd powołał **prof. Krzyżanowskiego z Krakowa,** w charakterze **informatora** prof. Kemmerera, który bada obecnie nasze stosunki finansowe i gospodarcze.

Nagły skok dolara.

(i) Wczorajsze wyczerpanie się rynku z obcych walut pod wpływem paniki dolarowej odbiło się na dzisiejszej tendencji mocnym nastrojem dla dolara. Naturalne zapotrzebowanie obcych walut nie mogło znaleść pokrycia z braku towaru, co spowodowało podniesienie się przedpołudniem kursu dolara, w obrotach na wolnym rynku aż do **9.55.** Później jednak tendencja ta osłabła i o godzinie 2-giej ustalił się na **9.45.** Wszystko przemawia za tem, że zwyżka dolara jest **przejściowa.** Bank Polski płacił dzisiaj 9.15, za walutę efektywną i 9.20 za czeki. Kurs **międzybankowy był 9.40,** ale podaż dolarów była słaba.

Dolar w Warszawie.

Warszawa, 6 lipca. (Szcz). Wczoraj Bank Polski zakupił 1.5 mil. dolarów w centrali i oddziałach prowincjonalnych. Na czarnej giełdzie dolar kształtował się dziś 9'38—9'15—9'20.

Boją się zniżki dolara!

Warszawa, 6 lipca. (Szcz). W kołach gospodarczych Warszawy zaznaczają, że w pewnych miarodajnych sferach finansowych istnieje **tendencja niedopuszczenia do zbytniej zniżki dolara,** ze względu na **rzekome niebezpieczeństwo stąd płynące dla naszego wywozu,** który zdaniem tych kół **może się rozwijać tylko przy znacznej różnicy między złotym i dolarem.**

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

(i) Na rynku papierów dywidendowych, pod wpływem dzisiejszego mocniejszego nastroju dla dolara, zaszedł pewien zwrot. Kursa poszczególnych akcyj układały się niejednolicie, Zieleniewskiego płacono słabiej, Górka dalej zwyżkowała, za papierami enkrowemi popyt. Obroty jednak nie wielkie.

Na pogiełdziu naogół też tendencja słabsza, Jaworzno płacono 8, Cegielski 7. Poszukiwano pożyczki konwersyjnej, która płacono po 32 i pół. Za akcje Banku Polskiego żądano 61, płacono 57.

Akcje Spółek handlowych i transportowych: Polskie Towarz. handlowe „Toban" I—VII 0.19.

Akcje Spółek przemysłowych: Zieleniewski I—V 9.90—10.00, „Górka" fabryka cementu I—III 8.00—8.30, „Krakus" Przemysł spirytusowy i chem. I—VII 0.13.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 lipca. (AW). **Dewizy:** Nowy Jork 9.20, dolar 9.15, Londyn 44.84—44.74, Paryż 24.65—24.55, Wiedeń 130.30, Praga 27.30, Włochy 31.60, Belgja 23.20, Szwajcarja 178½, Holandja 370¼.

Papiery procentowe: 8% pożyczka konwersyjna 156, 5% pożyczka konwersyjna 34.50—35—34.75, pożyczka dolarowa 66—67.20, pożyczka kolejowa 146—148. Tendencja utrzymana, frank słabiej.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 6 lipca. (AW). Nowy Jork 5.16½, Londyn 25.11½, Paryż 13.75, Wiedeń 73, Praga 15.31, Włochy 17.90, Belgja 13, Budapeszt 72.30, Helsingfors 13.02½, Sofja 372½, Holandja 207.40, Oslo 113.40, Kopenhaga 136.92½, Sztokholm 138.46½, Hiszpanja 81, Buenos Aires 209, Bukarest 244¾, Ateny 635½, Berlin 122.95, Białogród 914, Konstantynopol 281.

Niemcy kupują złotego.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codziennego").

Gdańsk, 6 lipca. (B). Jak informują naszego korespondenta z kół finansowych, **niemieckie banki w Gdańsku kupują obecnie złote polskie.**

Od środy d. 7 bm. wielka premjera w kinie „Sztuka". Niepospolite arcydzieło wytwórni „Ufa" produkcji 1926

„Z TAJNIKÓW DUSZY KOBIECEJ"

wielki dramat erotyczny w 10 aktach, osnuty na tle sensacyjnego romansu p. t.: 282 k

„Z tajemnic toru wyścigowego".

W roli dżokeja **Ernest Verebes,** piękny, jak marzenie, ulubieniec kobiet, w roli hrabianki **Colette Darfeuil,** fenomenalnej urody i wdzięku Paryżanka.

Erotyzm życia! Międzynarodowe wyścigi konne! O czem usta milczą!

Film z naszego wielkiego repertuaru, który olśni widza przeogromem wystawy, sensacyjną treścią i emocjonującemi zdjęciami z wyścigów w Budapeszcie, Paryżu i Wiedniu.

Program dwugodzinny. Nasze programy reklamują się same swą pięknością.

Archiwum Państwowe w Krakowie

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Projekt zmiany konstytucji odesłany do komisji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lipca. (Wal). We wtorek **debaty konstytucyjne w Sejmie** zapoczątkował pos. **Kiernik** (Piast).

Jakie stanowisko zajmuje „Piast"?

Mowa posła dra Kiernika.

„Projektom poselskim zmiany konstytucji zarzuca się — ropoczyna pos. Kiernik — że powstały **w ostatnich czasach i wywołane zostały projektem rządowym. Prostuję to mniemanie, co do mojego klubu.** Zmiana konstytucji omawiana było już w naszem stronnictwie **dawno,** mianowicie na kongresie stronnictwa w grudniu **1924 roku. Rewizji konstytucji powinien zasadniczo dokonać Sejm następny.** Zawiera ona jednakże **wady,** których usunięcie jest niezbędne **natychmiast.** Wnieśliśmy więc odpowiedni projekt. Tak ważnej sprawy, nie myślimy jednak traktować **pod niczyim naciskiem,** a jedynie pod kątem rzeczowości i **w myśl interesów państwa".**

Mówca omawia następnie wady obecnej konstytucji, które **muszą** być usunięte. Domaga się również **zmiany ordynacji wyborczej,** która może uleczyć obecnie istniejący stan. Głównemi przyczynami słabości Sejmu są jego rozproszkowanie, **nieodpowiedzialność posłów wobec wyborców,** zbyt wielkie okręgi wyborcze, **głosowanie na listy i zbyt wielka liczba posłów.**

Z kolei mówca omawia **różnice między projektem rządowym a projektem Piasta.** W projekcie rządowym — zdaniem mówcy — przyświeca zasada, aby Sejm usunąć, obywać się bez parlamentu, a jednocześnie **nie dać temu Sejmowi umrzeć i nie pozwolić mu żyć.** Na taką zasadę klub się zgodzić **nie może.**

Pos. **Polakiewicz** (Stronnictwo chłopskie): Niech się pan zgodzi **na rozwiązanie.**

Pos. **Kiernik: Przyjdziemy i do tego. Sejm musi być rozwiązany, ale po przeprowadzeniu zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej.** Nie możemy się także zgodzić na zrezygnowanie **z praw przysługujących Sejmowi. Jeżeli** słusznym był zarzut **wszechwładzy Sejmu,** to w tym wypadku rząd popełnił ten sam błąd, przyswajając sobie całą władzę ustawodawczą i wykonawczą. Zapytuje p. premjera, który na jednej z konferencyj powiedział, że nikt jeszcze nie wynalazł nic mądrzejszego nad parlamentaryzm, **czy oświadczenie jego jest w zgodzie z tym projektem.**

Premjer Bartel: **Nie w tej formie** to powiedziałem.

Pos. Kiernik: Powiedział Pan, że **nie jest Pan przeciwnikiem parlamentaryzmu** i **że na razie** nic mądrzejszego od parlamentaryzmu jeszcze nie wymyślono.

Prem. Bartel: O to **„na razie"** chodzi właśnie. (Wesołość w Izbie).

Pos. Kiernik: Dziękuję bardzo za tę **szczerość,** uchylającą pewną zasłonę intencyj rządowych, o których dotąd nie wiedzieliśmy.

Mowca **zarzuca rządowi, że nie wniósł projektu zmiany ordynacji wyborczej.** Klub mowcy wyręcza go w tem.

„Sami wnieśliśmy projekt — kontynuuje p. Kiernik — upoważniający rząd do **wydania w tym zakresie rozporządzeń z mocą ustaw.** Uważamy m. i., że przy wyborach **należy zmienić granicę wieku z 21 na lat 24".**

Analizując w dalszym ciągu projekt rządowy, mowca zaznacza, iż klub jego **nie godzi się na nakładanie na Sejm czteromiesięcznego kagańca dla załatwienia budżetu. Sprawę veta** Prezydenta mowca uważa za rzecz **mniejszej wagi.**

„Co się tyczy **dekretowania,** to pogląd nasz — kontynuuje p. Kiernik — **różni się zasadniczo od rządowego.** Przedewszystkiem **nie może to dotyczyć dziedzin konstytucyjnie zastrzeżonych Sejmowi,** a jedynie reszty i to w sprawach **nagłych i nie cierpiących zwłoki w przerwie między dwoma Sejmami.** Również **sprzeciwiamy się wprowadzenia tych uprawnień rządu na czas przejściowy** po rozwiązaniu obecnego Sejmu. Jeżeli ten rząd chce załatwić sprawę zmiany konstytucji **pod kątem interesów państwa, to się spotkamy i przyjdziemy do uzgodnienia naszych poglądów.** Lecz to, co proponuje projekt rządowy, jest **przekreśleniem parlamentu** i do tego dopuścić nie możemy. Powstał on w czasie **rewolucji moralnej,** której towarzyszy **rewolucja prawna.**

P. Daszyński — mówi minister — woła: „Pocóż zmiana konstytucji, pocóż dziura w postaci § 14 czy innego, kiedy mogą być dane **pełnomocnictwa?" Ależ o to właśnie chodzi!** (Głosy: Aha! Rząd chce pełnomocnictw bez obchodzenia konstytucji. Głos: Na razie). Ze względu na zakres pracy i **konieczny pośpiech** nie ma rząd możności wykonania tej pracy drogą ustawodawstwa **zwykłego,** przetrzebne są mu **pełnomocnictwa.**

Sejm dwal już takie upoważnienia, lecz dawał je z obejściem konstytucji. My nie chcemy iść tą drogą okólną — **idziemy drogą jasną.** Chcemy, żeby **do konstytucji wprowadzić możliwość udzielania pełnomocnictw** i jednocześnie udzielić pełnomocnictw **na czas, potrzebny do zaprowadzenia ładu prawnego.** Szczegółowa dyskusja w komisji da możność **rozwinięcia i uzasadnienia każdego z punktów** wniosku rządowego i ustosunkowania się do innych wniosków.

Dziś kończę stwierdzeniem, że krokiem rządowym kieruje głębokie przekonanie, iż naród przelewając na swe przedstawicielstwo obowiązek **troski o państwo,** uczynił mimo wszystko **wybór dobry** i że **nie zawiedzie się,** iż ta samokrytyka, jakąśmy tak często słyszeli, nie jest niewieścim lamentem, lecz że **tkwi za nią zdolność twórcza.**

Sejm nie odejdzie, zanim nie zapewni Rzeczypospolitej potrzebnych jej do życia warunków.

Co oświadczyli przedstawiciele innych klubów?

Następny mowca przedstawiciel Ukraińców pos. **Chrucki przyłącza się do wniosku P. P. S.** o odrzucenie projektu rządowego a limine.

Pos. **Stolarski** (Wyzwolenie) składa deklarację, w której domaga się m. j. **rozdziału władzy wykonawczej od ustawodawczej, wzmocnienia władzy Prezydenta,** oparcia jego wyboru na **bezpośredniem głosowaniu ludowem** i dania mu **prawa rozwiązania Sejmu, zniesienia Senatu.** Lecz tylko **nowy Sejm** będzie mógł skutecznie pracować dla państwa. Klub **Wyzwolenie przyjmuje jednak rządowy projekt zmiany konstytucji za podstawę do dyskusji** i głosować będzie **za odesłaniem go do komisji,** gdzie domagać się będzie przejścia do porządku dziennego nad wniesionemi w tej materji projektami prawicy.

Pos. **Utta** (Zjednoczenie Niemieckie) oświadcza, iż **od brzmienia, jakie projekt rządowy otrzyma na komisji klub uzależnia swoje stanowisko,** jak również i od załatwienia całego szeregu postulatów ludności niemieckiej.

Pos. **Grünbaum** (Koło żyd.) w dłuższem przemówieniu **omawia wypadki majowe,** analizuje przedłożony projekt rządowy, oświadczając między in., że klub jego **chce ratować ten rząd, lecz nie może iść tą drogą, którą on postępuje,** gdyż nie chce burzyć ustroju parlamentarnego. W konkluzji mowca oświadcza, iż gdyby regulamin na to pozwalał, to zaproponowałby **wyłączenie art. II z przedłożenia rządowego i za tym artykułem Koło mogłoby głosować.** Ponieważ jednak jest to niemożliwe, mowca zapowiada, iż klub jego **przeciwstawi się wszystkim zmianom konstytucji, projektowanym przez rząd, z wyjątkiem tej, która nadaje Prezydentowi prawo rozwiązania Sejmu.** Koło czyni to w nadziei, iż Prezydent **natychmiast** skorzysta z tego prawa. Pozatem Koło gotowe jest **ustosunkować się rzeczowo do pełnomocnictw,** jeśli one będą wyodrębnione ustawą i dokładnie sprecyzowane.

Ostatnim mowcą przed przerwą obiadową był przedstawiciel N. P. R. pos. **Popiel.** Mowca uważa, iż **przed rozwiązaniem Sejmu nie należy zmieniać konstytucji** z wyjątkiem **rozszerzenia praw Prezydenta** co do rozwiązania Izby. Aczkolwiek projekt rządowy ujmuje całe zagadnienie fragmentarycznie, to jednak **N. P. R. ustosunkuje się do niego rzeczowo.**

Omawiając kwestję **pełnomocnictw** pos. Popiel oświadcza: **Może je otrzymać rząd, który ma zaufanie Izby.** Obecny rząd nie spełnił konstytucyjnego obowiązku zapytania się Izby o to zaufanie. Na komisji konstytucyjnej będziemy popierali rozszerzenie władzy Prezydenta i danie mu prawa rozwiązywania Izb, poprzemy słuszne zasady normalnej gospodarki budżetowej, możemy się zgodzić niekiedy na pełnomocnictwa w konkretnych sprawach, **jeneralnych jednak pełnomocnictw rządowi nie damy.**

Po przerwie obiadowej przemawiali posłowie **Bolia** (N. P. Ch.), **Matakiewicz** (Katolicko-ludowy), **Sochacki** (komunista), ks. **Okoń, Wołoszyn** (Białoruska gromada), **Prytucki** (ludowiec żydowski).

Za wyjątkiem pos. Matakiewicza, który wypowiedział się za **odesłaniem projektu rządowego do komisji, wszyscy pozostali mowcy** oświadczyli się **przeciwko projektowi.**

Min. Makowski w obronie projektu rządowego.

„Silny rząd i silny Sejm mają przed sobą ogrom pracy".

Po przemówieniu pos. **Kiernika** wstąpił na trybunę minister sprawiedliwości p. **Makowski,** którego enpechowcy z Wojewódzkim na czele przywitali stereotypowemi już okrzykami: „Uwolnić więźniów politycznych!"

Minister zaznacza na wstępie, iż **wyraz konstytucja** powinien **być** wymawiany **ze szczególną powagą.** Do zmiany konstytucji również należy przystąpić z **wielką** powagą, odpowiadającą temu zagadnieniu.

Min. Makowski.

Minister przechodzi następnie **do analizy obecnej konstytucji,** wykazuje jej **wady i błędy** i stwierdza, iż z biegiem czasu wytworzyła się taka sytuacja, że **niepotrzebna było pogodzić strzeżenia tej konstytucji ze służbą powszechnemu dobru narodu. Musiał więc przyjść przewrót majowy.** (Głosy na prawicy: Musiał? to mówi minister sprawiedliwości? — Rozmaite okrzyki na prawicy, wywiązuje się polemika między prawą a lewą stroną Izby podczas przemówienia ministra).

P. pos. Daszyński — kontynuuje minister — powiedział wczoraj, że **twórca tego przewrotu nie chce zmiany konstytucji** i milczy. (Głos: On mówi pańskiemi ustami!) Minister: Nie, ja sam potrafię mówić. Jakże prędko zapomniał p. Daszyński o wypadkach tak niedawnych. **Marszałek Piłsudski w roku 1922 nie przyjął kandydatury na Prezydenta,** bo nie chciał by go zamykano **do złotej klatki,** stworzonej dla Prezydenta przez naszą konstytucję. W ostatniem swojem piśmie, w którem zrzeka się ofiarowanego mu stanowiska Prezydenta **również powołuje się na to.** Skrępowanie przedstawiciela władzy naczelnej musi się **odbić na naszej konstytucji.**

Zresztą **pierwszy głos,** domagający się zmiany konstytucji nie wyszedł od rządu, **lecz z łona tego Sejmu.** Zewsząd musiały padać i to coraz częściej takie głosy, gdyż wszyscy musieli widzieć wady konstytucji. P. Daszyński doskonale to rozumie i wczorajsza przepiękna jego mowa **nie zdołała jednak nikogo o tem przekonać,** jakoby mowca nie rozumiał potrzeby zmiany konstytucji. Osobiście **jestem bardzo wdzięczny** p. Daszyńskiemu za tę mowę.

Gdym zamknął oczy, miałem **przez chwilę złudzenie,** że znowu jestem młodzieńcem 23-letnim i słyszę po raz pierwszy przemawiającego p. Daszyńskiego w krakowskiej ujeżdżalni. (Głos na lewicy: Wtedy p. minister był socjalistą. Jeden z posłów prawicowych: Obecnie jest taki sam).

Minister mówi dalej: Ale, gdym otworzył oczy, poznałem, że **dziś jesteśmy w innych warunkach** i że już nie mam 23 lat. Pocóż **ten strach,** jaki wyczułem w przemówieniu p. Daszyńskiego? **Nie przynoszę Sejmowi zakłętych klejnotów ani wyznania miłosnego, lecz twarde i spokojne słowa obowiązku. P. Daszyński** woła do Sejmu: „Raczej śmierć, umiejcie umrzeć z honorem". Jestto zaprawdę **rada godna Małgoszty.** (Wesołość w Izbie).

Ale gdzie jest rada męska? Kiedy przychodzimy do ważnych decyzyj, wtedy słyszymy nawoływania do rozejścia się. Potem niech się dzieje co chce. (Wrzawa i rozmaite okrzyki na lewicy). Przychodzi rząd i woła: „Przedstawiciele narodu **nie uciekajcie, nie rozwiązujcie się, nie umierajcie z honorem, zanim nie przyłożycie ręki do umożliwienia pomocy, której potrzebuje państwo".** Lecz przypuśćmy, że rząd się myli, że profesorskie mózgi są naiwne. (Wrzawa i okrzyki). Dajcież nam pewne swoje rady mężów stanu, swoją wiedzę, **doświadczenie,** swój genjusz".

Minister uzasadnia następnie przedłożenie rządowe. **Budżet musi być zaprojektowany przez rząd, zatwierdzony przez parlament,** wykonany przez rząd. Obydwa uczestniczące organa **muszą spełnić swój obowiązek w porę.** Oto pierwszy wniosek rządu.

Po drugie **rząd nie może być tylko komisją sejmową,** lecz musi posiadać **istotną** władzę rządzenia. Musi być ustalona **granica** zadań państwowych Sejmu i rządu. **Veto odraczające — to dalsza próba urównorzędnienia rządu i parlamentu. A fe!** — woła na to p. Daszyński — to jest tabu, to **nieuznać do Senatu. To w ustach przeciwnika Senatu równa się gorącemu poparciu.**

Panowie Głąbiński i Daszyński zgodnie mówili wczoraj, iż **Polska nie może istnieć bez silnego i zdrowego Sejmu.** Lecz czyż taki Sejm może pracować owocnie **bez towarzysza silnego, bez szanowanego i szanującego się rządu?**

Czyż salbość i charlactwo w jednym z tych organów nie prowadzi z konieczności do **demoralizacji drugiego? Silny Sejm i silny rząd mają przed sobą ogrom pracy,** mają zaprowadzić **ład gospodarczy i prawny.**

Dlaczegóż dotychczas tego nie zrobiono? Setki projektów zalegają w izbach ustawodawczych, a życie wymaga swego. Naród zwłokę opłaca bardzo drogo, znosząc skutki nieładu i dziwić się należy, że je znosi dotąd tak spokojnie.

Dlaczego tej pracy dotąd nie zrobiono? Wina jest wspólna rządu i Sejmu.

Rządy mogły zrobić więcej, lecz było ich **15 przez 8 lat. Nie byli to gospodarze** lecz **goście.**

Głosowanie.

Po wyczerpaniu listy mowców **Izba przystąpiła do głosowania. Odrzucono wniosek P. P. S. i taki sam wniosek pos. Sochackiego w sprawie odraczenia projektu rządowego w pierwszem czytaniu.**

Za tym wnioskiem opowiedziała się **P. P. S., N. P. Ch., komuniści i grupy komunizujące oraz mniejszości narodowe.**

Projekt rządowy **odesłano do komisji konstytucyjnej,** która zbierze się dziś o godzinie **7** wieczorem celem wyboru sprawozdawcy.

Dalsze obrady.

Wybór komisji dla sprawy monopolu zapałczanego.

Izba przystąpiła następnie do dalszego punktu porządku dziennego.

Odesłano w pierwszem czytaniu do komisji powiatowej do ustawy o **gwarancji skarbowej dla obligacyj towarzystwa kredytowego przemysłu polskiego.**

Następnie Izba przyjęła w **trzeciem czytaniu ustawę o zaciągnięciu pożyczki dolarowej,** przyczem **uchwalono rezolucję komisyjną wzywającą rząd,** aby bezzwłocznie przystąpił do **wypłaty odszkodowań właścicielom zamkniętych fabryk zapałek** za wszelkie zapasy surowca, maszyny, narzędzia i urządzenia.

Przyjęto również wczorajszy wniosek pos. **Wyrzykowskiego** (Wyzwolenie) następującej treści:

Sejm wybiera komisję z 9 osób dla zbadania sprawy wydzierżawienia monopolu zapałczanego spółce akcyjnej dla eksploatacji w Polsce:

Do komisji weszli posłowie: **Michalski,** (Ch. N.), **Saraniecki** (Piast), ks. **Kaczyński** (Ch. D.), **Rosmarin**

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

(Koło żydowskie), **Szobsko** (Z. L. N)), **Wyrzykowski** (Wyzwolenie), **Socha** (Stronnictwo Chłopskie), **Michalak** (N. P. R.) i **Pączek** (P. P. S.).

Z kolei po referacie pos. **Rasinka** (Piast) przyjęto w drugiem i **trzeciem** czytaniu ustawę o **przedłużeniu do 31 marca 1927** roku **mocy obowiązującej upoważnienia ministra skarbu do regulowania obrotu pieniężnego z zagranicą, oraz obrotu obcemi walutami.**

Następnie Sejm przystąpił do ustawy o **ratyfikacji konwencji**, dotyczącej **polepszenia losu chorych i rannych żołnierzy.** Po przemówieniu referentki posłanki **Holder-Eggerowej** (Z. L. N.) **ustawę przyjęto** w obu czytaniach wraz z rezolucją komisyjną, aby rząd przedłożył **projekt ustawy o Polskim Czerwonym Krzyżu,** która będzie zabezpieczała materjalne podstawy bytu i rozwój tej instytucji.

Wreszcie, jako ostatni punkt porządku dziennego poseł ks. **Styczyński** (Z. L. N.), zreferował w imieniu komisji ochrony pracy ustawę o **zasiłku dla osób,** którym **niemieckie** instytucje wstrzymały renty z tytułu **ubezpieczeń społecznych.** Po przemówieniu w tej sprawie pos. **Puchalki** (Ch. D.) i **Herza** (N. P. R.), który uzasadniał poprawki mniejszości zmierzające do **podwyższenia wysokości rent,** zabrał głos wiceminister skarbu p. **Czechowicz,** który **sprzeciwił** się powyższemu wnioskowi, poczem ustawę w obu czytaniach **przyjęto bez zmian.**

Przyjęto również **rezolucję** pos. **Kwiatkowskiego** (Ch. D.), która wzywa rząd, aby podjął kroki, by **Niemcy wypłaciły należne sumy z tytułu ubezpieczeń na Górnym Śląsku.**

Wśród odczytanych wniosków poselskich jest wniosek pos. **Erdmana** (Piast) w sprawie **zmiany ordynacji wyborczej.**

*

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się **15 lipca o godzinie** 11 rano.

Porządek dzienny przewiduje **drugie czytanie projektu rządowego i poselskich w sprawie zmiany konstytucji.**

Od 15 lipca posiedzenia odbywać się będą **codziennie,** prawdopodobnie do **20,** w którym to dniu spodziewane jest ukończenie prac.

Pos. Chaciński referentem projektu zmian Konstytucji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lipca. (Wir.). Po posiedzeniu Sejmu odbył się **posiedzenie komisji konstytucyjnej,** która pod przewodnictwem posła **Głąbińskiego wyznaczyła posła Chacińskiego** (Ch. D.) **na referenta projektów zmiany konstytucji,** dalej wyznaczyła pos. **Erdmana** (Piast) na **referenta** jego wniosku, dotyczącego utworzenia **trybunału honorowego.** (Patrz telefon poniżej).

Doniosłe konferencje kierowniczych czynników.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lipca. (Wal.). W związku z debatą sejmową nad rządowym projektem zmiany konstytucyi, p. **Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na dłuższej** audjencji p. premjera **Bartla,** który z kolei odbył w tej sprawie **wyczerpujące konferencje** z ministrem spraw wojskowych **Marszałkiem Piłsudskim** i ministrem sprawiedliwości **Makowskim.**

Powyższym konferencjom przypisuje się tutaj **duż e znaczenie,** gdyż **ustalono na nich** m. i. **stosunek rządu do poszczególnych projektów poselskich** zarówno w sprawie **zmiany konstytucji, jakoteż ordynacji wyborczej.**

Zbawienne reformy urzędnicze
w ministerstwie spraw wewnętrznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lipca. (Szcz). **Ministerstwo spraw wewn.** opracowuje **projekt nowych zasad przyjmowania kandydatów do służby państwowej, obsadzania wakujących stanowisk, awansu urzędników,** wreszcie **klasyfikowania ich na kategorje służbowe.**

Najważniejsze reformy z tego projektu są następujące: **Kandydaci nowi** przyjmowani będą do służby **w charakterze praktykantów** po złożeniu odpowiedniego **egzaminu,** rozpoczynają **właściwą służbę** w miarę otwierania się wakansu na stałe stanowiska. **W braku stałych stanowisk** stają się urzędnikami **prowizorycznymi.**

Zarzucony ma być zwyczaj przyjmowania nowych ludzi na wakujące wyższe stanowiska, które obsadzane będą odtąd **drogą awansów,** przyczem awans może nastąpić **nie wyżej niż o jeden stopień,** z zachowaniem przepisanego normami czasu służby.

Okres minimalny do awansu wynosi dla rozmaitych stopni służbowych **od 2—7 lat** według opracowanej tabeli szczegółowej. Dla celów awansu zaprowadzony będzie natychmiast podobnie jak w armji **lista starszeństwa urzędników.** Zasady powyższe nie dotyczą urzędników kontraktowych.

—0—

Przeciw lekkomyślnym oskarżaniom posłów przez posłów.
Projekt ustawy, wniesiony przez „Piasta"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lipca. (Wir) Pos. **Erdman** i inni posłowie z klubu **„Piasta"** zgłosili dziś projekt ustawy, **uzupełniający artykuł III, dotyczący ordynacji wyborczej do Sejmu.**

Projekt ten w artykule II proponuje:

„W razie **publicznego** postawienia **przez posła lub senatora posłowi lub senatorowi zarzutu,** stanowiącego **ciężką obrazę czci** lub zarzutu **popełnienia zbrodni zdrady stanu,** sprawa na żądanie którejkolwiek ze stron rozpatrywana jest przez **trybunał honorowy,** składający się z pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, jako przewodniczącego i po jednym z sędziów Sądu Najwyższego, oraz Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wybranych na przeciąg jednego roku przez plenarne zebranie sędziów tychże sądów. W razie, gdyby pierwszy prezes Sądu Najwyższego z jakichkolwiek powodów przewodniczyć trybunałowi honorowemu nie mógł, wchodzi na jego miejsce drugi prezes Sądu Najwyższego, a w razie niemożności wzięcia udziału w posiedzeniu trybunału przez jego członków, wchodzą na ich miejsce zastępcy wybrani w tym trybie, co i członkowie trybunału.

W razie uznania zarzutu, stanowiącego ciężką obrazę czci lub zarzutu popełnienia zbrodni zdrady stanu **za udowodniony,** dotknięty tym zarzutem poseł lub senator zostaje orzeczeniem trybunału honorowego **skazany na utratę mandatu poselskiego,** ewentualnie **senatorskiego.**

Jeżeli zarzut ten **nie został udowodniony,** trybunał honorowy orzeka, czy zarzut został postawiony **bez koniecznej samiennności** i w razie odpowiedzi twierdzącej, trybunał honorowy orzeka **o stracie mandatu przez stawiającego zarzut,** który na mocy orzeczenia trybunału honorowego **traci mandat,** z mocy samego prawa **bierze prawo wyborcze** do Sejmu i Senatu **na przeciąg lat 5.** Wykonanie ustawy ma być poruczone ministrowi sprawiedliwości, a w życie wchodzi ona z dniem jej ogłoszenia.

W uzasadnieniu powyższego projektu ustawy wniosek pos. Erdmana zwraca uwagę, iż **na terenie Sejmu** jesteśmy ciągle świadkami **stawiania posłem przez posłów najcięższych zarzutów.** Poseł, któremu postawiono zarzuty **nieuzasadnione,** jest wobec lekkomyślnego i niesumiennego oszczercy **bezbronny.** Do sądów zwykłych zwracać się nie może, gdyż kolegę jego sejmowego **chroni nietykalność poselska,** a sąd honorowy powołany regulaminem **zalega ze sprawami całemi latami.**

Z drugiej strony, jeżeli poseł **popełnił rzeczywiście czyn hańbiący** i wina została mu **nawet udowodniona,** nie pociąga to za sobą **żadnych dla niego konsekwencyj, poseł może dalej mandat wykonywać.** Pragnąc te stosunki uzdrowić, wnioskodawcy proszą o uchwalenie przyłączonego projektu ustawy.

—0—

Co się dzieje z ustawami samorządowemi?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lipca. (Wir.). Na **komisji administracyjnej** pos. **Herz** (N. P. R.) zainterpelował, **co ma znaczyć wycofanie przez ministra spr. wewn. rządowych projektów ustaw samorządowych,** oznajmione z trybuny prezydjalnej.

Przewodniczący pos. **Putek** wyjaśnił:

1) Rząd wycofał **jeszcze w czerwcu** projekty ustaw samorządowych, co zostało enuncjowane przez marszałka Sejmu **z trybuny sejmowej.**

2) Następnie minister spr. wewn. **podtrzymał 4 projekty ustaw samorządowych,** a zgłosił **wycofanie dwóch.** Jednak pismo ministra spraw wewnętrznych w tej sprawie mogłoby być rozpatrywane przez Sejm w tym wypadku, gdyby miało **wyraźny** charakter **nowego przedłożenia** rządowego projektu ustaw. Tego zaś charakteru **nie miało,** przeto nie mogło wywołać skutków, regulaminem sejmowym przewidzianych. Pismo to zostało zatem ministerstwu spraw wewnętrznych zwrócone do **uzupełnienia,** przewidzianego regulaminem Sejmu.

3) Wobec tego, że odpowiedź rządu nie nadchodziła, posłowie z różnych klubów zgłosili **własne projekty ustaw samorządowych.**

4) Projekty te odesłane zostały przez Sejm **do komisji administracyjnej,** tu wszystkie on **przyjęte zostały w pierwszem czytaniu,** a nadto projekt ustawy **o gminie wiejskiejw drugiem czytaniu.** Obecnie odbywa się **drugie czytanie** projektu ustawy **o gminie miejskiej** według projektu poselskiego.

5) Pismo ministra spraw wewnętrznych o ostatecznem wycofaniu rządowych projektów ustaw samorządowych, odczytane na poniedziałkowem posiedzeniu eSjmu, jest w tej sytuacji **bez znaczenia,** gdyż komisja od szeregu dni rozważa projekty poselskie, **a nie** rządowe.

Po dyskusji, w której zabierali głos pp.: **Herz** (N. P. R.), **Insler** (Koło żyd.), przedstawiciel Z. L. N., delegat ministerstwa spraw wewn., który oświadczył, że minister **dopisze za kilka dni** będzie mógł się ustosunkować do poselskich projektów, komisja **odrzuciła projekt p. Herza o przerwanie dyskusji** aż do czasu wysłuchania opinji ministra spraw wewnętrznych, poczem **przystąpiono do merytorycznej dyskusji** nad projektem ustawy o **gminie miejskiej.** Przyjęte zostały artykuły od 22 do 32.

Na posiedzeniu **popołudniowem przyjęto dalsze artykuły** projektu ustawy o gminie miejskiej aż **do art. 38** włącznie. Z ważniejszych postanowień należy zanotować, iż **okres urzędowania Rad miejskich ma trwać lat 4.** Nadto ustalono, że Rady miejskie **miast, wydzielonych z powiatów** oraz miast, niewydzielonych z powiatów, ale **podlegających województwom,** jako władzy nadzorczej, będą mogły wybierać **prezesa Rady miejskiej.** Natomiast **w mniejszych miastach** niewydzielonych z powiatów, a podlegających władzy nadzorczej wydziałów powiatowych, prezesami Rad miejskich będą **burmistrze,** sprawujący zarazem działalność prezesów magistratu. W innych miastach ta ostatnia działalność przypada **prezesowi miasta,** który nie wchodzi w skład Rady miejskiej.

—0—

Debata Konstytucyjna w Sejmie.

IGNACY DASZYŃSKI,
który po kilkuletniej przerwie, spowodowanej chorobą, przemówił znowu w Sejmie, jako czołowy mowca opozycji przeciw projektom konstytucyjnym rządu.

—0—

Pos. Sobiech wstąpił do ZLN.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lipca. (W.). Poseł **Józef Sobiech,** który wszedł do Sejmu na miejsce p. Romockiego (Ch. D.), **zgłosił swe przystąpienie do ZLN.,** tak, że klub ten liczy obecnie 102 posłów.

Obrady Komisji ochrony pracy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lipca. (Wir). **Komisja ochrony pracy** zajmowała się wnioskiem Z. L. N. o **przedłużenie** terminu wejścia w życie artykułu 15 ustawy o **ochronie kobiet i dzieci.**

W myśl tego artykułu przedsiębiorca przemysłowy, zatrudniający większą ilość kobiet, obowiązany był do **dnia 29 lipca 1925 roku utworzyć żłóbki dla dzieci** i zaprowadzić specjalne spoczynki dla matek karmiących. W roku ubiegłym **termin ten przedłużono o jeden rok,** obecnie zaś komisja po referacie p. Ładziny Z. L. N., postanowiła ten termin przedłużyć **do lipca 1928 roku.**

Badanie dochodowości monopolu spirytusowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lipca. (Szcz.). Rząd powołał specjalną **komisję rządową dla zbadania dochodowości państw. monopolu spirytusowego.** Przewodniczącym komisji jest prezes Izby skarbowej w Grudziądzu, dr. **Obrzud.** Do komisji zaprosił rząd poza przedstawicielami płac skarbowych organizacyj spirytusowych, znawców produkcji spirytusu i przetworów spirytusowych. Między innymi do komisji weszli pp.: **Narbutt, Jankowski, Kowerski i Kotowski.** — Wszyscy wymienieni są **przedstawicielami przemysłu spirytusowego w Warszawie,** z **Małopolski natomiast, Poznania i Pomorza, do komisji nikt nie wszedł.**

Może wreszcie koniec złej gospodarki w przedsiębiorstwach państwowych?

Warszawa, 6 lipca. (Wir.). Jak się dowiaduję, że powołana do życia **komisja rzeczoznawców** w sprawie **monopolu spirytusowego nie jest odosobnionym aktem** rządu w kierunku wydatnego zwiększenia dochodów przedsiębiorstw państwowych. Powołanie takiej komisji jest **początkiem akcji,** obejmującej **całokształt przedsiębiorstw i monopoli państwowych.** W sposób analogiczny przeprowadzone zostaną badania w zakresie monopoli, **tytoniowego, solnego** i t. d.

Przygotowywanie reformy rolnej.

Warszawa, 6 lipca. (Szcz.) Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli min. rolnictwa i reform rolnych pod przewodnictwem obu ministrów **Raczyńskiego i Staniewicza.** Radzono nad **reformą rolną.** Uchwalono natychmiast **przystąpić do realizacji przepisów wykonawczych o reformie rolnej** tak, aby **jak najrychlej mogły być załatwione przez Radę ministrów.**

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Bank Polski zniża dyskont na 10%

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lipca. (Wir.). **Bank Polski zniża stopę dyskontową** dla dyskonta **weksli z 12% na 10%**, dla **pożyczek terminowych z 14 na 12%**. (Zarządzenie to wypowiadaliśmy już przed kilku dniami Red.).

Bilans Banku Polskiego na 30 czerwca.

Warszawa, (AW). **Bilans Banku Polskiego na 30 czerwca** r. b. wykazuje **wzrost zapasów zoła o 92 tys. zł.** Zapas **walut i dewiz zwiększył się o 6'2 miljona złotych brutto.** Zapas walut i dewiz **netto** wzrósł o **3'9 miljona zł.**

Dzięki znacznemu przypływowi walut w ciągu miesiąca czerwca, Bank Polski jest w możności **zupełnego zlikwidowania kredytu zaciągniętego w Federal Reserve Bank i zwolnienia złota, zabezpieczającego ten kredyt.**

Objęg biletów bankowych powiększył się o **32'4 miljona zł.** (44'8 miljona zł.). Przejęty natomiast do zapasu Banku **stan monet srebrnych i bilonu, zwiększył się do 910 tys. zł.** (648 tys.).

Wizyty prof. Kemmerera.

Warszawa, 6 lipca. (Wir.). Dziś o godzinie 11 rano prof. **Kemmerer** ze swemi towarzyszami **złożył wizytę** min. kolei **Rompckiemu,** min. pracy **Jurkiewiczowi,** min. przemysłu i handlu **Kwiatkowskiemu** i wreszcie popołudniu złożył wizytę premjerowi **Bartlowi.**

Nominacja p. Dangla podpisana.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lipca. (Wir.). Dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu p. **Józef Dangel** został **zamianowany wiceministrem skarbu** i obejmuje od jutra urzędowanie.

Niemcy liczą się z rychłą stabilizacją złotego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 lipca. (Szcz.). Z Berlina donoszą, że w tamtejszych kołach gospodarczych i bankowych utrwaliło się przekonanie, jakoby stosunek polskiego złotego do dolara miał się ostatecznie ustabilizować na wysokości 10 10.50. Koła berlińskie liczą się naogół z rychłą stabilizacją złotego.

Rząd zbada koszta produkcji w przemyśle prywatnym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lipca. (Wir.). Dowiaduje się, że **rząd** ma zamiar w najbliższym czasie **przeprowadzić studja, celem zbadania kosztów produkcji w przemyśle prywatnym,** aby zmniejszyć koszta własnej produkcji polskiej i **umożliwić** jej w jak najszerszym zakresie **konkurencję z wytwórczością zagraniczną,** a jednocześnie **obniżyć ceny na rynku wewnętrznym.**

Poskromienie apetytu śląskich baronów węglowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lipca. (Wir.). Jak się dowiaduję, wszystkie dotychczasowe próby **podwyższenia cen węgla przez górnośląski przemysł węglowy, zostały przez rząd odrzucone.** Doniosła **akcja stabilizacji** cen nie **może doznać uszczerbku** wskutek **nie umotywowanego** niczem stanowiska górnośląskiego przemysłu węglowego.

—0—

Rokowania o podwyżki płac.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lipca. Bs.). Sytuacja w przemyśle węglowym nie zmieniła się. Rokowania trwają w dalszym ciągu **właściciele kopalń zgadzają się przyznać robotnikom 10% podwyżki od dnia 1 czerwca.** Robotnicy jednak żądają **uznania zgłoszonych przez nich postulatów.**

W ostatnim czasie dał się zauważyć **w przemyśle chemicznym** ruch poszczególnych zrzeszeń robotniczych w kierunku **uznania podwyżki płac.** W okręgu warszawskim **właściciele fabryk przyznali podwyżki w wysokości 10—20%.** W innych okręgach **rokowania jeszcze trwają,** jednakże sytuacje w przemyśle chemicznym nie przedstawia się zbyt różowo ze względu na **związek łączący ten przemysł z przemysłem włókienniczym i garbarskim,** które w znacznym stopniu **spotrzebują wytworów przemysłu chemicznego,** a które obecnie **przeżywają również kryzys** ograniczając swoją **pracę do minimum.**

—0—

Rozstrzygnięcie w sprawie Chorzowa obejmie majątki wielkiego przemysłu.

Warszawa, 6 lipca (Szcz.). Pisma berlińskie donoszą, że przez **rozstrzygnięcie trybunału haskiego w sprawie Chorzowa, została również rozstrzygnięta sprawa likwidacji 12 wielkich majątków, należących do górnośląskiego wielkiego przemysłu.**

—0—

Odroczenie przyjęcia ustawy o śląskim funduszu gospodarczym.

Katowice, 6 lipca. (H). Na wtorkowem posiedzeniu **sejmu śląskiego uchwalono rezolucję.** wzywającą wojewodę do poczynienia kroków u rządu centralnego o **wyrównanie poborów urzędników państwowych na Śląsku z poborami grudniowemi.** Następnie **uchwalono podwyżkę 5% czynszów od 1 lipca** na Śląsku.

Największe zaciekawienie wywołała sprawa ustawy o **śląskim funduszu gospodarczym.** Projekt tej ustawy przewiduje **nowe podatki w wysokości miljona zł.** na ożywienie życia gospodarczego.

Po bardzo burzliwej i gorącej dyskusji uchwalenieu stawy w trzeciem czytaniu **odroczono aż do wejścia w życie noweli do ustawy o ochronie lokatorów.** Śląski fundusz gospodarczy bowiem **głównie** opierać się ma **na dochodach z czynszów.** W czasie dyskusji podniesioną przeciwko ustawie **bardzo poważne zarzuty.** Stwierdzono mianowicie, że ustawa ta **obciąża podatników śląskich o 23%.** Ponieważ zaś podatki państwowe zostały podwyższone o **10%,** przeto podatnicy śląscy byliby obciążeni nowemi podatkami w wysokości **33% dotychczasowych.** Wobec ogólnej biedy i zastoju śląscy podatnicy takich ciężarów znieśćby nie mogli.

Monarchiści polscy nie dają spokoju księciu Parma.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codziennego").

Rzym, 6 lipca. (U). Organ faszystów w Medjolanie „Secolo" donosi, że **monarchiści polscy zwrócili się po raz czwarty do ks. Sykstusa Parmeńskiego z propozycją objęcia tronu polskiego (?).** Pozatem zwrócili się do b. **cesarzowej Zyty** z prośbą, aby **skłoniła ks. Sykstusa do przyjęcia korony polskiej.** „Secolo" twierdzi, że **ks. Sykstus uległ prośbom swej siostry, gdyż tym razem nie dał tak stanowczej odmowy proszącym,** jak poprzednio.

—0—

Sowiety tworzą „polską republikę"

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codziennego").

Moskwa, 6 lipca. (U.). Prasa sowiecka donosi o wielkich planach swego rządu utworzenia **3 nowych republik sowieckich: polskiej, żydowskiej i mongolskiej.**

Liczbę Polaków, zamieszkałych w Unji sowieckiej, oceniają koła tamtejsze **na 1.200 tys. osób.** Wedle tego planu, przyszła **polska republika sowiecka ma obejmować 11 powiatów w okolicach Mohylowa i Jampola, skąd ludność innej narodowości ma być przymusowo wysiedlona** w inne strony. Ma to na celu stworzenie **ośrodka propagandy komunistycznej na pograniczu z Polską.**

Anglja i Włochy porozumiały się kosztem Abissynji.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codziennego").

Paryż, 6 lipca. (U) Koła zbliżone do Quai d'Orsay utrzymują, że **między Włochami a Anglją zawartą została tajna umowa w sprawie podziału Abissynji na sfery wpływów** między temi państwami. Anglja zamierza wyzyskać jezioro Tana dla uregulowania Nilu, oraz **zbudować kolej przez Etjopję. Na rachodzie dominowałby wpływ Anglji, na południu zaś Włoch.**

Koła francuskie twierdzą, że **wysuwanie przez Włochy swych interesów śródziemnomorskich** oraz pewne pretensje w sprawach marokańskich miały na celu **doprowadzenie Francji do desinteressement w kwestji abissyńskiej.**

Obecnie między Anglją, Francją i Włochami panuje najzupełniejsze porozumienie.

—0—

Badanie naszych dróg wodnych przez Komisję Ligi Narodów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Toruń, 6 lipca. (Bl.). Bawiła tam ekspedycja statku „Kościuszko" Ligi Narodów, badająca stan naszych dróg wodnych. Delegaci przybyli do Polski 20-go czerwca. 1-go lipca zwiedzili **budowę portu na Saskiej Kępie, przystań na Wiśle Warszawa—Modlin,** 2-go i 3-go lipca odbyli badanie dróg wodnych w **okolicy Pińska** i na **kresach wschodnich.** 4-go lipca przybyli do **Torunia,** skąd wieczorem odjechali **do Chełmna.** 6-go lipca wyjadą do **Tczewa,** gdzie będą badać urządzenia do przeładowywania węgla, a wieczorem wyjadą do **Gdańska.**

Dalszy program jest następujący: 7-go b. m zwiedzanie Gdyni, 8-go b. m. badanie urządzeń wodnych w okolicy Bydgoszczy, 9-go b. m. zwiedzanie dróg wodnych w Kruszwicy i jeziora Gopła, 10-go badanie dróg wodnych na Warcie, w Poznaniu, Koninie i t. d. W związku z projektem budowy kanału węglowego, udadzą się delegaci do Łodzi, Pabjanic, Konstantynowa i t. d. 12-go b. m. objazd okolic Katowic, Chorzowa, Huty Królewskiej, aż do Brzeźnicy i Krakowa. 13-go b. m. pobyt w Krakowie i wycieczka do Wieliczki. 14-go b. m. objazd Dunajca aż do ujścia i odjazd do Nadbrzezia. 15-go b. m. odjazd Wisłą przez Puławy do Warszawy.

—0—

Niepewny los 8000 sezonowych robotników polskich w Niemczech.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codziennego").

Berlin, 6 lipca. (U). Polskie władze zgodnie z głosami prasy polskiej podniosły **skargę przeciw uchwale Reichstagu, domagającej się, aby robotnicy sezonowi polscy po zakończeniu robót sezonowych opuszczali Niemcy.** Skargę tę kompetentne władze niemieckie uważają za bezpodstawną (?), gdyż rokowania, prowadzone od stycznia 1925 r. do stycznia 1926 r. zakończyły się ustaleniem porozumienia, mocą którego polscy robotnicy sezonowi, każdorazowo po zakończeniu robót sezonowych, mają opuszczać Niemcy. Polska na te warunki się zgodziła. Ostatnio jednak **rząd polski stwierdza, że większość tych robotników straciła już obywatelstwo polskie, wobec czego nie należy ich z Niemiec wydalać.** Co prawda, Niemcy dotychczas nie przeprowadziły badania dowodów osobistych wchodzących w grę robotników. Chodzi tu o mniej **więcej 70 do 80 tysięcy polskich robotników** sezonowych, znajdujących się w Niemczech.

—0—

Monopol tytoniowy w Gdańsku uchwalony.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Gdańsk, 6 lipca. (B). Na wczorajszem posiedzeniu sejm gdański przystąpił do trzeciego czytania **projektu ustawy o monopolu tytoniowym.**

Galerje dla publiczności przepełnione, w głosowaniu wzięło udział 62 posłów. Art. 2 i 3 projektu **przyjęto 61 głosami przeciw 1.**

Nacjonaliści widząc, że uchwalenie ustawy jest **rzeczą przesądzoną,** postawili wniosek, aby projekt jeszcze raz odesłać do komisji budżetowej. Wniosek ten odrzucono.

W końcowem głosowaniu przyjęto całość ustawy 61 głosami. Po ogłoszeniu wyniku głosowania **wszczęli komuniści tak wielką wrzawę, że przewodniczący zagroził opróżnieniem sali przez policję.** Dalsze obrady **odroczono do 18 sierpnia.**

Sokoli czescy w uroczystościach ku czci Husa.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codziennego").

Praga, 6 lipca. (U). W dniu dzisiejszym, poświęconym uroczystościom ku czci **Husa,** związek Sokołów czeskich urządził **pochód przez ulice miasta,** oraz przedefilował na Starym Rynku przed pomnikiem Husa wobec prezydenta Republiki i całego korpusu dyplomatycznego. Wśród gości zagranicznych znajdował się książę, następca tronu rumuńskiego. W uroczystości wzięło udział około **100 tysięcy osób.**

W uroczystościach **nie wzięli udziału posłowie niemiecki, włoski, austrjacki i polski.** Nieobecność posał polskiego przypisują **odmowie polskich Sokołów** wzięciau działu w uroczystościach z momentów katolickich.

—0—

Burzliwe posiedzenie Izby austrjackiej.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codziennego").

Wiedeń, 6 lipca. (U). Na dzisiejszem posiedzeniu austrjackiego parlamentu, rząd wniósł przedłożenia rządowe o banku centralnym, o zabezpieczeniu wkładów bankowych i o Anglobanku. Minister finansów **Kolmaa** uzasadniał i bronił przedłożeń rządowych. Następnie poseł socjalno-demokratyczny **dr. Dannenberg, silnie atakował chrześcijańsko-socjalną partję z powodu rzekomego korzystania z pieniędzy Pocztowej Kasy Oszczędności dla celów swego organu prasowego i swoich celów politycznych.** W szczególności zwrócił się ostro przeciw nowemu ministrowi oświaty dr. Rintelenowi, o którym wyraził się, że z prezydjum banku styryjskiego przeszedł na ławę ministrów, która **stanie się dla niego ławą oskarżonych.** Chrześcijańsko-socjalny poseł Kienbeck odpowiadał następnie na oskarżenia, jakoby pieniądze P. K. O. były używane na nieczyste cele.

Po przemówieniach kilku posłów, przedłożenia rządowe zostały odesłane do komisji finansowej parlamentu.

Archiwum Państwowe w Krakowie

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Brazylja nie wycofała się jednak z Ligi Narodów.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codziennego").

Genewa, 6 lipca. (U). Wbrew oświadczeniu rządu brazylijskiego. **Brazylja nie wycofała się jeszcze widocznie ostatecznie od współpracy w Lidze Narodów,** gdyż poseł Brazylji przy Lidze Narodów **Mello Franco,** przedstawił wczoraj generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów **Drummondowi nowego radcę poselstwa Aragau.**

—0—

Rząd francuski musi mieć wolną rękę.

Potem parlament może się wypowiedzieć.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codziennego").

Paryż, 6 lipca. (U). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby panował natłok znacznie większy niż przy pierwszem wystąpieniu rządu przed parlamentem. Bilety na galerję były rozsprzedane już od tygodnia. Główne zainteresowanie wzbudzał osoba ministra finansów **Caillaux.** Po wejściu na trybunę zdradzał on pewien **niepokój** i mówił początkowo tak cicho, że dopiero okrzykami zmuszono go do podniesienia głosu.

Minister omówił na wstępie sprawozdanie komitetu rzeczoznawców zaznaczając, że **sprawozdanie to zgodne jest prawie zupełnie z poglądami rządu.** Mimo to rząd nie będzie się trzymał niewolniczo tego sprawozdania.

Omawiając **budżet,** Caillaux zaznaczył, **że** w przeciwieństwie do ostatnich 10 lat, budżet w roku 1921 **wykazuje poraz pierwszy nie deficyt, lecz zrównoważenie.** Wprawdzie nie można odrzucić jeszcze niektórych wydatków, obciążających budżet, jak budowa nowej linji kolejowej, oraz odbudowa zniszczonych terenów, jednak na te cele rząd zamierza uzyskać **nowe pożyczki, a wówczas budżet mógłby nawet wykazać nadwyżki.** Na inne wydatki rząd chce użyć nowych **środków z podatków,** jak naprzykład na skup weksli skarbowych. Nowym nadzwyczajnym wydatkiem będzie **podwyżka pensji urzędniczych,** co ze względu na spadek franka i wzrost drożyzny staje się koniecznem.

Co do uzyskania **nowych źródeł dochodów,** to rząd trzyma się czterech zasad:

1) 1 miljard nowych dochodów musi zdobyć **na podwyższenie płac urzędniczych,** ½ miljarda na **utworzenie narodowego funduszu obrony,** ½ miljarda na **spłatę swego długu w banku francuskim,** ½ miljarda na **spłatę krótkoterminowych pożyczek** i ½ miljarda na **stabilizację waluty;**

2) Wszystkie wydatki **dodatkowe,** spowodowane spadkiem franka muszą być **pokryte z dochodów nadzwyczajnych,** wynikających z dewaluacji franka.

3) Zbyt wygórowane podatki mają być **obniżone;**

4) Cały system podatkowy ma być **uproszczony.**

Rząd zażąda od parlamentu **pełnomocnictw,** przyrzekając wzamian **bezwzględne zwalczanie nadużyć podatkowych,** cały plan sanacyjny wymaga bowiem szybkiego działania, a parlament z natury rzeczy działa zbyt powoli. Dlatego **rząd przez pewien czas musi mieć wolne ręce, a dopiero po tym okresie można dać parlamentowi możność wypowiedzenia się.** Tą drogę obrano i w innych krajach, jak w Niemczech, Polsce w Czechosłowacji. i Austrji.

Po przemówieniu min. Caillaux, zabrał głos jeden z posłów rádykalnych socjalistów, odnosząc się do planów rządowych z dużemi zastrzeżeniami. Mówca domagał się też **wyodrębnienia ratyfikacji dawnych pożyczek zagranicznych** od nowo zaciągniętych.

Następnie przemawiali posłowie komunistyczni, wysuwając znane hasła komunistyczne.

Dalszy ciąg dyskusji odłożono do jutra.

Francja znosi ośmiogodzinny dzień pracy.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codziennego").

Paryż, 6 lipca. (U). Kontynentalne wydanie dziennika „Daily Mail" podaje, że **rząd francuski ma zamiar skasować 8-godzinny dzień pracy,** aby w ten sposób spotęgować produkcję wewnętrzną. **Jednakowoż ustawa ma posiadać charakter dobrowolnej konwencji między robotnikami a pracodawcami.**

Trzęsienie ziemi w Austrji.

Wiedeń, (PAT). **Trzęsienie ziemi odczuto dziś w całym Wiedniu. Szkody nie było żadnej.** Ognisko trzęsienia leży prawdopodobnie **pomiędzy Semmeringiem a Wiener Neustadt.** Nadeszły również wiadomości o **trzęsieniu ziemi na linji Aspang.**

—0—

Izolacja Japonji wzmaga się.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codziennego").

Pekin, 6 lipca. (U). Izolacja Japonji wzmaga się z każdą chwilą. Manewr sabotażowy w związku z konferencją celną dowiódł, że **Japonja znajduje się w silnej zależności od chińskich surowców i chińskiego rynku zbytu** swoich tanich towarów.

Budowa kolei mandżurskiej oznacza **nową groźbę Rosji.** Tak zwany związek „Jang", składający się z pięciu prowincyj, otrzymał poparcie finansowe od Anglji i Ameryki **na akcję przeciw Japonji.**

Marszałek **Wu-Pei-Fu** usiłował utworzyć rząd i kontynuować konferencję celną, co jest **nie na rękę Japonji.**

—0—

Izba lordów przyjęła 8-godzinny dzień pracy.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codziennego").

Londyn, 6 lipca. (U). Izba lordów po 2-dniowej dyskusji **przyjęła ustawę o 8-mio godzinnym dniu pracy w górnictwie 176 głosami przeciw 117.** W czasie dyskusji nawet posłowie konserwatywni dość nieprzychylnie traktowali całą ustawę. Zaznaczyć należy, że sytuacja w kopalniach zmieniła się o tyle, że ²/₃ kopłń i 75% górników zgodziło się już na podjęcie pracy na podstawie 8-mio godzinnego dnia pracy przy płacach przedstrajkowych. Praca miałaby być podjęta na tych warunkach na przeciąg 9 miesięcy.

Po zamknięciu kroniki.

—

(Wir.). **DEPARTAMENT WYZNAŃ POZOSTAJE W MIN. OŚWIATY.** Premjer Bartel oświadczył dziś przewodniczącemu komisji oświatowej pos. Sołtykowi, iż pogłoski o rzekomym zamiarze przeniesienia departamentu wyznań religijnych z ministerstwa oświaty do ministerstwa spraw wewnętrznych, są nieuzasadnione. Plan reorganizacji ministerstwa spraw wewnętrznych nie przewiduje takiego przeniesienia.

(Bs.) **WOJEWODA POLESKI.** Przed paru dniami podawaliśmy wiadomość, że na stanowisku wojewody poleskiego była postawiona kandydatura starosty powiatu Łunińskiego p. Krachelskiego. Obecnie mówi się jeszcze o kandydaturach wicewojewody poleskiego dra Żymirskiego i p. Czerwijowskiego.

KRAKOWSKA DYREKCJA POLICJI NIE POBIERA DODATKOWYCH OPŁAT PASZPORTOWYCH. Z dyr. policji w Krakowie komunikują nam: Wobec pogłosek, iż przy wystawianiu paszportów zagranicznych miały być pobierane prócz taks i należytości stemplowych prawnie przepisanych jakieś dodatkowe kwoty, rzekomo na fundusz bezrobotnych. (Patrz str. 6-ta dzisiejszego nru „Il. Kur. Codz."). Dyrekcja policji stwierdza, iż wiadomości te są nieprawdziwe.

Taksy paszportowe wynoszą: Za paszport pełny 500 zł., handlowy jednorazowy ulgowy 25 zł., handlowy wielokrotny 160 zł., zaś wszelkie inne ulgowe 20 zł. Opłaty te wraz z należytością za książeczkę paszportową w kwocie 1 zł. składają strony interesowane za czekami wydawanymi przez dyrekcję policji w urzędach pocztowych na rachunek P. K. O.

(Bs). **POCIĄGI SEZONOWE Z WARSZAWY.** W związku ze zwiększeniem się frekwencji podróżnych, udających się na letniska do Inowrocławia i miejscowości położonych przy kolei transkarpackiej uruchomione zostały wagony I i II klasy Warszawa—Inowrocław z odjazdem z Warszawy o 7.40 i przyjazdem do Inowrocławia o 16.57. Odjazd z Inowrocławia o godz. 13, przyjazd do Warszawy o godzinie 21.25, oraz wagony II klasy w pociągach pospiesznych Warszawa—Kraków do Rymanowa, Iwonicza i Nowego Zagórza z odjazdem do Iwonicza o godz. 12.27, odjazd z Iwonicza o 15.40, przyjazd do Warszawy godz. 7.57.

(Ts.) **POGODA W ZAKOPANEM** utrzymuje się w całej pełni i ma wedle prognozy tut. stacji meteorologicznej przetrwać cały miesiąc.

(Ts.) **STRAJK KELNERÓW W ZAKOPANEM** trwa w dalszym ciągu, co jednak nie powoduje przerwy w należytej obsłudze publiczności, gdyż funkcję kelnerów spełniają ku zadowoleniu przybyli z Krakowa słuchacze Akademji górn. Związek kelnerów chcąc wywrzeć presję na właścicielach lokali aranżuje kolejno w tut. restauracjach i kawiarniach obsadki, jak to miało miejsce onegdaj wieczorem w restauracji Trzaski, gdzie kilkudziesięciu ludzi weszło do lokalu, zajęło stoliki nic nie zamawiając. Wezwana policja opróżniła lokal z nieproszonych gości.

(Ts). **KOMISARZ RZĄDOWY W RABCE.** Z dniem 8 lipca objął urzędowanie ustanowiony komisarz rządowy dr. Medela z Dąbrowy.

(Ts). **SEZON W RABCE** ściągnął dotychczas 5.000 gości z całej Polski. W dalszym ciągu przybywa tutaj po kilkadziesiąt osób dziennie. Panuje też bardzo ożywiony ruch na deptaku w parku, gdzie koncertuje z powodzeniem muzyka zdrojowa.

(C). **BURZE Z PIORUNAMI W POWIECIE LISKIM.** W dniu 5-go lipca b. r. nawiedziły powiat Liski straszne burze, połączone z piorunami. We wsi Polonie wskutek uderzenia piorunu spłonęło kilka gospodarstw wraz z inwentarzem. Szkody znaczne.

(W). **ZWYŻKA EKSPORTU ŁÓDZKIEGO.** Po raz pierwszy od szeregu miesięcy zaznaczyła się bardzo wyraźna zwyżka w naszym wywozie, który wynosił 8.200 tysięcy zł. W pierwszym rzędzie wpłynęły nato wszelkie zakupy towarów włókienniczych, poczynione przez Litwę na sumę 1 miljona zł. Rumunję na sumę 800 tysięcy, wzmożony wywóz do Chin (500 tys. zł.), oraz do Gdańska.

(H). **WIELKIE SKANDALE W SZKOŁACH NIEMIECKICH NA G. ŚLĄSKU.** W jednej z powszechnych szkół niemieckich w Królewskiej Hucie wyszedł na jaw niebywały **skandal.** Mianowicie nauczyciel, **człowiek 50-letni, żonaty,** ojciec kilkorga dzieci, **niejaki p. K., dopuszczał się ze swoimi nieletnimi uczennicami seksualnych nadużyć.** Skandal wyszedł na jaw, zbrodniarza zawieszono w urzędowaniu, a sprawę oddano prokuratorji. P. K. jest zaciętym agitatorem Volksbundu.

Drugi skandal w szkolnictwie niemieckiem wyszedł na jaw w Chwałowicach, w powiecie rybnickim. — Mianowicie nauczycielka niejaka K., miała nieślubne dziecko z policjantem polskim. Za czasów pruskich ta sama nauczycielka miała nieślubne dziecko z policjantem pruskim. Oczywiście nauczycielkę usunięto. Są to tylko mieliczne kwiatki z ogrodu szkolnictwa niemieckiego na G. Śląsku.

(Bł) **ZABIEGI O TEATR W TORUNIU.** Wczoraj **udała się** do wojewody pomorskiego Wachowiaka **delegacji komitetu teatralnego w Toruniu, złożona z decernenta teatru, radcy magistratu Makowskiego,** prof. Balińskiego, przedstawiciela starostwa krajowego dra Żeleńskiego i dyrektora opery Bojanowskiego **w sprawie omówienia zorganizowania przyszłego sezonu teatru wToruniu i wyjednania u wojewody ułatwień w sprawie przyjęcia delegacji u premjera,** ministra skarbu i ministra oświaty.

(U). **KOMUNIŚCI GROŻĄ SUŁTANOWI MAROKKA W PARYŻU.** W czasie pobytu sułtana Marokka **w Paryżu, ma się odbyć między innemi przyjęcie przez władze miejskie.** Komunistyczni radni miejscy zaprotestowali przeciw wydatkom na to przyjęcie i zapowiedzieli, że w czasie uroczystości zamierzają zabrać głos, aby sułtanowi wyrazić swoją opinję o jego traktowaniu, jak niewolników wolnych obywateli Marokka. Nadto komuniści zamierzają urządzić wielkie demonstracje uliczne.

(U). **WYDOBYTO ŁÓDŹ ZATOPIONĄ „S. 51".** W pobliżu You-London, wydobyto łódź podwodną „S. 51", **zatopioną we wrześniu z. r. przez pewien parowiec z głębokości 40 mtr. po wielotygodniowych pracach. Łódź została odprowadzona do doków nowojorskich.** W łodzi znajduje się prawdopodobnie 20 zwłok załogi.

(U). **MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE KOBIET W PRADZE,** przy udziale zawodniczek czeskich, francuskich i jugosłowiańskich, **które zaczęły się w sobotę, zostały dziś zakończone.** Zwycięstwo odniosły zawodniczki czeskie, osiągając 47 punktów. **Francuski uzyskały 41,** Jugosłowianki 21 punktów.

(Szcz.). **WYKŁADY PROF. CYBICHOWSKIEGO W HADZE.** Profesor uniwersytetu warszawskiego Cybichowski, wyjechał w charakterze profesora międzynarodowego prawa do Hagi, gdzie w tamtejszej Akademji będzie w języku francuskim odbywał wykłady z dziedziny międzynarodowego prawa karnego.

(U). **NIEBEZPIECZEŃSTWO NOWEJ KLĘSKI POWODZI W JUGOSŁAWJI** grozi w dalszym ciągu. Dotychczasowe szkody z powodu powodzi obliczają na 1'5 miljardów denarów. Według urzędowego sprawozdania, w Niszu zostało 75 domów zniszczonych, a 500 silnie uszkodzonych. Około 8 tysiące morgów pól zostało zupełnie zniszczonych.

Katastrofa autobusu pasażerskiego pod Mogilanami.

Na „czarcim skręcie" — Wszyscy pasażerowie w liczbie 9 ranni, autobus strzaskany.

Kraków, 7 lipca.

(w) Wczoraj około godziny 10-tej przed południem **na pochyłym skręcie tuż za Mogilanami, uległ katastrofie autous Kr. 5534,** wiozący dziewięciu letników, mężczyzn i kobiet **do Zawoi.** Skręt, o którym mowa, ma — jak wiadomo — **swoją straszną tradycję.** Wydarzyło się już na nim **szereg katastrof automobilowych.** Wystarczy przypomnieć jedną z najgroźniejszych, której ofiarą padło życie ś. p. kap. **Tatar.**

Ów stromy „czarci skręt", jak go nazwać wypada, winien być **przedmiotem specjalnej uwagi dla szoferów.**

Katastrofa wczorajsza miała przebieg następujący: W momencie gdy autobus zjeżdżając z góry mogilańskiej znajdował się na owym skręcie, **hamulce odmówiły posłuszeństwa** i równocześnie wóz zachwiawszy się **runął całym swym ciężarem na prawy bok, ulegając kompletnemu strzaskaniu.**

Wśród pasażerów powstała **nieopisana panika.** Szczęśliwym zbiegiem okoliczności **śmiertelnych wypadków nie było,** natomiast wszyscy pasażerowie wraz z szoferem zostali **lżej lub ciężej ranieni. Ciężej:** Marja **Demczak** (lat 21) służąca z Krakowa i Jan **Krzywdziak** (lat 24) ślusarz i współwłaściciel autobusu.

Przewieziono ich na strażnicę Pogotowia ratunkowego w Krakowie. Pozostali **lekko ranni furmankami lub innymi automobilami powrócili do Krakowa.** W jakiś czas potem ściągnięto z drogi strzaskany autobus.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Deportacja imigrantów niepożądanych ze Stanów Zjednoczonych.

Na jednem z ostatnich posiedzeń kongresu amerykańskiego przyjęty został bill o **deportacji imigrantów niepożądanych.**

Poprawki opozycji, zmierzające do złagodzenia billu zostały odrzucone większością głosów.

Na mocy nowego billu, emigranci, których można bykie wysiedlić z kraju, podzieleni zostali **na 10 kategoryj.** Cudzoziemiec, który przekroczył nielegalnie granicę St. Zjednoczonych **po 1 lipca 1924 r.** wysiedlony będzie z kraju, o ile schwytany zostanie przed upływem 3 lat po swojem przybyciu. Cudzoziemiec, który w ciągu siedmiu lat po przybyciu swojem do kraju, **stanie się ciężarem dla społeczeństwa,** wydalony będzie z kraju. Cudzoziemiec wysiedlony będzie za popełnienie przestępstwa, za które grozi kara jednego lub więcej lat więzienia. Za ukrywanie cudzoziemca, skazanego na wysiedlenie grozi deportacja jedynie w tym wypadku, gdy osoba ukrywająca nie jest obywatelem naturalizowanym.

Składki złożone w Administracji

DLA POWSTAŃCA: J. W. Zł. 5'—.
DLA CHOREJ NA OCZY: Jerzy Budnicki, Lwów Zł. 3'50.
DLA NIESZCZĘŚLIWYCH: Jerzy Budnicki, Lwów Zł. 3'50.

WILCZUR zginął, elemaostalowy, wabi się „Bim" — oddać: Wasung, Grodzka 42 za nagrodą. 2495 g

CHOROBY SERCA, astma: Sanatorjum „Salna". Kraków, Szujskiego 11. 7953

FRANCISZEK Garycki ur. 1891, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 2419g

Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie rozpisuje 373 k

Przetarg publiczny

na dostawę artykułów śrubowych na II półrocze 1926 r.

Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 2 go sierpnia 1926 r. — Bliższych informacyj i formularzy ofertowych udziela Wydział Zasobów.

Łożyska kulkowe i kulki

oryginalne szwedzkie, Pasy, Rzemyki, Gurty, Liny, Powrozy po zniżonych cenach

J. Szuman, Lwów
ul. Krasickich 18 A.
306k

Fabryka waty hygroskopijnej 376 k

poszukuje przedstawiciela na Małopolskę

Oferty energicznych (najchętniej farmaceutów), dobrze wprowadzonych w Szpitalach, Kasach Chorych, Aptekach i Droguerjach z podaniem referencji — prosimy składać do biura ogłoszeń „Promień" w Łodzi, ul. Piotrkowska 81, sub „EFA".

Niezbędny w każdym domu najnowszy aparat do elektromasażu dra med. F. Szydłowskiego

„VIS-VITAE"

Patent 2559/26.

leczy szybko i skutecznie reumatyzm, ischias, lumbago, migrenę, artretyzm, niedowład pęcherza moczowego, newralgje, bezsenność, wyczerpanie ogólne; sposób użycia prosty i łatwy. 166 k

Znak ochr. 7555/26.

B. Choynowski i S-ka, Poznań, Pogórna 16. Tel. 12-75.

KOMISJA LIKWIDACYJNA

powołana przez Ogólne Zebranie członków

Spółki z ogr. odp. „MŁOT"

w Miechowie, podaje do wiadomości o likwidacji tejże Spółki i zaznacza, że wszelkie pretensje przyjmować będzie do Sp. „Młot" do dnia 1-go października 1926 r. 138 g

NASZE ZDROJE

ZAKOPANE

Pensjonat **„ŁADA"**

ulica Chałubińskiego

willa nowocześnie urządzona: kanalizacja, wodociągi (ciepła i zimna woda), łazienki, fortepian i t. d. — poleca piękne słoneczne pokoje z całkowitem utrzymaniem. — Pensjonat cały rok otwarty. 141g

SANATORJUM im. drów Dłuskich w ZAKOPANEM

dla chorób piersiowych pod kierunkiem Dra med. Lucjana Ant. Dobrowolskiego.

Stosowanie nowoczesnych metod leczniczych, własne gabinety roentgena, lamp kwarcowych, bakterjologiczne i t. p., komfortowe urządzenia, położenie w trzydziesto morgowym parku — bezkonkurencyjne warunki klimatyczne. Otwarte cały rok — ceny utrzymania 6 razy dziennie posiłki) wraz z troskliwą i fachową opieką lekarską — zależnie od wielkości pokoju od 13—17 zł. 40 k

RABKA — „Promień" Elwiry Zarembiny pokoje słoneczne z utrzymaniem lub bez — werandy, huśtawka, lekcje tańców, francuskiego. 2249 g

BYSTRA Cały rok otwarte klimatyczne 303k **UZDROWISKO dra SZABRAWSKIEGO** Pensjonat z opieką lekarską. — Pokoje słoneczne, elektryka, wodociąg, kuchnia wykwintna. 2 razy dziennie koncert muzyki zakładowej. Pokój z utrzymaniem (5 posiłków dziennie) zł. 8'50) **AD BIAŁA**

Maltyna

nowy ekstrakt słodowy o nader wielkiem znaczeniu dla ludzkiego odżywiania.— Rozpuszczona w mleku stanowi wzmacniający napój dla dorosłych i dzieci. Działa przeciw kaszlowi. 151 k Krak. Browar Jana Götza, Kraków, ul. Lubicz L. 17.

POKOST

czysto lniany — poleca najstarsza fabryka pokostu egz. od 1848 r.

A. Kociołkiewicz i Ska

Warszawa, Jerozolimska 18. telefon. 22-97.

38 k

Kamienie żółciowe zmiękcza i usuwa **Cholekinaza H. Niemojewskiego**

503 **Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają.**

Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy.

Objawy (podczas ataków): w dołku i wątrobie, silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej w pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. **Skład główny:** Nowy Świat 5, lewa ofic. I. p.

1000 ZŁOTYCH złoży kaucji bufetowiec — od zaraz poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Bufetowiec 1000" — do Adm. Kurjera 2453g

AJENCI poszukiwani L. Dobrzyński Warszawa, Pawia L. 22/24. 37 k

MAJĄCYCH pretensje do Tow. ubezp. „Przyszłość" — proszę o podanie adresów celem szybkiego załatwienia. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Aco". 2513g

Pensjonat Leczniczo-Wychowawczy dla chłopców, Rabka-Dwór

przyjmuje na miesiące wakacyjne, począwszy od dnia 28-go czerwca r. b., młodzież od lat 7—18. — Przeprowadza zaleconą przez lekarza kurację. — Opieka lekarska i wychowawcza fachowa i troskliwa. — Pensjonat mieści się w budynku 1-piętrowym, murowanym (elektryczność, wodociąg, kanalizacja), położonym wśród kilkumorgowego parku. — Własne gospodarstwo (konie, krowy, ogród warzywno-owocowy). — Od dnia 15-go września w tym samym budynku będzie otwarty, jak lat ubiegłych 382 k

ZAKŁAD NAUKOWO-WYCHOWAWCZY

z internatem dla chłopców (Gimnazjum Samorzyjne). — Zgłoszenia przyjmuje i prospekty wysyła: **Dr Jan Wieczorkowski** (Rabka-Dwór).

OGŁOSZENIE.

1) Antoni Kuta, urodzony 30 stycznia 1875 roku, syn Franciszka i Franciszki, rolnik, zamieszkały we wsi Krusewo, gminy Szczawin, powiatu Ostrołęckiego.

2) Adam Kuta, urodzony 27 maja 1881 roku, syn Walentego i Marjanny, rolnik, zamieszkały we wsi Krusewo, gminy Szczawin, powiatu Ostrołęckiego,

wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego, a to:

1. Antoni Kuta na nazwisko Kwietnik

2. Adam Kuta na nazwisko Walentowicz

Województwo Białostockie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z zadnieniem, że w myśl art. 4 Ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478 wolne przeciw tych uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa Białostockiego w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

Białystok, dnia 14 czerwca 1926 roku.

372 k Wojewoda.

Meridol Ziółkowy Spiritus żądać wszędzie

Przetarg.

Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Krakowie

sprzeda w drodze ustnego przetargu

dwa powozy w dobrym stanie

Licytacja odbędzie się dnia 10-go lipca br. o godz. 10-tej, w powyższej Komendzie, przy ul. Siemiradzkiego 24.

Przystępujący do przetargu złożyć winien przed rozpoczęciem licytacji w Referacie Gospodarczym Komendy Wojewódzkiej Pol. Państw. wadjum w wysokości 200 zł. 385 k

Kraków, dn. 5 lipca 1926 r.

Komendant Wojewódzki PP.

REUMATYZM

podagrę, ischias, nerwobóle i choroby kobiece leczy najskuteczniej

Radjoaktywny muł siarczany Trenczyńskich Cieplic

do nabycia w **Krakowie i Podgórzu** we wszystkich aptekach i droguerjach; w **Tarnowie** u Władysława Bracha; w **Rzeszowie:** Ignacy Szreiber i Spółka; we **Lwowie:** u Marjana Krzyżanowskiego (P. Mikolascha); w **Tarnopolu:** u Dra Juljusza Francosa; w **Poznaniu:** K. Mazura Następcy (św. Marcina, czerwnik Piekar). 223 k

JEDYNIE 237 k

„DAOL"

jest najlepszym lakierem dla użytku domowego i przemysłowego. Nadaje przedmiotom piękny połysk, jest również **twardym i trwałym.**

„DAOL", Tow. Akc.

dla fabrykacji lakierów i farb

Oliwa — Gdańsk.

ZELIO-ZIARNO — ZELIO-PASTA

zupełnie pewne środki, przeciw myszom i szczurom

WYROBU 1337

Farbenfabriken Friedr. BAYER & CO.

Leverkusen

ok. Kolonji, n/Renem

Do nabycia w hurtowniach aptecznych, aptekach, droguerjach, składach farb, Spółdzielniach i Syndykatach rolniczych, lub u Zastępstwa

Lwów, Kościuszki 18.

Rozwój umysłowy i fizyczny dzieci Waszych leży Wam na sercu.
Płatki owsiane „QUAKER OATS" Płatki owsiane
są środkiem do tego najodpowiedniejszym, dają **zdrowie i siły i rozwijają** umysł dziecka. W interesie Waszego zdrowia unikajcie naśladownictw.

Quaker Oats

„Lambert i Krzysiak, Gdański Handel Zamorski" Spółka Akcyjna
Gdańsk — Karrenwall 8. 274 k Adres telegraficzny: „Lambrobalt".

Sprzedaż

MEBLE NA RATY najtaniej Petzenbaum, Dietlowska 81. 1792g

SAMOCHÓD „Steyer" V-ty typ, prawie nowy, okazyjnie sprzedam za gotówkę. — Zgłoszenia: Telefon 1107 Hotel Royal, ul. Gertrudy. — 2431g

WIŚNIE hiszpańskie Zł. 12, czarne Zł. 10 — w 5 kilowych koszykach — wysyła franko za zaliczką — Dom owocowy Sal. Selzer, Zaleszczyki. 2385 g

SALON DZIEŁ Sztuki Wojciechowskiego, Kraków św. Jana 3, Nieustająca wystawa tylko wybitnych i znanych Malarzy polskich. Uwaga! Ceny salonowe lecz uczciwe! Przekonać się na miejscu bez obowiązku kupna — że wszelkie insynuacje dyktowane są zawiścią konkurencyjną. 2298g

DARMO 2 najlepsze prezerwatywy wraz z zajmującym cennikiem za zł. 1'— znaczkami pocztowemi. — Perfumerja Federa. Lwów, Sykstuska 7. tuzin zł. 4. — 71 k

LUSTRA belgijskie, szyby szlifowane — poleca fabryka luster Kalmus, Kraków, Starowiślna 69. 983

KSIĘGI handlowe wielki wybór — najtaniej poleca Ziembicki — Kraków, plac Marjacki 2. — Uwaga adres! 255k

GUMOWE płaszcze najkorzystniej kupuje się u firmy A. Bross, Kraków, Florjańska 44 (Narożnik obok Bramy Florjańskiej). 531

Zegarki i wyroby
JUBILERSKIE
najtaniej i w bogatym wyborze
F-a Emil Goldwasser
Kraków, **Grodzka 25**
351 k

DOMU 2-piętrowego z oficyna w okolicy dworca osobowego $^1/_{16}$ części jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: Vogler, Kraków, Grodzka 31 2406g

SAMOCHÓD „Opel" 9—15 H. P., 5-cio osobowy, w bardzo dobrym stanie, zapas gum— światło elektryczne — sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia: Częstochowa, skrzynka Nr. 23. 2391g

OPONY do samochodów i rowerów „Michelin Cablé" najtrwalsze, poleca „Eshape" Kraków, Pijarska 4, telefon 3476. 2122g

WEŁNE do kilimów i dywanów ręcznych, kanwe wełniana, wzory z oryginalnych dywanów perskich oraz przybory tkackie poleca najtaniej „Kobierzec", Kraków, Podwale 3. Skład fabryczny. 131 k

SALONIKI, otomany, kanapki rozkładane, łóżka białe, materace włosienne— na raty Laszowicz, Kraków, Florjańska 44. 129 k

NIEZAPOMINAJCIE, że obrazy oryginalne malarzy polskich, odpowiednie na upominki — sprzedaje oprawne od zł. 10 Ziembicki — Kraków, plac Marjacki 2. 234k

NA FESTYNY i zabawy — poleca się: karty tombolowe do loterji fantowej. Do nabycia w składach zabawek. 267k

MOTOCYKL N. S. U. dwucylindrowy 7—9 koni mało używany oraz samochód 35 koni Pachard-Levassor niewykończony, nadający się na autobus — okazyjnie sprzedam. Stronczak Tarnów, Goldhamera 18. 2516g

KAMIENICA dwupiętrowa solidna z mieszkaniem wolnem — 3 pokoje, przedpokój i kuchnia — zaraz wolne — do sprzedania. Zgłoszenia: Restauracja Powszechna — Karmelicka L. 17. 2520g

FORTEPJAN krótki używany w dobrym stanie, bardzo tanio do sprzedania. Zgłoszenia: Plizga, Kraków, Michałowskiego 10. 2517g

SPRZEDAM śliczny majątek przemysłowy wraz z gospodarstwem rolnem w zachodniej Małopolsce, blisko kolei i dużego miasta — przynoszący przeszło 20 tysięcy złotych czystego zysku rocznie. Cena 15 tysięcy dolarów — gotówka 10, reszta na spłaty. Zgłoszenia pisemne do Administracji Kurjera pod „Młyn i tartak". 2511g

WILLA drewniana nowa — 4 ubikacje w przepięknem słonecznem położeniu, ogród jarzynowo owocowy, wymarzone dla emeryta gimnazjum, seminarium — 5 minut od Rynku — do sprzedania. — N. Wosiński, Bochnia. 2509g

FORTEPJANY, pianina — pierwszorzędnej jakości o głosie silnym i śpiewnym, polecamy po cenach najkorzystniejszych. Służymy na żądanie katalogiem i cennikiem. A. Drygas, fabryka fortepjanów i pianin — Centrala Poznań, ul. Kantaka 5, Filja: Warszawa ul. Świętokrzyska 27 186 k

DOM nowo murowany, b. solidnej pracy, 4 ubikacje, miejsce na sklep, ogród jarzynowy, bardzo nadający się dla piekarza lub masarza — do sprzedania Fr. Michalczykowa Bochnia, Przedwybornia. 2506g

SPRZEDAM okazyjnie samochód kryty „Gräf-Stift" 45 H. P. Zgłoszenia kierować pod adresem Kraków, Kurjer — „Gräf-Stift" — 2499g

STRZELBA szesnastka — z przyborami ul. Zyblikiewicza 12, parter, prawo od 12 do 3. 2498g

DROGERJE — obrót obecnie rocznie 60.000 zł. — z domem trzechpiętrowym — okazyjnie ale gotówka sprzedam. Zgłoszenia poważne: „Magister 48" — Administr. Kurjera. 2496g

OBRAZY poważnej sztuki, chwilowo tanio. Kraków — Szewska 20, sklep kwiatów „Michalska". 3467g

WARSZTAT kilimkarski nowy do sprzedania zaraz. — Ul. Pawia 8, I p. od 12—6. 2472g

DO SPRZEDANIA pianino bardzo dobre, dywanik perski, suknia nowa ślubna — Pędzichów 23, „Paryżanka" 2483g

ZIEMNIAKI nowe dostarczam wagonowo. Ceny konkurencyjne. Mosur — Rzochów obok Mielca. 2464g

FABRYKA chemiczno farmaceutyczna, wyrabiająca cały szereg bezkonkurencyjnych artykułów, w ruchu, z powodów familijnych do sprzedania wraz z licencjami wyrobu. Potrzebny kapitał najmniej 10.000 dolarów. Oferty kierować: Biuro ogłoszeń Metzla Warszawa — Jasna 17, sub „Fabryka". — 156 k

LAPIDOL najlepszy środek przeciw osadowi kamiennemu w kotłach parowych w każdej ilości na składzie. — Inż. Zygmunt Regenstreif, Kraków Batorego 12. 4417

CHŁODNIK na upały limoniadowe, tabletki malinowe cytrynowe — do nabycia w drogueriach, sklepach korzennych, cukierniczych. — Na prowincję wysyła się za nadesłaniem najmniej 7 zł. „Vita" fabryka chemiczna Kraków, Rynek 21. 296k

TRZY motocykle z bieganami: „Emblem" 6, „Puch" 3, — „Fex" 2 H. P. prawie nowe, okazyjnie, tanio do sprzedania. — Wiadomość: Fischgrund Wadowice. — 2557g

SKLEP, urządzenie, towar, dwa pokoje, kuchnia, elektryka, gaz — sprzedam — Rynek Debniki 12. 2355g

KUCHNIA angielska do sprzedania. Zgłoszenia od 4—5 popołudniu, Pawia 8 — parter. 2549g

GARAŻ drewniany na jedno auto tanio do sprzedania. Po kupnie rozebrać i przenieść. Również do nabycia stare okna, drzwi, kasa „National" duża. Wiadomość: sklep ul. Szewska 24. 2547g

STRZELBĘ pistolet Mauser i flower sprzedam. Zgłoszenia do Administracji pod „Kamiński". 2544g

MIÓD pszczeli świeży, lipcowy, najsmaczniejszy i najzdrowszy — wysyłamy z własnej pasieki w puszkach 5 kg. po 15 zł. Wojtowicz, Buczacz. 2538g

MORELE Zaleszczyckie! 5 kg. koszyk wybieranych moreli 18 zł., 10 kg. pomidorów 12 zł. — po otrzymaniu należytości wysyła franko „Morela" przedsiębiorstwo przemysłowo - handlowe w Zaleszczykach. 2537g

Lokale

3—4 POKOI lub więcej, poszukiwane głównie w okolicy poczty lub kolei. Zgłoszenia pod „Wawel" do Administracji. 3414g

4 ZŁOTE dziennie pokój z całem utrzymaniem! Miejscowość górzysta, poczta na miejscu. Zgłoszenia: „Nad Dunajcem" do Admin. Kurjera. 2470g

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Radziwiłłowska 33, III p. 2556g

POSZUKUJE pokoju z kuchnią na rok — wzamian pożyczę 100 dol. Zgłoszenia pisemne do Administracji Kurjera pod „Rok". 2228g

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z komfortem. Adm. Kurjera: „Listopad". 2548g

POKÓJ do wynajęcia od 15 lipca. Plac Szczepański 2, II p. na lewo. 2523g

POSZUKUJE mieszkania — 2 pokoje, kuchnia. — Czynsz z góry za 1—2 lat. Zgłoszenia „Prasa", Karmelicka pod „Dr." 2521g

POSZUKUJE pokoju z osobnem wejściem, możliwie z piecem kuchennym — nadchętniej wprost od właściciela. Zgłoszenia do Admin. Kurjera „Bez odstępnego". 2519g

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wiadomość ulica Florjańska L. 3, front — 3 drzwi na lewo. 2515g

ODSTĄPIĘ zaraz 3 słoneczne pokoje z komfortem na wysokim parterze. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Codz. pod „750 dolarów". 2514g

ODDAM pokój umeblowany — widok „Wawelu", z utrzymaniem lub bez. Gertrudy 24, III, lewo. 2506g

DUŻY pokój słoneczny z piecem kuchennym, 20 minut od stacji tramwajowej — do wynajęcia. Jan Gaiss, Przegorzały. 2558g

DO WYNAJĘCIA mieszkanie — 1—2 pokoje z kuchnią za pożyczenie 2.000 złotych na wykończenie domu. Wiadomość: Szewska 14, II p. Szymańska. 2497g

ZARAZ dam 2 pokoje i kuchnię za wypożyczenie 400 dolarów. Wiadomość ulica Salinarna L. 5, parter na lewo. 3494g

POKÓJ i kuchnia zaraz do wynajęcia za czynszem dwu letnim z góry. Wiadomość: ul. Salinarna L. 5, parter, na lewo. 2493g

POKÓJ frontowy słoneczny elegancki dla 2 osób z utrzymaniem — tamże obiady w domu i na miasto. Sobieskiego 10, II p. prawo od 3—4. 2488g

OKAZJA! Do wynajęcia zaraz 3 ładne pokoje z utrzymaniem — 4.50 dziennie — Śliczna podgórska okolica, blisko las, rzeka, stacja. — Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „4.50". 2501g

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany do wynajęcia. Krowoderska 29, II. 2562g

DWUOSOBOWY pokój, utrzymanie, komfort. Zwierzyniecka 11, III, drzwi 19. Zgłoszenia od 2—5. 2482g

DO WYNAJĘCIA zaraz pokój kawalerski, elegancki, osobny — drugi przejściowy tanio. Pędzichów 22, II p. „Paryżanka". 2481g

POKÓJ duży, jasny zaraz do wynajęcia. Niecała 9, II. 2477g

WYNAJMĘ 2—1 pokój — przedpokój, wygody zamożnym, solidnym katolikom. Zgłoszenia: Zygmunta Augusta 7, I p. 2475g

POKÓJ umeblowany, frontowy, z osobnem wejściem, do wynajęcia od zaraz lub 15 lipca. Lubicz 22, I p. na prawo. 2476g

POKÓJ duży, frontowy, słoneczny, osobne wejście, plac Matejki, elegancko umeblowany, obsługa. Zgłoszenia solidnych i spokojnych lokatorów do Administracji— pod „Sposobność". 2475g

POKOJU poszukuje w śródmieściu od gospodarza. Dam czynsz z góry na rok. Zgłoszenia: Batorego23, krawcowa. 2474g

DWA pokoje frontowe na parterze, blisko kolei na interes przemysłowy zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia do Administracji pod „Lokal-interes". 2473g

BIURO — 2 pokoje z telefonem w śródmieściu zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Kaśnicowa, Jagiellońska 5, II p. 2469g

POKÓJ dla nauczycielek kursistek — Kołłątaja 2, I p. drzwi 2. 2468g

Nauka i wychowanie

OGŁOSZENIE. Gimnazjum Sejmikowe w Stopnicy, w. Kieleckie, poszukuje na rok szkolny 1926/27 trzech nauczycieli: historji z nauką o Polsce i propedeutyką filozofji, języka łacińskiego, geografji z rysunkami. O posady ubiegać się mogą kandydaci z pełnemi kwalifikacjami. Uposażenie według norm w szkołach państwowych z roku 1925 z 20% dodatkiem komunalnym i bezpłatnem mieszkaniem. — Podania z dowodami studjów, praktyki i referencjami przesyłać do dyrekcji gimnazjum. 2535 g

KURSY HANDLOWE I SPÓŁDZIELCZE STANISŁAWA BURNATOWICZA we Lwowie, Mickiewicza 26, telefon 34—35, przyjmuje do 10 lipca br. wpisy na: męskie i żeńskie kursy roczne i 5-cio miesięczne—na rok szkolny 1926/7. Wykłady w godzinach porannych, popołudniowych lub wieczorowych. Także w drodze korespondencyjnej. (Opłata na rocznym kursie zł. 16 miesięcznie). Pisanie na maszynach. Informacje i wpisy w biurze informacyjnem „Hermes" Lwów, Mickiewicza 26 od 8—1 i od 5—7 codziennie. 264k

DARMO prawie wyucza stenografji wszystkich historowie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza L. 26. Prospekty wysyłamy bezpłatnie. 205k

Różne

„PROMIEŃ", sobota. Panią z foteli proszę o podanie adresu do Admin. Kurjera pod „Brunetka". 2516 g

JAKI CZYNSZ zasadniczy jaki normalny? Wzory do podań w sprawach lokatorskich i objaśnienia zawiera Nowa Ustawa o ochronie lokatorów wraz z nowelą z 27 III. 1926. Dra J. Ordyńskiego, adwokata w Krakowie. Skład główny: Księgarnia Gebethner i Wolf, Kraków, Rynek główny. Cena 1 zł. 2522 g

W MIEJSCOWOŚCI klimatycznej potrzebny spólnik z gotówką 1500 dolarów — celem rozszerzenia przedsiębiorstwa doskonale prosperującego od szeregu lat. — Tylko poważne zgłoszenia pod „Przyszłość i zabezpieczenie" do Adm. Kurjera. 2540 g

DZIERŻAWY 90—120 morgowej, blisko stacji poszukuje od zaraz lub później. Zgłoszenia do Biura Dzienników Springer, Bielsko — pod „Kocobeda". 2501 g

INTELIGENTNA panienka, sierota, 15-letnia, prosi o przyjęcie jej za własną córkę. Rozalja Kalińska u p. Klimczaków, Biała, ul. Główna 1. III, Małopolska. 2545 g

FACHOWEGO spólnika — (branża kolonjalna) poszukuję, ewentualnie pierwszorzędny interes w Krakowie sprzedam lub wydzierżawię na dogodnych warunkach. Tylko poważne zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „3.000 dolarów". 2546 g

NAGRODA 50 złotych. — W piątek 2 lipca o czwartej popołudniu zgubiono na Rynku zegarek damski, złoty „Longines" z dwiema kopertami, wyrytym monogramem J. B. na kopercie. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy inżynierowi Radoskiemu, Batorego 5. 2552 g

CHŁOPCZYKA niemowlę — ładnego, zdrowych rodziców oddam na swoje. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Zbyszek". 2554 g

SZLACHECKIE dyplomy herbowe dostarcza, urzędowe stwierdzenia szlachectwa przeprowadza najtrudniejsze sprawy: „Instytut Heraldyczny" w Krakowie. — Czasowy adres Dyrekcji: Bydgoszcz, Paderewskiego 32. 2528 g

POŻYCZKI na I. hipotekę domu w Tarnowie 1000 dolarów poszukuję. Zgłoszenia Wychodil, maszynista, Tarnów Krasińskiego (nowy dom). 2530 g

KTO LUBI wypożyczać czyste i dobre książki — niech spiesy do znanej i najelegantszej czytelni „Lektora" Rynek gł. 22. 299k

ZGUBIONO dnia 1-go lipca świadectwo z odbytej praktyki szoferskiej na nazw. Marjana Malika. Łaskawy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem: Św. Anny 4, sklep zakupu i sprzedaży. — 3485 g

MŁYN PAROWY
sprzedam
lub wydzierżawię
Zgłoszenia przyjmuje Potaczek, sekretarz sądowy Szamotuły (Poznańskie).

NERWOWI, SCHORZALI, CIERPIĄCY na bezsenność brak sił i energji niechaj używają Sanator, a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece, apieszcie do Sanator, Bydgoszcz 4, a otrzymacie darmo próbę 1 opis. 63 k

PANIE DBAŁE O PIĘKNY BIUST i jędrne piękne ciało niechaj używają Sanator, jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu piszcie do Sanatora, Bydgoszcz 4, a otrzymacie próbę i opis darmo. 64 k

KANCELARJA adwokacka, kompletnie urządzona i dobrze prosperująca, natychmiast do odstąpienia. Zgłoszenia pod Marja Wasiewiczowa, Nowy Targ. 2193g

Nowość!
Fotografje retuszowane do legitymacji i paszportów w najnowszem wykonaniu 3 Zł. za 4 szt. wykonuje na żądanie w przeciągu pół godziny Zakład artystycznej fotografji
„ADELA"
Kraków, ul. Grodzka 49. 375k

MATKI CHCECIE WASZE DZIECI zdrowe wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzałego, karmcie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie piszcie po próbę i opis do Sanatora, Bydgoszcz L. 4. 63 k

WYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY! Za nadesłaniem zł. 5 załatwiamy szybko, skutecznie wszelkie sprawy, podania w ministerstwach, instytucjach państwowych, samorządowych prywatnych. „Biuro zleceń" Warszawa Złota 47-1 Telefon 406-87. 353

SKLEROZĘ, chorobę serca (przy tejże) — wyleczycie się radykalnie sami w domu środkiem niezawodnym. — Nadsyłać listy z marką, adresem o informacje: Jan Kwapień, Dąbrowa Górnicza Jadwigi 14. 2107g

DRUKI wszelkie, koperty — nagłówki na listach, zaproszenia, zawiadomienia, bilety wizytowe — najtaniej, najszybciej dostarcza Ziembicki Kraków, plac Marjacki 2. — Baczność adres! 256k

KOCIOŁ PAROWY
używany, kornwalijski kupimy. — Minimum 100 m² powierzchni, około 10 atmosfer, z kominem żelaznym lub bez. Oferty pod „Fabryka parowa" przesyłać do Tow. Akc. „Reklama Polska", Warszawa, Jasna 10.

Stara dobrze wprowadzona śląska firma hurt.
POSZUKUJE
WSPÓLNOŚCI INTERESÓW
z poważną rafinerją materjałów pędnych do samochodów
(Benzyna — Benzol)
Oferty uprasza się kierować sub „B. S. 4704"
do RUDOLF MOSSE, BRESLAU 314 k

Archiwum Państwowe w Krakowie
© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Wolne posady

RZEŹBIARZA figuralnego w kamieniu poszukuje Janik Tadeusz — Pracownia rzeźbiarsko kamieniarska — Rzeszów. 2333 g

ZAKŁAD fryzjerski Piotra Węgrzynka, N. Sącz, ulica Jagiellońska 8, — przyjmie fryzjera męsko-damskiego, pierwszorzędną siłę. 50 procent. 2440g

APTEKA niedaleko Lwowa — poszukuje od 15 lipca rutynowanego magistra — lub magistrę rel. rz. kat. Zgłoszenia: Apteka Radziechów. 2116g

POSADĘ OTRZYMAWSZY
spłacisz 346 k
KURSY SAMOCHODOWE
JOZEFOWICZA
Kraków, Wiślna 12
które spłaty rozkładają **na 6 miesięcy.** Zapisy, programy udziela Sekretarjat Kursów.

HANDEL towarów korzennych i delikatesów w Limanowej M. Bursztyna, przyjmie zaraz chłopca na praktykę. 2401g

FIRMA Aniela Męcka, Kraków, ul. Długa l. 8, poszukuje chłopca do posług w sklepie i w mieszkaniu. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. 2333 g

SAMODZIELNEGO krawca przykrawacza poszukuje fa Ch. Stauber Lwów, Halicka 17. Pracownia i mieszkanie do dyspozycji. Oferty listowne. 293k

PRZEDSTAWICIELE — na korzystnych warunkach na pierwszorzędny najnowszy artykuł rolniczy poszukiwani. Szczegóły: Adolf Kaiper, Kraków, Biskupia 10. 2555g

DO ZAKOPANEGO potrzebna kasjerka z kaucją 2000 zł. Zgłoszenia pod „Pewna" do Adm. 2539g

CELEM otwarcia laboratorjum chemiczno - farmaceutycznego przy mej aptece (na prowincji) oraz wytwórni kosmetycznej z prawem poboru spirytusu do celów kosmetycznych z centrala we Lwowie (we własnym domu) poszukuje nad zwyczaj zdolnego wspólnika organizatora z pewnym kapitałem bez względu na zawód i uzyskane studja.— Curriculum vitae pożądane. Oferty tylko poważnych reflektantów przyjmuje biuro ogłoszeń „Małopolska Reklama" Lwów, Kopernika 16 pod „Wytwórnia". — 2534g

BEZPŁATNIE!
ukończyć może co trzeci uczeń
Kursy Szoferskie
L. Hubickiego
ul. Pijarska 4. Dowiesz się przy zapisie. Żądajcie prospektów i informacji. Nowe kursy dnia 15 lipca. 384 k

PRAKTYKANT leśnictwa z jednoroczną praktyką, poszukiwany natychmiast. Podania z uwierzytelnionemi odpisami świadectw, których nie zwraca się, do Administracji Kurjera pod „Energiczny leśnik". 2533g

KONDUKTOR do autobusu za stałą pensją — potrzebny zaraz. Kaucja 1000 zł. wymagana. Zgłoszenia pod „Konduktor autobusowy" do Administracji Kurjera Codz. 2507g

STENOTYPISTKA z polsko - niemiecką stenografją poszukiwana natychmiast.— Samodzielne korespondentki mają pierwszeństwo. — Tylko pisemne oferty i referencje pod „Société française" Kraków, Florjańska 18. 2512g

PRZYJMĘ chłopca do praktyki uczciwego, biegłego w rachunkach — z dobrej rodziny, możliwie z początkami w tym dziale. Handel śniadankowy Władysława Gotfryda, Długa 25, Kraków. 2491g

MAGISTRA katolika młodego na stałe — poszukuje apteka w Tarnobrzegu. — Zgłoszenia tylko pisemne. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 1598g

ZDOLNY pomocnik fryzjerski męsko damski — potrzebny zaraz. Wincenty Sikorowicz, Mielec. 2460g

PANNĘ dochodzącą do dzieci z szyciem domowem na godziny. — Reches, Karmelicka 10. 2492g

CHŁOPIEC do praktyki krawieckiej — potrzebny. Kraków, Marka 16. 2504g

POSZUKUJĘ zaraz panny do prowadzenia biura. — Kaucja 1000 zł. Zgłoszenia Biuro pracy Jagiellońska 9 2503g

KUCHARZA, kawalera, b. dobrze gotującego — poszukuję. Nadesłać odpisy świadectw i podać warunki. — Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. — Roman Czaykowski, Kamionka Wołoska. 2563g

Posad poszukują:

1000 ZŁOTYCH pożyczę na dwa lub trzy lata bez procentu za wyszukanie posady woźnego, portjera i t. d. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Pilny". — 2490g

POMOCNIK gospodarczy z ukończoną szkołą rolniczą i kilkuletnią praktyką, kawaler, lat 26, trzeźwy, sumienny, energiczny — szuka posady od zaraz. Oferty przyjmuje Matug Zalasowa, p. Ryglice. 2463g

ADJUNKT gospodarczy poszukuje posady od 1 września. Zgłoszenia: Administr. Kurjera Codz. dla „Czernichowiaka 11". 2388g

NAUCZYCIEL gimnazjalny, kawaler przyjmie korepetycje na wsi. Przystępne warunki. Sumienne przygotowanie do egzaminów. Zgłoszenia: Administracja Ilustr. Kurjera Codz. pod „Kondycja". 2284g

CERAMIK, teoretycznie wykształcony, z 26-letnią praktyką na kierowniczych stanowiskach w pierwszorzędnych cegielniach-dachówczarniach, gruntownie obeznany w dziale ceramicznym jakoteż maszynowym, przyjmie kierownictwo cegielni-dachówczarni za pensję lub w akordzie. — Ostatecznie przyjmie posadę majstra lub wypał materjałów na siebie. Wymagania skromne. — Chlubne świadectwa, poważne referencje. Zgłoszenia pisemne do Administracji Kurjera — pod „Ceramik-technik". 2006g

SAMODZIELNA korespondentka, maszynistka polsko niemiecko - francuska, posiadająca sześcioletnią praktykę — poszukuje posady. Oferty: Kurjer, Basztowa 18, pod „Korespondentka". 2505g

NAPRAWY bielizny, cerowania u siebie i prywatnie — przyjmuje. 7—9 wieczór. Armatysowa, Zybilkie wieża 45, oficyna II. 2471g

CHŁOPIEC zamiejscowy poszukuje praktyki piekarskiej. Łaskawe zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Sienna 12 — pod „Praktykant". 2479g

MŁODA osoba z towarzystwa — przyjmie posadę towarzyszki, opiekunki, zarządczyni domu, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia poste restante Kraków, Ewa Rogozińska. 2502g

PANNA inteligentna ze znajomością języka niemieckiego, znająca się na robotach ręcznych, haftach — przyjmie posadę towarzyszki do samotnej pani, chętnie pomoże w gospodarstwie domowem. Zgłoszenia do Administracji pod „Sierota 25" 2543g

SZOFER trzeźwy poszukuje posady. Posiadam dobre świadectwa, zarazem jestem dobrym piekarzem chlebowym. Zgłoszenia do Admin. Kurjera — „Trzeźwy". — 2486g

OSOBA młoda, inteligentna, niezależna, wykształcenie gimnazjalne, z rodziny ziemiańskiej, z powodu zmiany stosunków rodzinnych — szuka miejsca jako dama do towarzystwa. — Mogę zająć się domem jako sekretarka, kasjerka do sklepu. Zgłoszenia do Administracji — pod „Prowincja" 2404g

Pruderyjne stroje kąpielowe.

(t) Szczęśliwcy, którzy przyjeżdżają z Włoch stwierdzają jednogłośnie, że moralność, przynajmniej w jej objawach zewnętrznych, bardzo się na Apenińskim półwyspie podniosła. Nie widuje się na ulicach wyzywających damskich twarzy, z kabaretów wygnano frywolną nagość i zbyt sugestywne tańce. Pruderja, która zapanowała w państwie Mussoliniego, objawia się też i nazbyt skromnymi strojami kąpielowymi: trykot, uwydatniający kształty, znikł bezpowrotnie razem z tymi kształtami pod sukienką; nogi okryte wysokimi bucikami, kokieterja ulżyła sobie jedynie... naszynikiem.

GOSPODYNI dworska, inteligentna, pracowita, energiczna lat 32, z praktyką, znająca wszechstronnie gospodarstwo — poszukuje miejsca samoistnego we dworze, plebanji lub u starszego pana. Mogę gotować także. Zgłoszenia: Admin. Kurjera — dla „Haliny". 2489g

ABSOLWENT szkoły rolniczej w Miłocinie, z postępem bardzo dobrym, przyjmie posadę zaraz. Zgłoszenia: „A. K." poczta Dydnia powiat Brzozów. 2465g

MŁODY czeladnik kowalski z 8-ch letnią praktyką — poszukuje zajęcia we dworze lub gdziekolwiek. Warunki: skromne wynagrodzenie. Józef Jasiński, Grybów. 2462g

HANDLOWIEC złoży kaucję — poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod „Handlowiec — kaucja" do Adm. Kurjera. 2452g

GOSPODYNI kucharka inteligentna, obeznana wszechstronnie z gałęziami gospodarstwa wiejskiego i miejskiego — poszukuje posady natychmiast w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia do Administracji pod „Jadwiga". 2458g

INTELIGENTNA kobieta — lat 35, znająca dokładnie gospodarstwo wiejskie, domowe, kuchnię i szycie — poszukuje odpowiedniego zajęcia — chętnie u osób samotnych. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Praca i oszczędność" — 2409g

WDOWA lat 26, inteligentna, sympatyczna, uczciwa — pracowita, zajmie się gospodarstwem u starszego pana. Może być dzieci, chętnie przy chorym—za skromnem wynagrodzeniem Łask. zgłoszenia do Administracji Kurjera Codz. dla „Dobrej wdowy — prowincja". — 2387g

INTELIGENTNA wychowawczyni z dobremi polecaniami — poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Dzieci". 2518g

ROLNIK, Polak lat 38, z ukończoną szkołą rolniczą i dłuższą praktyką — przyjmie jakąkolwiek posadę — choćby magazyniera w młynie lub innej fabryce. Ma patent do obsługi parowych maszyn Zgłoszenia do Administracji pod „Strzemieńczyk". 2534g

STARSZY pomocnik handlowy katolik lat 35 obejmie posadę zaraz w handlu z kaucją 3000—4000 zł, ewentualnie przystąpi do spółki do dobrego interesu. Zgłoszenia Jan Leitner, Wieliczka. 2480g

EMERYTOWANY starszy majster wojskowy, lat 38, obznajomiony doskonale w robotach ślusarsko-budowlano-rusznikarskich — poszukuje posady. Michał Ciupak, Skierniewice, Koszary 18 p. p. 295k

POSADĘ gospodyni kucharki oraz każdej innej pracy poszukuje Ślazaczka z dzieckiem za utrzymanie i mieszkanie na prowincji, możliwie u samotnej osoby. Zgłoszenia proszę łaskawie nadsyłać pod adresem: M. Pałkówna, Wola Duchacka 45, poczta Podgórze-Płaszów. 292k

PRAKTYKĘ rolniczą na czas od 15-go lipca do 1-go października br. za skromnem wynagrodzeniem przyjmą dwaj słuchacze agronomji. Łaskawe zgłoszenia kierować sub E. Bystroń, Cieszyn polski, Sejmowa 12. 2461g

PANNA ze znajomością języka niemieckiego, ze stenografią, pisaniem na maszynie, z kilkuletnią praktyką biurową — przyjmie posadę najchętniej na prowincji również we dworze. Zgłoszenia do Administracji pod „Praca 25". 2542g

POMOCNIK handlowy, Polak lat 38, poszukuje zajęcia w handlu kolonjalnym, Kółku rolniczem lub hurtowni. Może zastąpić właściciela i dać gwarancje hipoteczną. Zgłoszenia do Adm. pod „Stołobut". 2325g

MŁODY, inteligentny, energiczny praktykant rolny—poszukuje dalszej praktyki Czapor, Wieliczka. 2530g

Wesoły kącik.

Złe czasy dla aferzystów.

— Złe dla nas przyszły czasy! Dawniej człowiek sięgał do cudzej kieszeni, a teraz nie wyjmuje ich przez cały dzień ze swojej...

REPERACJE
i urządzenia wodociągowe
uskutecznia szybko i tanio
Zakład instalacyjny 2061
J. MEISELS
Kraków, Karmelicka 3. Tel. 183

URZĘDNIK gospod. (Wielkopolanin) sumienny i energiczny z przeszło 5-cio letnią praktyką — poszukuje posady. Obojętnie gdzie i kiedy. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Nr. 2536". 2536g

ZDOLNA krawcowa szuka pracy w domu prywatnym, szyje wszystko dobrze i starannie i po najniższej cenie. Na miejscu i na wyjazd. Zgłoszenia do Admin. Kurjera pod „Helena". — 2551g

Kupno

SPÓŁKA złotnicza Rajska 4 kupuje zęby sztuczne, złoto, srebro — płaci pełną wartość. 2352g

KUPUJEMY każdą ilość borówek, agrestu, malin, poziomek po cenach korzystnych. Firma „Owoc" w Myślenicach, filja wytwórni H. Makowski. 2393g

KUPUJE złoto, srebro, zęby sztuczne — płacę najwyższe ceny: zegarmistrz Landau. Sienna 17 1343

FORTEPJANY, pianina — kupuję. Przy zgłoszeniu podać firmę i cenę. A. Goliński, Przemyśl, Rynek 22. 1456 g

STARE gazety i papiery kupuje każdą ilość — płacę najwyższe ceny. — Kelner, plac Szczepański 9. 7862

KUPIĘ pianino. Oferty z podaniem marki i ceny pod S. Janicka, Jasło, Ujejskiego. 2529g

KUPIĘ aparat fotograficzny używany 9×12. Wiadomość Mleczarnia „Zdrowie" Tomasza 17. 2484g

DOM o 3 pokojach i kuchni z kawałkiem ogrodu lub pola kupię w Bielsku lub okolicy, który po kupnie będzie wolny. Adres: „Dom 100" I. Gross, sprzedaż Nowin Nadrażni — trida 23a Morawska Ostrawa. 2466g

MASZYNY używane kupuje gotówką Krischer, Plac Nowy (Żydowski) 9. 82k

Matrymonialne

TESKNISZ za szczęściem domowego ogniska? Zwróć się do międzynarodowego biura pośrednictwa małżeństw — grafologa Kozaka „Głos Serca", Warszawa — Marszałkowska 22. Ścisła dyskrecja zapewniona. Warunki przystępne! 1937g

MATRYMONIALNE, towarzyskie pismo „Fortunaversal", nowy numer 67 — 76 groszy znaczkami. Redakcja: Kraków. 2300 g

BEZPŁATNE biuro pośrednictwa małżeństw prowadzimy wyłącznie ogłaszającym się w „Fortunie". Redakcja: Kraków. 2301g

MŁODA, ładna, inteligentna brunetka, niezależna — przytem posiadająca umeblowanie i fortepjan, pozna odpowiedniego pana. — Cel matrymonjalny. Poważne zgłoszenia do Administracji pod „Czarnobrewa". 2527g

GÓRNOŚLĄZAK, górnik — kawaler lat 44, — pragnie poznać starszą pannę lub młodą wdowę miłej powierzchowności, z lepszej rodziny, religijną — w celu matrymonjalnym. Posag wymagany. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Górnik". 2550g

MŁODA, ładna, bardzo inteligentna brunetka żydówka, posiadająca urządzone mieszkanie, piękną wyprawę, posag — pozna inteligentnego pana na wysokiem stanowisku. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia „Storczyk" do Kurjera. 2326g

Gaza jedwabna Szwajcarska
oraz wszelkie artykuły młyńskie po cenach konkurencyjnych 317 k
„TECHEBU" — KRAKÓW
Florjańska 5.

Ceny ogłoszeń: za 1 wiersz m/m w 1 szp. przed tekstem . zł. 1.25 (str. III-łamowa) | Drobne za słowo . . . . . . zł. 0.20 (str. VI-łamowa)
" " " " nadesłane . zł. 1.— " | " " " dla poszukujących pracy zł. 0.08 "
Telefon 1198. " " " " po kronice . zł. 1.50 | " " " treści matrymonjalnej zł. 0.25 "
" " " " ogł. zw. po tekście . zł. 0.30 (str. VI-łamowa) | Nekrologi do 60 m/m 50% taniej. Ogłosz. zwycz. m. drobnemi +50%.

Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, jak również za ogłoszenia w numerach świątecznych. — Za układ tabelaryczny 50%, za układ kolorowy 100% drożej. — Ogłoszenia drobne umieszczamy wyłącznie za gotówkę — wyrazy tłustym drukiem liczy się podwójnie każde ogłoszenie najmniej Zł. 2:—. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia, oraz za miejsce, które to zastrzeżenia będą uwzględnione w miarę możności. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtarzania ogłoszenia, jeżeli tem samem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona — Reklamacje uwzględniane będą o ile czynione są bezpośrednio po powstaniu przyczyny. — Podwyżki taryfy obowiązują już zlecone ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Naczelny redaktor i wydawca Marjan Dąbrowski. Odpowiedzialny Redaktor Jan Stankiewicz. — Drukarnia „Il. Kurjera Codz." pod zarz. Feliksa Korczyńskiego.

e-digitalizacja mbc.malopolska.pl